

STOWARZYSZENIE MIAST KRÓLA KAZIMIERZA WIELKIEGO
W KOWALU
woj. kujawsko-pomorskie



STOWARZYSZENIE MIAST
KRÓLA
KAZIMIERZA WIELKIEGO

*Zapiski
Kazimierzowskie*

NR 5/2010

Kowal, grudzień 2010 r.

Komitet Redakcyjny

Eugeniusz Gołembiewski, Kowal

Henryka Kaszycka-Paniw, Przemyśl

Stanisław Kracik, Niepołomice

Lech Łbik, Bydgoszcz

Jacek Maciejewski, Bydgoszcz – przewodniczący

Jerzy Szydłowski, Łelów

Zdzisław J. Zasada, Włocławek

Zespół Redakcyjno-Wydawniczy

Arkadiusz Ciechalski, Kowal – sekretarz

Jerzy Giergielewicz, Włocławek

Zdzisław J. Zasada, Włocławek – przewodniczący

Zbigniew Zyglewski – zastępca przewodniczącego

Redaktor

Arkadiusz Ciechalski, Kowal

Współpraca

Pracownia Kazimierzowska

Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

© Copyright by Stowarzyszenie Miast Króla Kazimierza Wielkiego w Kowalu

Na okładce

- *Dokument Kazimierz Wielkiego z 14 XII 1347 r. nadający wsi Śmitowice (pow. włocławski, woj. kujawsko-pomorskie) prawo magdeburskie i sprzedający Tylkowi, synowi Jana, mieszczaninowi brzeskiemu sołectwo za 60 grzywien.*
- *Medalik wybity z okazji powtórnego pogrzebu króla Kazimierza III Wielkiego w 1869 r.*
- *Rycerstwo i damy dworu na tle murów obronnych Szydłowa podczas XII Turnieju o Miecz Króla Kazimierza Wielkiego.*

Adres Redakcji

Stowarzyszenie Miast Króla Kazimierza Wielkiego

87-820 Kowal, ul. Zamkowa 4, woj. kujawsko-pomorskie

e-mail: kazimierzwielki@kazimierzwielki.pl

www.kazimierzwielki.pl

ISSN 20-80-0312

Nakład 250 egz.

Druk

Drukarnia PW LUMAC Sp. z o.o.

87-820 Kowal, ul. Dobiegniewska 6

woj. kujawsko-pomorskie

Spis treści

Stanisław Szczur

Powstanie parafii niepołomickiej a śmierć księdza Baryczki	5
Andrzej Ćmiech	
Kolonizacja Doliny Ropy i kazimierzowskie wsie ziemi gorlickiej	18
Jarosław Janczewski	
Medaliki wybite z okazji powtórnego pogrzebu króla Kazimierza III Wielkiego w 1869 roku	30
Lech Łbik	
Kazimierz Wielki w legendach z jurajskiego Ojcowa.....	35
Jerzy Giergielewicz	
Zarys dziejów grodów kazimierzowskich (cz. IV).....	41
Zdzisław J. Zasada	
Działalność statutowa władz Stowarzyszenia	57
Jerzy Giergielewicz	
Tematyka kazimierzowska w filatelistyce	69
Rafał Koperkiewicz	
Weekend w średniowiecznej Łęczycy	75
Jarosław Gurgul	
Czchów: 700-lecie urodzin króla Kazimierza III Wielkiego	79
Piotr Walczak	
XII Międzynarodowy Turniej Rycerski o Miecz Króla Kazimierza Wielkiego w Szydłowie	83
Agnieszka Świętek	
VIII Święto Ciulimu – Czulentu w Lelowie.....	90
Maja Radziejowska	
VI Ogólnopolski Zlot Młodych Nauczycieli w Janowie	96
Jarosław Mirek	
Jubileusz miasta Tuchowa – ślady Kazimierza Wielkiego	99
Bartłomiej Broda	
Kazimierz Wielki wobec Śląska, Śląsk wobec Kazimierza Wielkiego	102
Romualda Tarasiuk	
I Wojewódzki Konkurs Historyczny „W czasach Kazimierza Wielkiego” w Toruniu	105
Lidia Kupiszewska	
Król Kazimierz Wielki patronem Szkoły Podstawowej w Matysówce	108
Ewa Buhl	
Konferencja popularno-naukowa „Kazimierz Wielki: polityk i reformator” w Gorlicach.....	111
Marzenna Lewandowska	
O kowalskim rodaku w poezji	117
Zdzisław J. Zasada	
Kalendarium	118



Zespół Redakcyjno-Wydawniczy

Uprzejmie zaprasza wszystkich chętnych, aby zechcieli nadsyłać materiały do kolejnych wydań „Zapisków Kazimierzowskich”. Oczekujemy artykułów dotyczących Kazimierza Wielkiego, czasów, w których żył, dokonań krzewiących jego reformatorskie poczynania w miastach, miejscowościach, szkołach i innych podmiotach. Szczególnym uznaniem cieszyć się będą materiały opisujące dzieje miast Kazimierzowskich.



Powstanie parafii niepołomickiej *a śmierć księdza Baryczki*

W 1350 r. biskup krakowski Bodzanta, w obecności kanoników katedry krakowskiej i królewskich urzędników wystawił dokument, mocą którego powołał do życia parafię w Niepołomicach, wyznaczając okręg parafialny i nadając uposażenie dla miejscowego proboszcza. W osiem lat później, w 1358 r., arcybiskup gnieźnieński, w obecności Kazimierza Wielkiego, Siemowita, księcia warszawskiego i licznych królewskich dostojników, dokonał uroczystej dedykacji murowanego kościoła we wsi królewskiej zwanej Niepołomice. Z wystawionego królewskiego dokumentu dowiadujemy się, że to król był fundatorem świątyni, którą z okazji uroczystości dodatkowo uposażył z własnych dóbr, jako jej patron. W 1360 r. wspomniany biskup krakowski dodał do uposażenia miejscowego proboszcza dziesięciny z Niepołomic.

Wymienione trzy dokumenty z lat 1350 – 1360 stanowią podstawowy zasób źródeł do powstania parafii niepołomickiej. Jest ona jedną z nielicznych, dysponujących tego typu źródłami oświetlającymi jej początkowe dzieje. Jeżeli chodzi bowiem o parafie w diecezji krakowskiej, to o ich istnieniu dowiadujemy się najczęściej ze spisu dziesięciny wienerskiej pobieranej od duchowieństwa polskiego w latach 1325 – 1327 przez papieskich kolektorów i ze spisu poboru świętopietrza z lat 1325 – 1328. Wspomniane zestawienia ukazują ukształtowaną już sieć para-



Kanonik Marcin Baryczka. Malowidło w stalach kościoła parafialnego (XVII w.).

Fot. Jerzy Golowski

fialną diecezji krakowskiej, nie mówiąc oczywiście nic o czasie powstania poszczególnych okręgów parafialnych.

Dysponując tymi samymi źródłami, co poprzednicy będę się starał przedstawić okoliczności powstania niepołomiczkiej parafii w kontekście „polityki parafialnej” Kazimierza Wielkiego, szukając odpowiedzi na pytanie o motywy królewskiego działania. Na tak postawione pytania źródła wprost nie odpowiadają. Odpowiedzi trzeba szukać, rozpatrując inne fundacje królewskie i szerzej jego stosunek do Kościoła.

Powstanie parafii i budowę w Niepołomicach murowanego kościoła bardzo często łączy się z akcją ekspiacyjną Kazimierza Wielkiego za

zabójstwo wikariusza krakowskiego Marcina zwanego Baryczką. Takie wyjaśnienie królewskiej fundacji pojawia się wielokrotnie w literaturze¹. Niektórzy badacze dziejów Niepołomic dają bezkrytycznie wiarę kronikarskim relacjom i są przekonani, że fundacja miała bezpośredni związek ze śmiercią krakowskiego wikariusza². Inni są jednak bardziej sceptyczni, twierdząc, że brak jest wystarczających podstaw do łączenia tych dwóch wydarzeń w związek przyczynowo skutkowy, a motywy królewskiego działania muszą pozostać niejasne³. Związek między

¹ M. Niwiński, *Biskup krakowski Bodzanta i Kazimierz Wielki*, „Collectanea Theologica”, t. 17, 1936, z. 2, s. 238-244.

² J. Gadomski, *Funkcja kościołów fundacji Kazimierza Wielkiego w świetle heraldycznej rzeźby architektonicznej*, [w:] *Funkcja dzieła sztuki*, Warszawa 1972, s. 103; R. Róg, *Kościół w Niepołomicach pod wezwaniem Dziesięciu Tysięcy Męczenników. Królewska fundacja pokutna*, Kraków-Niepołomice 1998, s. 7-11.

³ J. Kracik, *Ludzie królewskich Niepołomic*, Niepołomice 2008, s. 15-16.

śmiercią wikariusza krakowskiego a działalnością fundacyjną króla pojawia się nie tylko w przypadku Niepołomic. Co najmniej kilka świątyń wzniesionych w Małopolsce staraniem Kazimierza Wielkiego do takiego związku się przynaję. Gdyby dać wiarę wszystkim lokalnym historykom, to należałoby przyjąć, że śmierć owego wikariusza wywołała w Polsce ogromny ruch inwestycyjny, a król do końca życia pokutował za swój czyn, którego być może wcale nie popełnił, wznosząc pokutne świątynie. Przekonanie o pokutnym charakterze królewskich fundacji jest tak mocno zakorzenione, nie tylko w przypadku Niepołomic, że warto rozpatrzyć krytycznie wszystkie źródła odnoszące się do śmierci wikariusza i królewskiej pokuty.

O osobie Marcina Baryczki nie wiemy praktycznie nic pewnego. Można nawet zastanawiać się, czy był postacią historyczną. O jego tragicznej śmierci w Wiśle informują jedynie *Kronika katedralna krakowska* i Jan Długosz w swych *Annales*, dla którego głównym źródłem informacji była wspomniana kronika.

Anonimowy autor *Kroniki katedralnej*, niewielkiego utworu historiograficznego, którego ostatnie fragmenty przypisywano niegdyś Janowi z Czarnkowa, najobszerniejszy rozdział swego dziełka poświęcił rządowi Kazimierza Wielkiego, dając wyidealizowany obraz jego panowania i skupiając się głównie na osiągnięciach w polityce wewnętrznej. Jeżeli chodzi o sprawy międzynarodowe, to autora interesowała głównie ruska polityka króla. Pisząc o jego sukcesach starał się wytłumaczyć również niepowodzenia. Dla wyjaśnienia klęsk w wojnie o Ruś posłużył się osobą wikariusza krakowskiego Marcina Baryczki. Według kronikarza, król wkroczył w 1349 r. ze swym wojskiem na Ruś i opanował cały kraj. Jedynie w Łucku pozostawił księcia Luberta. Po triumfalnym powrocie ze zwycięskiej wyprawy otoczenie monarchy oskarżyło fałszywie przed królem wikariusza krakowskiego Marcina Baryczkę, który w dzień św. Łukasza (18 października) został uwięziony, a następnego dnia utopiony w Wiśle. Autor kroniki bardzo wyraźnie stwierdza, że był on niewinny. Śmierć duchownego miała przyczynić się do szeregu nieszczęść, jakie spadły na Królestwo Polskie. Najazdy książąt litewskich, których nie można było pokonać w otwartych bitwach, spowodowały straty terytorialne i podział ruskiego dziedzictwa między Polskę i Litwę, co wiązało się ze stratą ziemi włodzimierskiej. Dopiero po tych klęskach król zrozumiał swój błąd. Wysłał poselstwo do papieża, uzyskał rozgrzeszenie, a zadaną

pokutę sumiennie wypełnił⁴.

To pozbawione szczegółów opowiadanie o przyczynach królewskich niepowodzeń na Rusi uzupełnił i skomentował Jan Długosz. Powszechnie przyjmuje się, że znał relację o śmierci Baryczki z *Kroniki katedralnej*. Innymi źródłami nie dysponował. Żadnych informacji o śmierci wikariusza nie znalazł nawet w *Kalendarzu katedry krakowskiej*, gdzie wpisywano, dla celów kommemoracyjnych,ienne daty śmierci prałatów, kanoników i wikariuszy katedry krakowskiej. Ten brak informacji o śmierci wikariusza w kalendarzu jest bardzo znamieny. Nie można bowiem nie postawić pytania, dlaczego nie wpisano jego imienia i daty śmierci do kalendarza. Czy chciano w ten sposób wymazać jego imię ze zbiorowej pamięci krakowskiego środowiska kleru katedralnego, czy może ów wikariusz był wytworem wyobraźni kronikarza? Dopiero Jan Długosz uzupełnił własnoręcznie *Kalendarz* dokonując odpowiedniego wpisu pod dniem 13 grudnia. Nie ograniczył się jedynie do wpisania imienia pod odpowiednią datą, lecz sporządził osobną notę o wikariuszu. Według tej pierwszej relacji Długosza Marcin Baryczka, wikariusz katedry krakowskiej miał zostać z polecenia króla (*de mandato domini Kazimiri regis*) uwięziony, a następnie utopiony w Wiśle, za to, że dostarczył królowi papieskie pismo wzywające go do oddalenia nałożnic, wznowienia pożycia z prawowitą małżonką i zaprzestania nękania posiadłości kościelnych⁵.

Podobnej treści informację o śmierci wikariusza zapisał kronikarz w swym *Katalogu biskupów krakowskich*, umieszczając błędnie całe wydarzenie w biogramie biskupa Floriana z Mokrska. Tu jednak pominął milczeniem wątek osobistego życia króla, koncentrując się na krzywdach uczynionych przez Kazimierza posiadłościom Kościoła krakowskiego. Według tej relacji Baryczka miał dostarczyć królowi

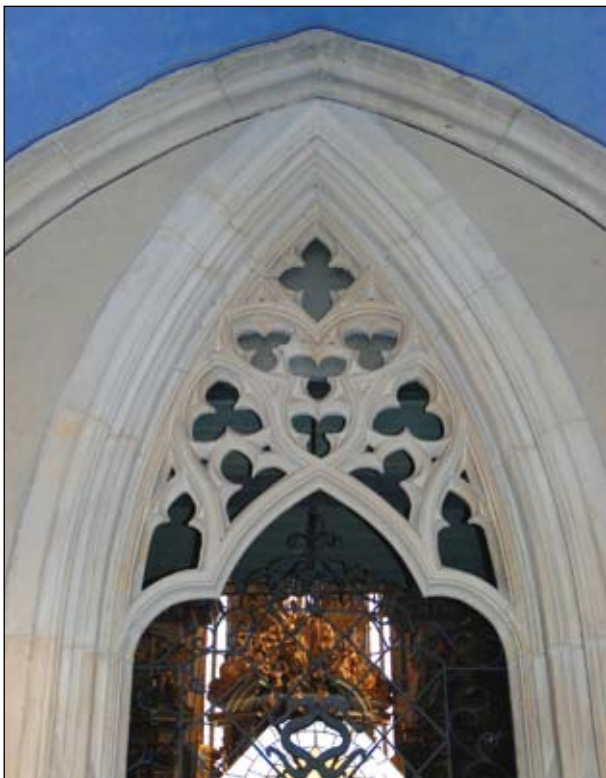
⁴ *Cronica 1202–1377*, wyd. W. Kętrzyński, [w:] tegoż, *O rocznikach polskich*, „Rozprawy Akademii Umiejętności”, Wydział historyczno-filozoficzny, t. 34, 1897, s. 350. Fragment kroniki katedralnej zatytułowany *Quomodo regebat regnum et populum*, wydany wcześniej jako fragment kroniki Jana z Czarnekowa, *Monumenta Poloniae Historia*, t. 2, Lwów 1872, s. 629–630.

⁵ *Anno domini MCCC quadragesimo nono Martinus Bariczka vicarius ecclesie Cracoviensis mandato domini Kazimiri regis Polonie capitur et sequenti nocte in flumine Visla submergitur, pro eo quo processibus regem monuerit apostolicis, ut pellicibus reiectis in continencia viveret coniugali et bona ecclesie Cracoviensis non gravaret* – *Monumeta Poloniae Historia. Series Nova* (dalej cyt. MPH. SN), t. 5, Warszawa 1978, s. 192; ks. J. Wieczorek, *Wikariusze katedry krakowskiej w XIII i XIV stuleciu*, „*Nasza Przyszłość*”, t. 78, 1992, s. 104–105.

nie papieskie upomnienie, ale tekst ekskomuniki rzuconej na niego przez biskupa krakowskiego. Biskup miał posunąć się do tak drastycznego kroku broniąc wolności ekonomicznej dóbr kościelnych⁶.

Dopiero w swych *Annales* Jan Długosz połączył wszystkie wątki i uzupełnił relację o tragicznych wydarzeniach o nieznane wcześniej szczegóły.

Kronikarz nawet nie ukrywał, że śmierć wikariusza przypomina mu męczeństwo św. Stanisława, pisząc, że *poprzez tę zbrodnię król częściowo dorównał*



Gotycki portal w kościele parafialnym z fundacji Kazimierza Wielkiego. Fot. Jerzy Golowski

*swym przodkom, częściowo ich przewyższył, naśladując, powtórzył przykład Bolesława, zabójcy biskupa krakowskiego św. Stanisława, a przeszedł swego ojca, Władysława Łokietka, który spoliczkował biskupa wrocławskiego Nankera*⁷. Przyjmując taki punkt widzenia, już na wstępie relacji, rozdał role głównym bohaterom opowiadania. Ofiarami królewskiego gniewu w obu wypadkach byli ludzie Kościoła. Zestawienie śmierci biskupa krakowskiego ze śmiercią wikariusza miało przekonać czytelnika, że nie ma między nimi praktycznie żadnej różnicy, bo w obu wypadkach ofiarami królewskiego gniewu byli duchowni. Obydwaj występowali przeciwko władzy państwowej z tych

⁶ *Catalogi episcoporum Cracoviensium, recensuit et annotavit*, wyd. J. Szymański, [w:] MPH. SN, t. 10/2, Warszawa 1974, s. 201.

⁷ *Jana Długosza, Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 9 [przekład na język polski J. Mrukówna], Warszawa 1975, s. 324.

samych pobudek moralnych, napominając władców przed tolerowaniem i prowadzeniem rozpustnego życia. Według kronikarza zarówno Bolesław Szczodry, jak i Kazimierz Wielki zachowali się podobnie, odrzucając kierowane pod ich adresem ostrzeżenia, a w końcu posunęli się do zbrodni. Na tym kończyły się jednak proste porównania, bo Długosz znakomicie wiedział, że konsekwencje obu czynów były zupełnie inne. Śmierć biskupa Stanisława była prawdopodobnie jedną z przyczyn upadku królewskich rządów Bolesława Szczodrego. W przypadku Kazimierza Wielkiego takich konsekwencji nie było. Brak męskiego następcy tronu miał być pierwszą karą za podniesienie ręki na Kościół. Dla Długosza kara taka nie była jednak adekwatna do czynu, wprowadził więc do opowiadania nowe wątki; królewskich starań o przebaczenie i zadośćuczynienie za popełnioną zbrodnię. Według kronikarza dopiero po wielkich niepowodzeniach w wojnie z Litwinami król miał zrozumieć swój czyn i rozpocząć starania o uzyskanie rozgrzeszenia. W tym celu miał wysłać w 1352 r. specjalne poselstwo do papieża, z góry godząc się na spodziewaną pokutę. Dzięki zabiegom proboszcza bocheńskiego uzyskał od papieża rozgrzeszenie. Pierwszą decyzją Kazimierza Wielkiego po otrzymaniu rozgrzeszenia było przywrócenie wolności wszystkim wsiom biskupstwa krakowskiego. Widać wyraźnie, że zwolnienia dóbr kościelnych od świadczeń na rzecz państwa były dla kronikarza najistotniejsze. Dopiero w drugiej kolejności informuje on o budowie kościołów przez króla. W ramach akcji ekspiacyjnej miał najpierw wybudować nowy kościół w Wiślicy, a następnie murowane świątynie w Sandomierzu, Stopnicy, Szydłowie, Zagości i Kargowie. Kościół w Niepołomicach został przez kronikarza w tym wyliczeniu, jak widać, pominięty.

Nie ulega wątpliwości, że całe opowiadanie miało dydaktyczny cel i jasne przesłanie kierowane do współczesnych kronikarzowi. Długosz wyraźnie pokazywał, że każdy, kto podniesie rękę na Kościół musi się liczyć z bardzo poważnymi konsekwencjami. W czasach, w których pisał swoje *Annales* ostrzeżenia takie były bardzo aktualne.

Wobec relacji Jana Długosza jesteśmy trochę bezradni. Nie można bowiem jej szczegółów zweryfikować żadnymi innymi źródłami. Wiele wskazuje na to, że kronikarz dysponował tymi samymi źródłami, które pozostają do dzisiaj do naszej dyspozycji. Stosunkowo łatwo da się więc pokazać, z jakich źródeł mógł on korzystać i w jakich miejscach się mylił.

Wspominałem wyżej, że między obu relacjami o śmierci wikariusza Baryczki zachodzą dość poważne różnice. *Kronika katedralna* słowem nie wspomina o motywach utopienia wikariusza, a sam czyn przypisuje otoczeniu królewskiemu, traktując go jako przykry incydent. U Długosza winę za śmierć wikariusza ponosi król, ponieważ nastąpiła ona na jego wyraźne polecenie. Poważne rozbieżności występują również jeżeli chodzi o dzienną datę opisywanego zdarzenia. W *Kalendarzu* Długosz umieścił ją pod datą 13 grudnia 1349 r. Według *Annaels* w tym dniu wikariusz miał zostać uwięziony, a utopiony dzień później. W rękopisach *Kroniki katedralnej* pojawiają się dwie różne daty opisywanego wydarzenia. W jednym z jej rękopisów figuruje data 18 października 1349 r. W innych 13 grudnia 1349 r. Różnica jest dość zasadnicza. Gdyby bowiem przyjąć, że śmierć Marcina Baryczki miała miejsce w październiku 1349 r., to należałoby tym samym uwolnić króla od wszelkich podejrzeń, ponieważ przebywał w tym czasie na Rusi i jest mało prawdopodobne, by w podczas trwania działań wojennych wydawał polecenie zgładzenia wikariusza, na dodatek w odległym od miejsca jego przebywania Krakowie⁸. To „alibi” króla ma jednak i słabe punkty. Pomiędzy zapisem dnia św. Łukasza (*die Lucae*), a dniem św. Łucji (*die Luciae*) istnieje takie podobieństwo, że nie ma możliwości jednoznacznego rozstrzygnięcia, która z dat jest bardziej prawdopodobna.

Kronika katedralna informuje o wysłaniu przez króla poselstwa do papieża dla uzyskania rozgrzeszenia. Autor nie podał jednak daty jego wysłania. Z chronologii relacji wynika, że stało się to dopiero po klęskach wojsk królewskich w walkach z Litwinami. Podobnie rzecz ujmuję Długosz, umieszczając poselstwo pod 1352 r. Warto więc zobaczyć jak problem owego poselstwa przedstawia się w innych źródłach.

Poselstwa wysyłane przez Kazimierza Wielkiego do Awinionu były normalnym instrumentem sprawowania polityki zagranicznej i dość popularną formą kontaktów ze Stolicą Apostolską⁹.

W początkach lat 50. do Awinionu posłował Wojciech z Opatowca. Jego legacja warta jest uwagi, nie tylko w kontekście tragicznej śmierci wikariusza krakowskiego. Królewski poseł miał duże doświadczenie

⁸ Por. A. Gąsiorowski, *Itinerarium króla Kazimierza Wielkiego. Materiały 1333–1370*, „Roczniki Historyczne”, t. 64, 1998, s. 186.

⁹ S. Szczur, *Dyplomaci Kazimierza Wielkiego w Awinionie*, „Nasza Przeszłość”, t. 66, 1987, s. 61–63.

w życiu publicznym, zaczynał swoją działalność jeszcze w czasach Władysława Łokietka, jako notariusz monarszy. W czasach Kazimierza Wielkiego był królewskim i arcybiskupim pełnomocnikiem w procesie z Zakonem krzyżackim w 1339 r. W 1346 r. uzyskał godność królewskiego kapelana, a od 1349 r. był kanclerzem dobrzyńskim. Wykształcony w prawie był człowiekiem Kościoła i króla jednocześnie. Należał do tej grupy duchownych, która stała się podporą królewskich rządów Kazimierza Wielkiego. Posiadał liczne kościelne beneficja. W latach 1331 – 1339 był rektorem kościoła św. Mikołaja za murami Krakowa, później plebanem w Bochni, kanonikiem uniejowskim i krakowskim, wreszcie gnieźnieńskim¹⁰. Do reprezentowania interesów króla był przygotowany jak mało kto z monarszego otoczenia. Pierwszym dowodnym śladem jego bytności w Awinionie jest pismo papieża Klemensa VI, z lutego 1350 r., skierowane do króla czeskiego Karola IV, w którym papież informował swego adresata, że w postulowanej przez niego sprawie zmiany przynależności metropolitarnej biskupstwa wrocławskiego pojawiły się poważne trudności związane z wystąpieniem na konsystorzu kanclerza króla polskiego, który przedstawił ważne argumenty za pozostawieniem diecezji wrocławskiej w gnieźnieńskiej prowincji kościelnej. Nie wiadomo jakich argumentów użył Wojciech z Opatowca, ponieważ papież celowo pominął je milczeniem we wspomnianym piśmie. Jan z Czarnekowa podał, że zakwestionował on autentyczność dokumentów przedstawionych przez poselstwo czeskie. Data wspomnianego papieskiego dokumentu wskazuje, że poseł królewski musiał wyruszyć w drogę na południe Francji z końcem 1349 r. Rodzi to poważne wątpliwości, czy jego misja miała jakikolwiek związek ze śmiercią wikariusza krakowskiego.

Inne papieskie źródła związane bezpośrednio lub pośrednio z misją Wojciecha z Opatowca również nie potwierdzają wersji wydarzeń przedstawionych przez Długosza, jakoby było ono związane ze staraniami króla o uzyskanie rozgrzeszenia. Wydaje się natomiast, że pozwalają one ustalić z dużym prawdopodobieństwem, skąd w omawianych wyżej źródłach pojawiły się informacje o papieskim rozgrzeszeniu.

W czerwcu 1350 r. papież rozpatrzył szereg suplik królewskich, w których monarcha prosił o liczne łaski dla siebie i swoich poddanych.

¹⁰ M. D. Kowalski, *Pracaci i kanonicy krakowskiej kapituły katedralnej od pontyfikatu biskupa Nankera do śmierci Zawiszy z Kurozwęk (1320–1382)*, Kraków 1996, s. 280–281.

Kazimierz Wielki prosił papieża, by udzielił jemu, jego małżonce i wskazanym przez niego osobom przywileju wyboru spowiednika, który miałby prawo udzielania odpuszczania wszystkich grzechów. Królewska prośba nie ograniczała się tylko do jego osoby. Prosił bowiem również o spowiednika z takimi kompetencjami dla swojej małżonki Adelajdy heskiej, wojewody Jana Jury, zarządcy żup królewskich Paulina Cavallo i jego żony Fenny, mieszczanina krakowskiego Jana zwanego Romanecz i jego żony oraz wspomnianego pośta królewskiego Wojciecha z Opatowca. Wszyscy wyżej wymienieni zostali zaliczeni do królewskich *familiares*¹¹. Papież przychylił się do królewskiej prośby jedynie częściowo, ponieważ zezwolił na udzielenie wyżej wymienionym osobom rozgrzeszenia w trybie *in articulo mortis*, w więc jedynie w przypadku zagrożenia śmiercią.

Przywilej rozgrzeszania *in articulo mortis* należał do łask papieskich, którym następcy św. Piotra szafowali dosyć szczerze. We wspomnianym roku otrzymał go m.in. książę szczeciński Barnim i jego małżonka¹². Wśród obdarowanych nim spotykamy też krakowskich mieszczan Wierzyńków i rodzinę znanego patrycjusza krakowskiego Giska z Sącza¹³. Jego otrzymania nie można wiązać z popełnianiem przez proszących jakichś wyjątkowo ciężkich grzechów. W staraniach o niego należy widzieć raczej specyficzną formę ubezpieczenia się na wypadek śmierci. Ponadto posiadanie własnego spowiednika z odpowiednimi uprawnieniami było formą wyróżnienia, udzielaną przez papieża w XIV w. dość często. Inna sprawa, że krył się za tym również aspekt finansowy, ponieważ przywilej taki sporo kosztował petenta.

W grudniu 1350 r. papież rozpatrzył królewską prośbę o udzielenie jemu i królowej Adelajdzie takiego odpustu, jaki otrzymują ci wszyscy, którzy w roku jubileuszowym nawiedzą Rzym. Uznał przy tym za stosowne wytłumaczyć, dlaczego osobiście nie może odbyć w tym celu podróży do Wiecznego Miasta. Na przeszkodzie stanąć miały bowiem walki z pogańskimi Litwinami. Otrzymanie takiego odpustu, bez odbywania podróży było możliwe, ale kosztowne. Przyrodawkowe źródło informuje o losach papieskiego odpustu dla króla. Przywilej odpustowy dla pary królewskiej wystawiony 30 grudnia 1350 r.,

¹¹ *Monumenta Poloniae Vaticana* (dalej cyt. MPV), t. 3, wyd. I. Ptaśnik, Kraków 1917, nr 334.

¹² *Bullarium Poloniae* (dalej cyt. BP), wyd. I. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś, t. 2, Romae 1985, nr 473.

¹³ BP, t. 2, nr 487, 488, 490.

miał odebrać w kamerze papieskiej Wojciech z Opatowca. Jednak dopiero w 1353 r. w obecności kamerariusza i urzędników kamery papieskiej złożył on przysięgę, że dostarczy go kolektorowi papieskiemu w Polsce. Zgodnie z poleceniem kamerariusza kolektor mógł go wydać kanclerzowi dopiero po zapłaceniu tysiąca florenów. Taki był koszt papieskiej łaski dla Kazimierza Wielkiego i jego małżonki¹⁴.

W połowie 1351 r. papież pozytywnie rozpatrzył kolejną królewską prośbę o przywilej słuchania Mszy św. w miejscach objętych interdyktem. Taki papieski przywilej był również formą wyróżnienia. Król mógł uczestniczyć we wszystkich formach kultu na terenach objętych interdyktem, czyli tam, gdzie z mocy interdyktu służba Boża ustawała na czas jego obowiązywania. Papieski przywilej obejmował króla i 40 osób z jego otoczenia. Osobny przywilej otrzymała – na prośbę Kazimierza Wielkiego – królowa Adelajda dla siebie i 20 osób ze swego otoczenia¹⁵. Przywileje zwalniające z uciążliwości interdyktu również nie należały w XIV w. do rzadkości. Można nawet stwierdzić, że nie zdarzyło się, by papież odmówił takiej prośbie. Mógł co najwyżej zmniejszyć jedynie liczbę osób objętych przywilejem.

Królewskie prośby o łaski duchowe należy rozpatrywać w kontekście ogłoszonego w 1350 r. przez papieża roku jubileuszowego. Klemens VI ogłaszając drugi z kolei rok jubileuszowy nawiązywał do rozporządzeń Bonifacego VIII, który w 1300 r. bullą *Antiquorum habet fide*m postanowił, że każdy kto w 1300 r. odwiedzi bazylikę św. Piotra i św. Pawła w Rzymie uzyska odpust zupełny. Kolejny rok jubileuszowy miał być ogłoszony dopiero za 100 lat. Klemens VI skrócił jednak ten okres do 50 lat, dzięki czemu kolejny jubileusz przypadł na 1350 r. Jubileuszową pielgrzymkę do Rzymu odbył w tym roku między innymi Ludwik Andegaweński, który przekazał bazylice św. Piotra 4 tysiące złotych florenów¹⁶.

Papieskie przywileje dla króla i królowej dotyczące rozgrzeszenia w trybie *in articulo mortis* i odpust jubileuszowy, mogły zostać zinterpretowane przez kronikarzy jako papieskie rozgrzeszenie za zabójstwo wikariusza krakowskiego.

Nie da się udowodnić, że awiniońskie poselstwo Wojciecha z Opatowca miało cokolwiek wspólnego z zabiegami o rozgrzeszenie dla króla. Papieska korespondencja z królem Czech pokazuje, że królew-

¹⁴ MPV, t. 2, nr 93.

¹⁵ MPV, t. 2, nr 340.

¹⁶ J. Smolucha, S. A. Sroka, *Historia lat świętych*, Kraków 1999, s. 23.

ski poseł bronił z powodzeniem przynależności diecezji wrocławskiej do metropolii gnieźnieńskiej. Ze względów politycznych i prestiżowych król i arcybiskup gnieźnieński podjęli zgodną akcję, której celem było pokrzyżowanie planów Karola IV względem biskupstwa wrocławskiego. I tu należy upatrywać jednego z celów poselstwa. Innym nie mniej ważnym był szeroko rozumiany problem wschodniej polityki i podtrzymanie zainteresowania papieństwa ruską polityką Kazimierza Wielkiego.

W marcu 1351 r. papież Klemens VI nałożył na kler gnieźnieńskiej prowincji kościelnej czteroletnią dziesięcinę papieską, odstępując królowi połowę spodziewanych z niej dochodów¹⁷. Stało się to, jak informuje papieski dokument, na prośbę króla, który przedstawił papieżowi swoje sukcesy na Rusi w walkach ze schizmatykami i niewiernymi, oznajmiając jednocześnie, że odniesione zwycięstwa pozwolą na zajętych terenach utworzyć 7 biskupstw z własną metropolią¹⁸. W tych ambitnych królewskich planach nie było miejsca ani dla wikariusza krakowskiego, ani tym bardziej na ekspiację za jego zabójstwo.

Wielokrotnie cytowany tu Jan Długosz we wszystkich swoich relacjach o śmierci Baryczki podaje, że został on wysłany do króla jako posłaniec biskupa krakowskiego Bodzanty. Z jego polecenia miał dostarczyć królowi papieskie upomnienie nawołujące go do oddalenia licznych kochanek i przywrócenia Adelajdy do praw legalnej małżonki lub, według innej wersji, poinformować monarchę o karach nałożonych na niego przez krakowskiego ordynariusza za naruszanie swobód kościelnych.

Kronikarskiej informacji o królewskich kochankach nie można zweryfikować innymi źródłami. Praktycznie cała prywatna sfera życia króla znana jest wyłącznie z *Annales* Długosza¹⁹. Rozpad pożycia małżeńskiego z Adelajdą heską miał miejsce przynajmniej pięć lat później, niż opisywane przez Długosza wydarzenia. Wersji wydarzeń przedstawionych przez kronikarza przeczą przede wszystkim źródła papieskie. Wspominałem wyżej, że w latach 1349 – 1350 Kazimierz Wielki występował z prośbami o papieskie łaski dla siebie i swojej małżonki, co może dowodzić, że małżeństwo funkcjonowało w miarę normalnie. Podobnie, w 1354 r. król razem z królową wystąpili do papieża

¹⁷ Por. J. Dudziak, *Dziesięcina papieska w Polsce średniowiecznej*, Lublin 1974, s. 82.

¹⁸ Por. H. Paszkiewicz, *Polityka ruska Kazimierza Wielkiego*, Warszawa 1925, s. 124

¹⁹ J. Śliwiński, *Mariaże Kazimierza Wielkiego. Studium z dziejów obyczajowości i etyki dworu królewskiego w Polsce XIV wieku*, Olsztyn 1987, s. 140-152.

z supliką o prowizje na beneficja dla duchownych z ich najbliższego otoczenia. Sama Adelajda skutecznie prosiła o prowizje dla swego kapelana. Fantazji Długosza należy przypisać informację, że to wikariusz został posłany z papieskim upomnieniem do króla. Papieżowi taki pośrednik nie był do niczego potrzebny. Korespondencja papieska adresowana do króla dostarczana była albo przez jego posłów wracających z kurii do kraju, albo przez papieskich kursorów. Jeżeli zdecydowano się na powierzenie pisma osobie trzeciej, to zobowiązywano ją, by przekazała je miejscowemu kolektorowi, a dopiero ten dostarczał je monarsze. Jest wręcz nieprawdopodobne, by wikariusz katedry krakowskiej miał dostęp do korespondencji papieskiej, nie mówiąc już o tym, by powierzono mu funkcję doręczyciela.

We współczesnych źródłach trudno też znaleźć jakiegokolwiek ślady konfliktu między Kazimierzem Wielkim a biskupem krakowskim w latach 1349 – 1350. Należy więc znowu postawić pytanie o wiarygodność relacji Długosza. Wiele wskazuje na to, że kronikarz wiedząc o późniejszym sporze króla z biskupem o dziesięciny zupełnie dowolnie przeniósł jego początek na przełom lat czterdziestych i pięćdziesiątych, łącząc go z postacią Marcina Baryczki.

Nie ulega wątpliwości, że biskup krakowski Bodzanta, który objął biskupstwo przypadkiem, dzięki śmierci w Awinionie królewskiego kandydata Piotra Szyrzyka, nie był ulubieńcem Kazimierza Wielkiego²⁰. Od początku swego pontyfikatu musiał mieć tego świadomość i wiele wskazuje na to, że przynajmniej w pierwszych latach swych biskupich rządów starał się unikać konfliktów z monarchą. Jako były dziekan kapituły krakowskiej Bodzanta musiał doskonale znać króla i jego stosunek do Kościoła. Musiał mieć świadomość, że konflikt z monarchą będzie w naturalny sposób wpisany w jego pontyfikat.

Nie wiadomo kiedy i w jakich okolicznościach doszło do wybuchu sporu o dziesięciny między królem a biskupem krakowskim. O jego przebiegu informuje bowiem jedynie tekst ugody zawartej między stronami w 1352 r. dzięki mediacji arcybiskupa gnieźnieńskiego²¹. W pierwszej połowie 1350 r. otwartego sporu jeszcze chyba nie było, ponieważ biskup krakowski brał udział w ogólnopolskim zjeździe sulejowskim zwołanym przez króla.

Relacje Jana Długosza o śmierci wikariusza krakowskiego Marci-

²⁰ M. Niwiński, *op. cit.*, s. 229-231.

²¹ *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława*, wyd. F. Pekosiński, t. 1, Kraków 1874, nr 195.

na Baryczki są pełne sprzeczności. Kronikarz dość dowolnie łączył pewne fakty nie mające ze sobą związku przyczynowo skutkowego. Dość swobodnie obchodził się również z chronologią. Niezależnie od tego, czy uznamy, że wikariusz krakowski był postacią historyczną, czy też przeniesiemy go do legend, jedno wydaje się pewne; nie da się pokazać związku między jego śmiercią a fundacją parafii niepołomickiej.



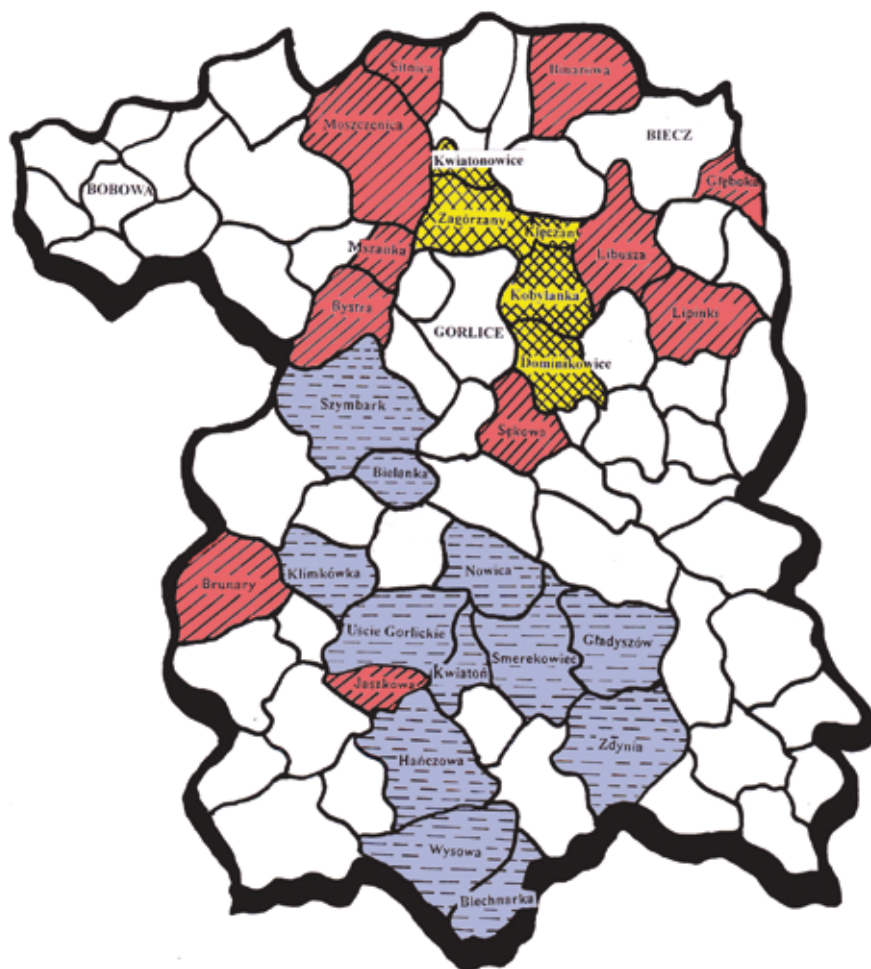
Późnorenesansowy
kielich maszlany z kościoła
parafialnego. Depozyt
w Muzeum Niepołomickim.
Fot. Stanisław Bargiełła



KOLONIZACJA DOLINY ROPY I KAZIMIERZOWSKIE WSIE ZIEMI GORLICKIEJ

Ziemia gorlicka zajmuje południowo-wschodnią część województwa krakowskiego, pokrywając się terytorialnie z obecnym powiatem gorlickim, a historycznie związana jest z ziemią biecką, która na początku XIV wieku była pokryta niemal w całości rozległą puszcza ze śladowym osadnictwem. Według zachowanych źródeł pisanych w czasach poprzedzających panowanie Kazimierza Wielkiego na obszarze obecnej ziemi gorlickiej należącej ówczesnie do kasztelani bieckiej istniało skromne osadnictwo: królewskie miasto Biecz lokowane w połowie XIII wieku; miasto prywatne Bobowa; prywatna wieś Dominikowice obejmująca wówczas ziemie obecnych: Klęczan, Kobylanki, Libuszy i Dominikowic; wieś benedyktynów z Tyńca – Zagórzany oraz królewska wieś Łosie. Przypuszcza się, że mogły istnieć wsie dookoła Biecza: Racławice, Strzeszyn i poniżej Glinik, Ropica Polska, Stróżówka oraz Szalowa i Wilczyśka koło Bobowej¹. Nic więc dziwnego, że ziemia nasza za panowania Kazimierza Wielkiego została objęta programem intensywnej kolonizacji na prawie czynszowym. Było to też konsekwencją sytuacji polityczno-gospodarczej kraju, spowodowanej przesunięciem granicy państwa na wschód, to jest włączeniem do Polski Rusi Halicko-Włodzimierskiej oraz umocnieniem przymierza z Węgry, które dało gwarancję bezpieczeństwa i powodzenia akcji osadniczej na tych

¹ S. Kuraś, *Osadnictwo i zagadnienia wiejskie w gorlickiem do połowy XVI w.*, [w:] *Nad rzeką Ropą. Szkice historyczne*, Kraków 1968, s. 84-90.



WSIE KAZIMIERZOWSKIE ZIEMI GORLICKIEJ

- Wsie lokowane przez Kazimierza Wielkiego
- Wsie lokowane przez Gładyszów na mocy dokumentu Kazimierza Wielkiego z 27.10.1359 r.
- Wsie przeniesione przez Kazimierza Wielkiego na prawo magdeburskie

terenach². Nie bez znaczenia była strona dochodowa przedsięwzięć osadniczych – jak to określił sam król w dokumencie lokacyjnym Libuszy – „mieć pożytek z lokowanych wsi dla skarbu królewskiego, gdyż lasy nie dają żadnej korzyści”.

Akcję osadniczą na obecnej ziemi gorlickiej Kazimierz Wielki rozpoczął od strony ziemi sądeckiej, lokując na prawie magdeburskim w 1335 r. wieś Brunary, na mocy wystawionego dla Daniela przywileju, którego fragmenty polskiego tłumaczenia dokumentu lokacyjnego opublikował w 1914 r. W. Bębynek³. W połowie XX wieku dokument ten został uznany za falsyfikat, sporządzony na podstawie przywileju biskupa krakowskiego dla osadźcy Daniela Jaśkowskiego zezwalającego na ponowną lokację wsi biskupiej w 1547 r. Jednak sam fakt lokacji wsi przez Kazimierza Wielkiego w 1335 r. uważa się za nie budzący wątpliwości⁴. Drugą wsią lokowaną na podstawie przywileju wydanego 11 XI 1343 r. w Krakowie przez króla Kazimierza była wieś Nowa Wola Królowa. Jak podaje *Inwentarz klucza muszyńskiego* z 1732 r., jej lokację król powierzył braciom: Mikołajowi i Piotrowi, synom Henryka, na 150 łanach frankońskich nad rzeką Białą⁵ w miejscu obecnej wsi Jaszkowa, należącej obecnie do gminy Uście Gorlickie.

Obie wymienione lokacje miały miejsce w dolinie rzeki Białej. Natomiast intensywna kolonizacja doliny Ropy rozpoczęła się w 1348 r., kiedy to 23 VI 1348 r. król Kazimierz zezwolił Janowi Herbartowi na lokację wsi Moszczenica na prawie magdeburskim na 80 łanach, nadając jemu i jego potomkom sołectwo z 7 łanami i prawem: zbudowania młynów na rzece, założeniem 2 karczem, posiadania wolnego kramu spożywczego i szewskiego oraz założeniem 2 stawów rybnych. W zamian za to sołtys powinien stawić się na wyprawę wojenną z pachołkiem w uzbrojeniu⁶. W tym samym roku król Kazimierz zlecił Mikołajowi Vlosnitzer i Hermanowi lokację w pobliżu Bieczy wsi Binaro-

² E. Dybek, Lokacje na prawie niemieckim in cruda radice w południowej części województwa krakowskiego w latach 1334–1434, „Roczniki Humanistyczne”, t. 41, 1993, z. 2, s. 18.

³ W. Bębynek, *Starostwo muszyńskie*, „Przewodnik Naukowy i Literacki”, nr 42, 1914, s. 524.

⁴ *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu* (dalej cyt. SHG), cz. 1, z. 1, Kraków 1994, s. 220.

⁵ *Zbiór dokumentów małopolskich* (dalej cyt. ZDM), t. 1, wyd. S. Kuraś, Kraków-Wrocław 1962, nr 43.

⁶ Tamże, nr 54.

wa⁷, której nazwa do 1547 r. brzmiała Bynarhaw nad rzeką Szczytnicą (obecnie Sitniczanka). Według dokumentu lokacyjnego wieś miała liczyć 60 łanów wymierzonych przez sołtysów i być zwolniona na 20 lat od wszelkich powinności feudalnych. Po upływie tego czasu kmiecie mieli płacić po 8 skojców (skojec miał wartość 2 groszy) czynszu z każdego łanu i zapewnić 2 obiady przedstawicielom monarchy podczas sądów patrymonialnych oraz płacić dziesięcinę kolegiacie św. Floriana w Krakowie, dawać meszne własnej parafii oraz świadczyć powinności na rzecz grodu bieckiego. Ponadto sołtysi byli zobowiązani do wydzielania we wsi, oprócz sołectwa, jednego łanu pod kościół i pół łana mieszczanom bieckim na pastwiska. W dniu 30 IX 1348 r. przywilejem wydanym w Krakowie król polecił lokację wsi Libusza⁸ na prawie magdeburskim na 120 łanach nieznanemu bliżej Jakubowi, nadając mu i jego potomkom sołectwo z 8 łanami wolnymi, 4 ogrodami oraz prawem zbudowania młynów na rzece, założenia karczmy, posiadania wolnego kramu piekarskiego i szewskiego oraz jatki mięsnej, założenia sadzawki we wsi i prawem połowu ryb oraz zatrzymania dla siebie 1/3 opłat sądowych. W zamian za to sołtys powinien stawić się na każdą generalną wojenną wyprawę z 1 człowiekiem w hełmie i na dobrym koniu. Król udzielił też immunitetu sądowego wsi, poddając kmieci sądownictwu sołtysa na mocy prawa niemieckiego. Sołtysa natomiast podporządkowano sądowi wyższemu prawa niemieckiego, przed którym tenże winien stawiać się na pozew królewski. Przeznaczył też król dla mającego powstać kościoła 1 łan ziemi i ponadto 1 łan na jego utrzymanie. Treść dokumentu lokacyjnego jest znana z wpisu do ksiąg grodzkich bieckich, dokonanego przez rajcę bieckiego Wojciecha Kędzierskiego w 1672 r., z oryginału przechowywanego jeszcze do połowy XIX wieku przez proboszcza w Libuszy. Lokacja z 1348 r. była wtórną, gdyż wieś ta sześć lat wcześniej jako rycerska należała do Pieniżków i została przez króla obdarzona prawem niemieckim⁹. W 1351 r., na polecenie króla, brzegi od ujścia potoku Szczytnica (obecnie Sitniczanka) zaczął oczyszczać z lasów Jan z Biecia, lokując na prawie magdeburskim wieś Sitnicę na 60 łanach. Otrzymał on

⁷ *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, wyd. F. Piekosiński, t. 3, Kraków 1887, nr 99; SHG, cz. 1, z. 1, s. 117.

⁸ ZDM, t. 1, nr 42; SHG, cz. 3, z. 3, Kraków 1994, s. 612.

⁹ K. Skowroński, *Z dziejów osadnictwa nad Wisłoką w XIV wieku*, [w:] *Mediaevalia. W 50 rocznicę pracy naukowej Jana Dąbrowskiego*, Warszawa 1960, s. 141; S. Kuraś, *Osadnictwo i zagadnienia wiejskie...*, s. 74, 77, 86.



Dokument lokacyjny Sitnicy z 1351 r.

sołectwo w lokowanej wsi z 4 łanami wolnymi od czynszów z wszelką władzą dysponowania i mierzenia łanów i prawem założenia karczmy, posiadania wolnego kramu piekarskiego i szewskiego oraz jatki mięsnej

oraz prawem połowu ryb. W zamian za te przywileje król nakładał na sołtysa i jego następców obowiązek stawiania się na wyprawę wojenną, nie określając uzbrojenia. Natomiast kmiecie otrzymali 20 lat wolizny od czynszów na rzecz skarbu królewskiego¹⁰. Oryginał przywileju zachował się do naszych czasów i znajduje się w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie.

Jak zauważył K. Skowroński „te nowo założone na prawie czynszowym osady rozwijały się przeważnie w kierunku równoległym do rzek, po obu ich brzegach lub wzdłuż łagodnych zboczy wzgórz, szczególnie więcej nasłonecznionych stoków południowych. Wydaje się, że ten kierunek osadnictwa wzdłuż obustronnych dopływów Ropy miał za zadanie wyrównać niedobór zasiedlenia w kotlinie bieckiej, zwłaszcza w jej górnych rejonach, do stanu, jaki już dawno istniał w dolinach Wisłoki i Jasiołki i na ich międzyrzeczu, a to dzięki urodzajnym glebom aluwialnym i starej magistrali handlowej, od Sandomierza przez Pilzno, Żmigród i Duklę – idącej przez przetęcz dukielską na Węgry”¹¹.

W latach 1352–1362 w dolinie Ropy nie lokowano żadnej nowej osady. Przypuszcza się, że powodem zaniechania akcji osadniczej na tym terenie mogły być niepokoje na Rusi, którą od 1349 r. trzeba było niemal od nowa podbijać¹². Mimo z pozoru jałowego czasu dla lokacji w rejonie doliny Ropy, 27 X 1359 r. w Sączu roku król Kazimierz wydał przywilej dla Jana Gładysza¹³ uważany powszechnie za najważniejszy

¹⁰ KDM, t. 3, nr 694.

¹¹ K. Skowroński, dz. cyt., s. 145.

¹² E. Dybek, dz. cyt., s. 24.

¹³ ZDM, t. 1, nr 91.

przywilej lokacyjny dla ziemi gorlickiej, na mocy którego otrzymywał i miast „w lasach po obu brzegach rzeki zwanej Ropa w górę ciągnący się i na wszystkich brzegach wszystkich potoków do Ropy wpadających z lewej strony zaczynając od źródła Obłazecz, które zowie się Słotwina, aż do góry, która ciągnie się do rzeki zwanej Bolan [potok Bielanka]. Z prawej zaś strony zaczynając od potoku zwanego Soczesczny [potok Ropki] aż do góry, którą sam potok z rzeką zwaną Bata [potok Bystrzyca] dzieli, a nadto na wszystkich potokach tak z prawej jak i z lewej strony, tak na potokach, [które] same przez się do Ropy wpadają, jakoteż, które się zlewają i tamże wpadają mianowicie Uniewiczza, Zasuta, Ropica, Odersne, Smerekowiec Mały i Smerekowiec Wielki, Rzegietow do rzeki Białej”¹⁴. Dokument ten, znany z wpisów w księgach grodzkich bieckich dokonanych z oryginału przedłożonego przez Zachariasza Strońskiego 2 X 1618 r. i Wacława Potockiego 23 I 1664 r. był początkiem i podstawą fortuny ziemskiej rodu Gładyszów oraz lokowanych na jego mocy 13 wsi, tworzących od XIV–XVII w. tzw. *Dominium Ropae*.

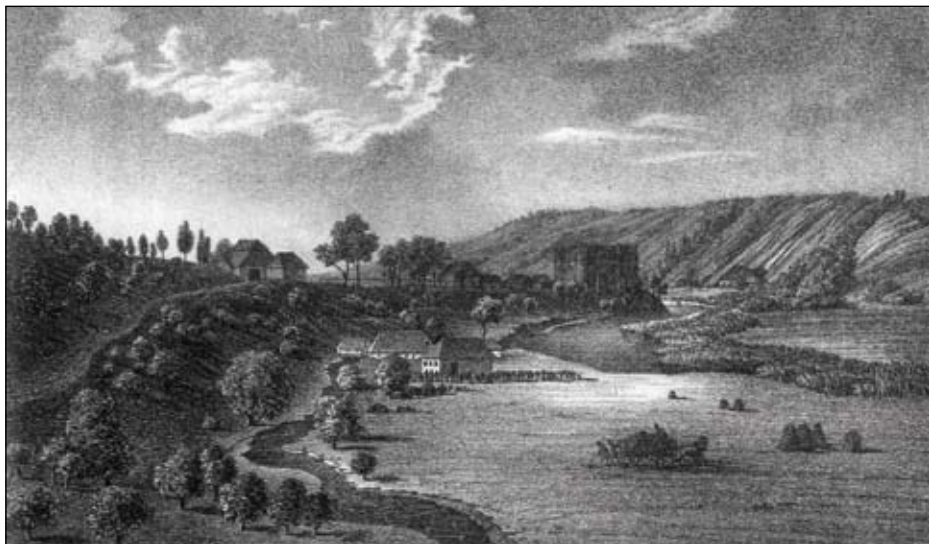
Niestety nie zachowały się do naszych czasów dokumenty lokacyjne wsi lokowanych przez Gładyszów w XIV i XV wieku. Dlatego też nie da się odtworzyć całego przebiegu procesu osadniczego prowadzonego przez tę rodzinę, chociaż takie próby były podejmowane. Przyjęte jednak przez A. Wójcika w książce *Gładysze – pionierzy osadnictwa na Pogórzu* i K. Pieradzką w życiorysie Jana Gładysza zamieszczonym w *Polskim Słowniku Biograficznym* za pewniki stwierdzenia, jakoby lokacje Wysowej, Zdyni i Hańczowej miały miejsce w pierwszej połowie XIV wieku, nie mają żadnego potwierdzenia w źródłach¹⁵. Najwcześniejsze wzmianki o dwóch pierwszych miejscowościach pochodzą z 1437 r., a ostatniej z 1480 r.¹⁶. Pewna natomiast jest lokacja przez Jana Gładysza w połowie XIV wieku obecnej wsi – a wtedy chyba już miasta – Symbark (oppidum Schonberg), występującego po raz pierwszy w dokumencie określającym położenie królewskiej wsi Bystra w 1359 r.¹⁷. Miasto to rozwijało się początkowo bardzo dobrze, gdyż zatrzymywało na swych targach spęd bydła i nierogacizny z doliny górnej Ropy, i szybko się bogaciło, będąc poważną konkurencją dla miyszczan gorlickich. Niestety położenie Symbarku z dala od skrzyżo-

¹⁴ A. Wójcik, *Gładysze pionierzy osadnictwa na Pogórzu*, Gorlice 1948, s. 17.

¹⁵ S. Kuraś, *Osadnictwo i zagadnienia wiejskie...*, s. 80.

¹⁶ Tamże, s. 91, 85.

¹⁷ KDM, t. 3, nr 694; por. F. Kiryk, *Z dziejów miast zachodniej części ziemi bieckiej do r. 1520*, [w:] *Nad rzeką Ropą...*, s. 143-144.



Symbark (od zachodu) w obwodzie jasielskim. Rys. M.B. Stęczyński z 1847 r.

wań dróg handlowych było przyczyną jego upadku już w XV w. Nadanie dla Gładysz należy traktować jako element królewskiej, planowej polityki w tym regionie¹⁸.

Energiczną akcję osadniczą w dolinie rzeki Ropy król Kazimierz wznowił w ostatnim okresie swojego panowania. I tak, zagęszczając osadnictwo w najbliższym sąsiedztwie Biecza i Gorlic przywilejem wydanym 22 II 1363 r. w Bieczu powierzył Michałowi z Cieszyna osadzenie na „surowym korzeniu” na prawie magdeburskim wsi Lipinki¹⁹ w lesie zwanym Brunonów Las, poczynwszy od źródeł potoku Libuszan-ka po jego obu stronach. Michał, jako sołtys otrzymał 4 łany ziemi i prawo: założenia młyna o 3 kołach, karczmy, sadzawek, jatek, ław sukienniczych i szewskich oraz browaru. Ponadto otrzymywał szósty denar z czynszów i trzeci z kar sądowych. Dla mającego powstać kościoła król wyznaczył 1,5 łanu ziemi i 2 łany dla kmieci na Skotnicę. Ponadto otrzymali oni 20 lat wolnizny, po upływie której mieli płacić po 8 skojców czynszu. Król nakładał też na sołtysa i jego następców obowiązek stawiania się na każdą wyprawę wojenną konno w pancerzu, z włócznią wartości 5 grzywien i z pachołkiem. Oryginał przywileju nie zachował się. Natomiast treść znana jest z wpisu do Ksiąg Metryki

¹⁸ K. Skowroński, dz. cyt., s. 149.

¹⁹ ZDM, t. 1, nr 102; SHG, cz. 3, z. 3, s. 628.

Koronnej przechowywanych w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. Równocześnie na podobnych warunkach tego samego dnia i roku, i również w Bieczu Kazimierz Wielki lokował na prawie magdeburskim wieś Sękowa w Sękowym Lesie. Misję osadzenia wsi powierzył zasadzcy o imieniu Nikiel, będącym synem Bulmara²⁰. Oryginał tego przywileju nie zachował się, treść znana jest z wpisu do ksiąg grodzkich bieckich według oryginału przedłożonego przez księdza plebana Andrzeja Rakowicza 10 V 1636 r. Poszerzając tereny uprawne kosztem lasów w dolinie rzeki Ropy monarcha na mocy dokumentu lokacyjnego z 24 II 1369 r. powierzył Mikołajowi i Radostowi z Biecza lokację wsi Mszanka nad potokiem Mszana. Zasadzcy wsi, w nagrodę za trud jej założenia, otrzymali od króla 4 łany gruntu wolnego od powinności na rzecz skarbu królewskiego. W zamian za jego użytkowanie winni byli na wezwanie stawać zbrojnie na wyprawę wojenną z kuszą, a osadnicy przybývający do nowopowstávającej wsi otrzymali 20 lat wolnizny²¹. Lokowana wieś pozostawała własnością królewską i wchodziła w skład uposażenia starostwa bieckiego aż do rozbiórów Polski. W pół roku później Kazimierz Wielki przywilejem wystawionym w Bieczu 14 VIII 1369 r. lokował wieś Bystra²². Jej osadzenie na „surowym korzeniu” i prawie magdeburskim na 64 łanach powierzył Piotrowi, zwanym Socha, z Sącza. Za zasługi w trakcie tej lokacji otrzymał on od monarchy sołectwo we wsi, 2 łany wolne oraz pozwolenie na łowy. Za co był zobowiązany wstawić się na wyprawę wojenną w pancerzu na koniu wartości



Oblata lokacji wsi Sękowa

²⁰ ZDM, t. 1, nr 101.

²¹ KDM, t. 1, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1876, nr 301.

²² KDM, t. 3, nr 827; SHG, cz. 1, z. 1, s. 306.

4 grzywien i z kuszą. Ostatni przywilej lokacyjny dla wsi z doliny Ropy, na którym widnieje pieczęć Kazimierza Wielkiego został wystawiony w Dębowcu 16 VIII 1369 r. Król zlecił w nim Mikołajowi z Nysy osadzenie na prawie magdeburskim wsi Głęboka²³, koło miasta Biecza przez wykarczowanie 20 łanów lasu po obu brzegach rzeki Grudna. Wieś otrzymała immunitet sądowy, a kmiecie za trud karczunku 20 lat wolnizny. Po ich upływie mieli płacić królowi czynsz w wysokości 8 skojców i kościołowi po wiardunku (jednostka obrachunkowa wartości 12 groszy) z łanu tytułem dziesięciny. Natomiast sołtys zobowiązany był stawiać się na wyprawę wojenną z koniem w pancerzu, hełmie i żelaznych rękawicach. Ten ostatni dokument wystawiony przez króla Kazimierza Wielkiego dla wsi leżącej w dolinie Ropy znany jest z wpisu do ksiąg grodzkich bieckich dokonanego z oryginału przedłożonego przez szlachciankę Katarzynę Kunowską 30 V 1538 r.

Wcześniej, bo 19 X 1336 r. Kazimierz Wielki potwierdził dokument z 1279 r. i tym samym lokację najstarszej wsi ziemi gorlickiej Dominikowic oraz odnowił prawo zakładania nowych wsi w granicach „wsi Dominikowice i lasów, które graniczą i przylegają do Kalan (najprawdopodobniej Klęczan), Ławeczna, Debrz, Kamienny Potok, Libuszan-ka, Wielki Strużnik (dopływ Sękówki) i Ropica (najprawdopodobniej chodzi o rzekę Sękówka), aż do rzeki Ropy”. W sześć lat później, 9 IV 1342 r., ten sam władca zezwolił Sądowi Pieniążkowi na lokację wsi na prawie niemieckim oraz na przeniesienie już istniejących: Klęczan, Kobylanki i Łęg na prawo niemieckie²⁴.

W 1367 r. na prawo niemieckie zostały przeniesione **Kwiatanowice** należące do benedyktynów tyńskich. Zgodę wydał Kazimierz Wielki w ramach ogólnego przywileju zezwalającemu klasztorowi na przeniesieniu kilkunastu wsi klasztornych na prawo niemieckie. W XIX wieku dokument ten został uznany za fałszykat²⁵, natomiast obecnie, po szczegółowych badaniach, uchodzi za oryginalny²⁶, więc nie ma podstaw kwestionowania daty i okoliczności zmiany prawa we wsi

²³ ZDM, t. 1, nr 130; SHG, cz. 1, z. 1, s. 745-746.

²⁴ ZDM, t. 1, nr 42; analiza autentyczności tych dokumentów wraz z ich publikacją, A. Gieysztor, *Dwa dokumenty Kazimierza Wielkiego z lat 1336 i 1342*, „Miesięcznik Heraldyczny”, t. 15, 1936, nr 7-8, s. 102-118.

²⁵ *Kodeks dyplomatyczny klasztoru tyńskiego*, wyd. W. Kętrzyński, S. Smolka, Lwów 1875, nr 98.

²⁶ F. Sikora, *Dokumenty tyńskie Kazimierza Wielkiego*, „Zapiski Historyczne”, t. 50, 1985, z. 2, s. 171-174.

Kwiatonowice²⁷.

Wszystkie powstałe wsie lokowane przez króla Kazimierza w latach 1342–1369 w dolinie Ropy były lokacjami *in cruda radice* (na surowym korzeniu). Powstawały głównie w lasach bądź na terenach nowych, dotychczas nie lokowanych. Wyjątek stanowią tu tylko Dominikowice istniejące od 1279 r.²⁸

Zasadźcami wsi na ziemi gorlickiej lokowanymi w dolinie Ropy byli w przeważającej większości Niemcy. Jedynie sołtysi-zasadźcy wsi Mszanka, Bystra, Libusza i Sitnica wydają się być Polakami. Natomiast zagadką pozostaje, skąd pochodzili



Dokument lokacyjny Mszanki z 1369 r.

chłopi osiedlający się w nowo zakładanych wsiach. Nazwy niektórych miejscowości mają brzmienie niemieckie, co wskazuje na znaczny udział tej nacji w zaludnianie okręgu gorlickiego. Być może należy bardziej pochylić się nad starą tradycją głoszącą przybycie osadników z zachodnich rejonów Śląska czy też Łużyc²⁹.

Wsie, lokowane z polecenia Kazimierza Wielkiego na obecnej ziemi gorlickiej otrzymywały od króla daleko posunięte ulgi, które wynagradzały trud karczunku i uprawy mało urodzajnych gleb. Głównym tego przejawem była wolnizna od powinności na rzecz króla, która dla wszystkich wsi ziemi gorlickiej lokowanych w czasach kazimierzowskich wynosiła według zachowanych dokumentów lokacyjnych 20 lat. Po jej upływie kmiecie mieli płacić czynsz w wysokości 8 skojców z łanu i po wiardunku kościołowi tytułem dziesięciny, płaconej najczęściej w dniu świętego Marcina. Oprócz czynszu na kmieciach ciążył jeszcze obowiązek dwukrotnego w roku podejmowania urzędnika królewskiego przyjeżdżającego do wsi na sądy lub w zamian zapłata 6-8 skojców tzw. obiednego. Uprzywilejowaną pozycją cieszyli się sołtysi-zasadźcy. Oprócz normalnego uposażenia dostawali zwykle 1/3 dochodów z opłat sądowych i 1/6 płaconych przez kmieci czynszów, prawo do

²⁷ SHG, cz. 3, z. 2, Kraków 1994, s. 409.

²⁸ ZDM, t. 1, nr 6.

²⁹ S. Kuraś, *Osadnictwo i zagadnienia wiejskie...*, s. 66.

młyna, karczmy i trzymania rzemieślników, a przede wszystkim znacznie większe uposażenie w ziemię niż w innych okolicach³⁰, które przeciętnie w Polsce wynosiło 2 łany. Natomiast na naszym terenie sołtysi nierzadko otrzymywali 4 łany, jak np. w Lipinkach, Mszance i Sitnicy czy 7-łanowe uposażenie, jakie otrzymał sołtys Moszczenicy, a nawet 8-łanowe, jak to miało miejsce w Libuszy. Były to więc nadania bardzo duże, zważywszy, że w Małopolsce przy nadaniach stosowano rodzaj wielkiego łanu frankońskiego, liczącego około 24,5 ha³¹.

W zamian za te dobrodziejstwa na sołtysach wsi ciążył obowiązek służby wojskowej. Była ona jednak lżejsza niż w innych regionach Polski, gdzie władca nakazywał sołtysowi wyruszać na wyprawy wojenne z jednym [...] lub więcej żołnierzami³². Jak się wydaje po analizie dokumentów lokacyjnych było to zależne od uposażenia sołtysa, czego najlepszym przykładem jest sołtys z Libuszy, który otrzymując 8-łanowe sołectwo na wyprawę wojenną powinien stawić się w hełmie, na dobrym koniu i z jednym człowiekiem. Podobnie z jednym pachotkiem miał się stawić sołtys z Moszczenicy, który otrzymał od króla 7-łanowe uposażenie. Natomiast zasadzcy Mszanki, którzy otrzymali tylko po 4 łany gruntu wolnego od powinności na rzecz skarbu królewskiego wyruszali na wyprawę wojenną tylko z kuszą. Przeciwnego zdania jest S. Kuraś, który twierdzi, że klauzule o służbie wojskowej sołtysów nie posiadały realnego znaczenia i zależały od „widzimi się notariusza” wypełniającego monarszy przywilej prawa niemieckiego³³. Cechą charakterystyczną wszystkich dokumentów lokacyjnych wystawionych przez kancelarię królewską Kazimierza Wielkiego dla wsi doliny Ropy jest brak danin chłopskich w postaci jaj, serów, szynki, kur, tak powszechnych w innych okolicach ówczesnej Polski³⁴.

Ze wszystkich 11 lokowanych *in cruda radice* przez króla Kazimierza na ziemi gorlickiej nie wszystkie dotrwały do naszych czasów w takiej formie w jakiej były założone. Wiele uległo wyludnieniu bądź to z powodu zarazy, bądź ze względu na trudne warunki bytowania.

³⁰ Tamże, s. 67.

³¹ T. Ładogórski, *Studia nad zaludnieniem Polski XIV w.*, Wrocław 1958, s. 62.

³² S. Zajączkowski, *O wojskowych powinnościach sołtysów w Polsce w okresie monarchii stanowej*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. 19, 1973, z. 1, s. 31-32.

³³ S. Kuraś, *Przywilej prawa niemieckiego miast i wsi małopolskich XIV–XV wieku*, Wrocław 1971, s. 117-118.

³⁴ S. Kuraś, *Osadnictwo i zagadnienia wiejskie...*, s. 68.

Najlepszym tego przykładem jest najstarsza wieś lokowana przez Kazimierza Wielkiego – Brunary, która w XV wieku uległa wyludnieniu i potrzebna była powtórna lokacja biskupia w 1547 r. na prawie wołoskim. Podobnie było z Nową Wolą Królową (Jaszkową), która była wsią królewską tylko do 1391 r. Po śmierci Króla Kazimierza akcja zagospodarowywania doliny Ropy była nadal kontynuowana, jednak z mniejszą aktywnością i coraz dalej od rzeki Ropy, w obrębie jej dopływów. Jeszcze w XIV wieku założono wieś Męcina (w 1377 r.), położoną *in silva* koło Gorlic³⁵, Siary (w 1388 r.) położone nad potokiem o tej samej nazwie³⁶.

Kończąc warto podkreślić, że polityka kolonizacyjna Kazimierza Wielkiego w dolinie rzeki Ropy zmieniła naszą ziemię gorlicką w ludną i zagospodarowaną część ówczesnego państwa polskiego i stała się podstawą jej rozwoju w wiekach następnych, a przywileje nadane w okresie panowania Kazimierza III dają 29 wsiom ziemi gorlickiej prawo nazywania się kazimierzowskimi. Stanowi to godzien rozpowszechnienia ewenement w skali ogólnopolskiej, tym bardziej że jest on mało znany.



³⁵ ZDM, t. 1, nr 150.

³⁶ E. Dybek, dz. cyt., s. 28.

MEDALIKI

*wybite z okazji
powtórnego pogrzebu
króla Kazimierza III
Wielkiego w 1869 roku*



Nagrobek Kazimierza Wielkiego w katedrze na Wawelu. Fot. Eugeniusz Gołembiewski

Nawiązując do artykułu J. Giergielewicza „Wizerunek Kazimierza Wielkiego Jana Matejki. Okoliczności powstania portretu króla” zamieszczonym w numerze 4/2010 „Zapisków Kazimierzowskich”, w niniejszym tekście zaprezentujemy medaliki, jakie zostały wykonane z racji powtórnego pogrzebu Kazimierza III Wielkiego.

Królów, którzy mieli spocząć na Wawelu, Kraków żegnał – mimo że nie istniały wtedy żadne zasady i procedury dotyczące pochówków – za każdym razem w ten sam sposób.

Zmarły 5 XI 1370 r. Kazimierz Wielki, miał właściwie dwa pogrzeby. Pierwszy był skromny i uczestniczyła w nim tylko najbliższa rodzina oraz najwyżsi urzędnicy dworscy. Ciało króla przeniesiono z zamku do katedry i tam spoczęło na katafalku. Po nabożeństwie monarchę pochowano w ambicie katedralnym, w pobliżu ołtarza głównego. Równocześnie Kraków czekał na przyjazd prawnego następcy do tronu – Ludwika Węgierskiego z dynastii Andegawenów. Ludwik Węgierski urządził, 19 XI 1370 r., wujowi pogrzeb z wielką pompą. Kronikarz Jan z Czarnkowa napisał: [...] *we wszystkich kościołach krakowskich solennie po śmierci ś. p. królu Kazimierz odprawiono egzekwie, w obecności króla Ludwika, książąt i wielkiej ilości szlachty. Na tych egzekwiach był taki porządek: na przód szły cztery wozy, każdy w cztery piękne konie, a wszystko to – tak woźnice, jak i konie i wozy – było czarnym suknem przybrane i przykryte. Potem kroczyło czterdziestu rycerzy w pełnych zbrojach na koniach pokrytych suknem szkarłatnym.*

[...]. Potem szły zgromadzenia zakonne i wszystkie osoby duchowne, wiele ich było w mieście i na przedmieściach, śpiewając pieśni żałobne, a poprzędając mary pełne złotogłowia, sukna różnego i innych drogich materyj [...]. Po złożeniu ofiar, gdy zaczęto kruszyć chorągwie, powstał taki krzyk żałosny, taki płacz i jęk wszystkich obojga płci obecnych w kościele krakowskim, że od tego płaczu i jęku wszyscy, osoby możne i niskie, starzy i młodzi, ledwo się utulić mogli¹. Tak ustalony ceremoniał pogrzebowy stał się obowiązkowy do szesnastego stulecia.

Do 14 VI 1869 r. historycy byli przekonani, że podobnie jak jego poprzednicy – Kazimierz Wielki spoczął w zamurowanej i jeszcze nie odkrytej krypcie katedralnej, bądź w ziemi pod posadzką, na której staraniem Ludwika Węgierskiego lub jego matki Elżbiety,² stanął później wspinały sarkofag.

Podczas prac związanych ze sprowadzeniem i umieszczeniem prochów Adama Mickiewicza w Katedrze Wawelskiej ekipa z udziałem: ks. prał. Sylwestra Grzybowskiego – kustosza katedralnego krakowskiego, Pawła Popiela – konserwatora, Teofila Żebrowskiego – budowniczego, Jana Matejki – malarza, Józefa Łepkowskiego – doktora filozofii i profesora archeologii UJ oraz majstra kamieniarskiego i jego pomocnika odnalazła doczesne szczątki Kazimierza Wielkiego³. Odkrycie to wywarło wielkie wrażenie nie tylko na krakowianach. Wszyscy zwracali uwagę na jeden fakt: w pięć zaledwie lat po upadku kolejnego powstania „wstawał” oto z grobu król-budowniczy potęgi dawnej Polski! Dla wielu był to symboliczny znak, dodający otuchy na przyszłość. Podjęte zabiegi wokół zorganizowania powtórnego pochówku wielkiego króla sprawiły, że kwestia sprowadzenia na Wawel prochów Mickiewicza została usunięta w cień⁴.

Józef I. Kraszewski tak o tym wydarzeniu pisał: *Wrażenie, jakie wiadomość ta w całym kraju wywołała opisać, wypowiedzieć się nie daje [...]. To zjawienie się wśród żywych wielkiego króla, prawodawcy, reformatora [...] na grobie Polski rozszarpanej, rozsypanej w proch, z ostatnią polską koroną i jedynym berłem naszym [...] miało w sobie coś mistycznie działającego, jakby wywołującego wspomnienia prze-*

¹ Kronika Jan z Czarnkowa, przekład z j. łac., J. Żerbiłło, Warszawa 1905, s. 27-28.

² J. Wyrozumski, *Kazimierz Wielki*, Wrocław-Warszawa-Kraków 2004, s. 9.

³ *Protokół znalezienia i pochowania zwłok królewskich*, [w:] J. Buszko, *Uroczystości kazimierzowskie na Wawelu w roku 1869*, Kraków 1970, s. 108-109.

⁴ F. Ziejka, *Świątynia wieszczów narodowych*, „Alma Mater”, Miesięcznik UJ, Nr 73/205, s. 18-19.

szłości, wiarę w przyszłość [...].

Kapituła Katedry postanowiła przenieść zwłoki króla do nowej trumny, co było dobrą okazją do zbadania szczątków władcy oraz miejsca jego pochówku. Do udokumentowania tego faktu przyczynił się Jan Matejko, który był obecny przy oględzinach trumny oraz uwiecznił na szkicach domniemaną postać króla i znajdujące się w grobowcu insygnia królewskie⁵.

Kazimierza Wielkiego pochowano powtórnie 8 VII 1869 r⁶. Pogrzeb odbył się uroczystie. Bił dzwon Zygmunta od poprzedniego dnia, droga królewska przybrana została w kir żałobny i przybyły niezliczone tłumy ludzi. Orszak przeszedł z kościoła Mariackiego na Wawel i stanął w katedrze. W kaplicy Zygmuntowskiej odbyły się główne obrzędy pod przewodnictwem kanonika, hrabiego Karola Scipio del Campo. W rzeczywistości był to trzeci pogrzeb króla.

Z tej okazji zostały wykonane pamiątkowe medaliki, które poniżej prezentujemy:

1. Medalik z uszkiem Ag. 6,8g, Ø28 mm



Awers: Głowa króla Kazimierza Wielkiego i napis: PAMIĄTKA POGRZEBU ZWŁOK KAZIMIERZA WIELKIEGO w KRAKOWIE 8/7 1869*.

Rewers: Na trójkątnej tarczy zwieńczonej koroną Polski, Litwy i Rusi, dookoła napis: NA PAMIĄTKĘ 300 LETNIEJ UNII LUBELSKIEJ WE LWOWIE 1869 *.

Zbiór własny.

⁵ J. Wyrozumski, *Kazimierz Wielki*, Ossolineum 2004, s. 8-9.

⁶ J. Buszko *Uroczystości kazimierzowskie...*

2. Medalik owalny 24 mm na 17 mm bity w brązie srebrzonym z uszkiem.



Awers: Popiersie króla w prawo, po bokach napis: KAZIMIERZ WIELKI + 1370.

Rewers: Dwaj aniołowie obejmują stojący na postumencie krzyż. Na dole pod koroną tarcze z herbami Polski i Litwy.

Zbiory Muzeum Okręgowego im. L. Wyczółkowskiego w Bydgoszczy

3. Medalik bity z uszkiem w miedzi srebrzonym Ø 28 mm.



Awers: Popiersie króla w koronie na wprost. Po bokach napis: KAZIMIERZ WIELKI 1370.

Rewers: Orzeł piastowski w koronie, pod nim sygnatura: Aleksander] Ziembowski, dookoła napis: PAMIĄTKA POGRZEBU ZWŁOK KAZIMIERZA WIELKIEGO W KRAKOWIE 1869 *. Autor – Aleksander Ziembowski

Zbiór własny.

4. Medalik z cyny, bity, 35 mm (z uszkiem) na 26 mm.



Awers: Półpostać Króla Kazimierza Wielkiego trzy czwarte w prawo, trzymającego berło i jabłko. W otoku dolnym napis: KAZIMIERZ WIELKI KRÓL POLSKI. w górnym: URODZONY DNIA 30 KWIETNIA 1310 UMARŁ DNIA 5 LISTOPADA 1370 ROKU

Rewers: Napis w sześciu wierszach: PAMIĄTKA / POWTÓRNEGO POCHOWANIA / ZWŁOK / KAZIMIERZA WIELKIEGO / W KRAKOWIE / DNIA 8 LIPCA 1869
E.S. – E. Skirliński – grawer Kraków.

Zbiory Muzeum Okręgowego im. L. Wyczółkowskiego w Bydgoszczy

Pamiętne uroczystości pogrzebowe króla Kazimierza Wielkiego przyczyniły się do podtrzymania nastrojów patriotycznych narodu przygnębitego upadkiem powstania styczniowego. Władze Krakowa oraz katedry na Wawelu postanowiły wtedy odrestaurować monarsze trumny oraz miejsca ich pochówku.



Kazimierz Wielki w legendach z jurajskiego OJCOWA



Urokliwa wieś Ojców leży na południowym skraju Jury Krakowsko-Częstochowskiej, między Krakowem a Olkuszem, w skalnej dolinie wartko meandrującego Prądnika. Stara legenda głosi, że w latach 1300 – 1305, gdy władzę królewską w Polsce sprawował czeski monarcha Wacław II, przed ścigającymi go urzędnikami tego władcy ukrywał się tu zjadły wróg Wacława, książę Władysław Łokietek. Okresową kryjówkę zbiega stanowiła wielokomorowa jaskinia o długości około 270 metrów, usytuowana pod szczytem miejscowej Góry Chełmowej, znana szeroko od dawna jako Grota Łokietka. Wygnanym władcą piastowskim opiekowali się ojcowscy chłopi, którzy donosili mu posiłki i napoje do chwili, kiedy mógł bezpiecznie opuścić jaskinię i podjąć skuteczną walkę o książęcy tron krakowski. Po upływie wielu lat, jego dobry syn i dziedzic, król Kazimierz, niedaleko Góry Chełmowej wystawił kamienny zamek obronny, który przez wzgląd na pamięć niezłomnego ojca nazwał po prostu Ojcowem.

Faktem jest, że w czasach Łokietka nie było jeszcze Ojcowy. Była już za to pobliska wieś Smardzowice, którą w 1354 r. Kazimierz Wielki

przejął na własność tytułem zamiany dóbr z biskupem krakowskim Bodzętą. To właśnie na skraju gruntów Smardzowic powstał zamek Ojców, poświadczony jako istniejący w 1370 r. i zachowany po dzień dzisiejszy w stanie pomnikowej ruiny. Co wymowne, w najdawniejszych przekazach historycznych warownia ta występuje pod serdeczną nazwą „Ojciec” (Oczecz, Ocziec, Ocziecz, Ociec). Z biegiem lat wyrosła przy niej wioska o takiej samej nazwie.

Miano zamku i wsi uwierzytelnia więc legendę o ukrywaniu się Łokietka w rejonie późniejszego Ojcowia, choć za miejsce schronienia przed siepaczami czesko-polskiego króla Wacława wcale nie musiała służyć ciemna i zimna jaskinia, będąca siedliskiem nietoperzy. Łokietek mógł na przykład ufortyfikować się na ojcowskim wzgórzu Okopy, gdzie w 1231 r. jego dziadek, książę mazowiecki Konrad, zbudował drewniano-ziemny gród obronny, zwany Wyszogrodem. Jak dowodzą



Ruiny królewskiego zamku w Ojcowie. Fot. Elżbieta Ługiewicz-Łbik

wyniki badań archeologicznych, Wyszogród funkcjonował do lat czterdziestych XIII wieku, atoli sporadycznie wykorzystywany był jeszcze w następnym stuleciu. Wiadomo ponadto, że oprócz Węgier, Rusi Halickiej czy papieskiego Rzymu, na szlaku pięcioletniej tułaczki małego księcia znalazły się takie ośrodki małopolskie, jak Sandomierz, Lelów, Wiślica, Pełczyska koło Wiślicy, a z nimi wraz kolejne grody i osady, których z nazwy średniowieczni dziejopisarze niestety nie wymienili.

* * *

Po dziewiętnastowiecznym Ojcowie krążyła również inna, na wskroś bałamutna legenda, wykorzystująca wątki poprzedniego, heroicznego podania. W 1859 r. zasłyszał i opublikował ją krakowski literat, Władysław Ludwik Anczyc. Wedle tej legendy Łokietek ukrywał się w tutejszej



Brama wjazdowa do zamku w Ojcowie. Fot. Elżbieta Ługiewicz-Łbik

grocie ze strachu przed własną żoną, kochliwą zalotnicą, dybiącą na jego życie z chęci zawarcia nowego związku małżeńskiego z pewnym Czechem. Na wygnaniu spędził ponoć 12 lat. Z opresji wybawił go syn Kazimierz, który po osiągnięciu wieku dojrzałego zabił kochankę matki w trakcie polowania. Pozbawiony rywala Łokietek wrócił więc na Wawel i ponownie objął rządy nad krajem. W Ojcowie wznosił następnie potężną, ośmioboczną wieżę, górującą dotąd nad zamkiem, w jakiej замуrował niewierną połowicę.

Prawdą jest, że ślub brzesko-kujawskiego księcia Władysława Łokietka z księżniczką wielkopolską Jadwigą odbył się najprawdopodobniej na przełomie 1292 i 1293 r. Podczas czeskich rządów nad Polską, Jadwiga ukrywała się w kujawskim Radziejowie. Wspólnie z mężem dochowała się kilkorga dzieci. Po śmierci Łokietka wstąpiła do klasztoru klarysek w Starym Sączu, gdzie zmarła 1339 r. Jej małżeństwo było więc trwałe i na swój sposób udane. Zamek w Ojcowie zaś, jak dobrze wiemy, postawił dopiero syn Jadwigi, Kazimierz Wielki.

* * *

Z Ojcowem wiąże się również osobliwe podanie o królu i leciwym, acz wielce roztroprnym kmieciu imieniem Maciek, mające znamiona historycznej anegdoty. Powiada ono, że słońce zachodziło, gdy rzeźbiony Maciek, utrudzony orką swego zagonu, ujrzał na skraju lasu liczny orszak konny, który ze śpiewem na ustach i przy odgłosie trąb żwawo zmierzał do miejscowego zamku. Wnet domyślił się, że była to drużyna wracającego z polowania króla Kazimierza. Chłop stanął jak w ziemię wryty i sycił oczy wspaniałym widokiem dorodnych, rozbawionych jeźdźców. Nagle król ruchem ręki orszak swój zatrzymał i z trzema tylko panami ruszył polem na przełaj w stronę zdumionego Maćka. Ten szybko ubranie wygładził, pas podciągnął i z węgierską czapką w rękę, tak zwaną magierką, w kornej postawie oczekiwał na przybycie dostojnych gości.

Podjechał król do Maćka, Maciek się pokłonił, władca pozdrowił go po chrześcijańsku i tak do niego przemówił: „Staruszk, późno wstałeś do tej pracy”. Na to Maciek: „Miłościwy i kochany królu, wcześniej wstałem do tej pracy, ino mi jej Pan Bóg nie dozwolił”. Wówczas król: „Staruszk, jak długo ten sad na tej mądrej górze kwitnie?” Wtedy znowu Maciek: „Już cztery dziesiątki lat kwitnie, miłościwy królu”. Po-

kiwał monarcha głową na znak, że zrozumiał i dalej chłopą zagaduje: „A te strugi spod tej góry od jak dawna idą?”. „Ach – odrzekł Maciek – już trzydzieści lat minęło jak z góry idą i idą”. „No dobrze – mówi król – a jak przylecą tu trzy głupie gęsi z Rusi, to potrafisz je podskubać?” Na co kmieć: „Jak najlepiej kochany i miłościwy nasz królu”.

Po tej wymianie zdań władca obdarował Maćka złotym pasem, pozdrowił na pożegnanie i odjechał z trzema dostojnymi panami, a powróciwszy do drużyny, rychło znikł w tumanach kurzu, gnając co koń wyskoczy do ojcowskiej warowni.

Tam, po zakończeniu wystawnej uczyty, Kazimierz Wielki zażądał od wspomnianych panów, aby mu wyłożyli sens pytań i odpowiedzi, jakie padły w trakcie jego niedawnej rozmowy z sędziwym wieśniakiem. Zaskoczeni panowie usilnie myśleli, różnie zgadywali i tłumaczyli, ale odgadnąć nie potrafili. Stało w końcu na tym, że król dał im trzydzieści dni do namysłu, grożąc utratą swej łaski, gdyby w oznaczonym terminie właściwej odpowiedzi nie znaleźli.

Miesiąc czasu dobiegał końca, a trzech panowie, mimo łamania głowy, zagadki królewskich i Maćkowych słów nie rozwiązali. Pojechali więc po ratunek do chaty ojcowskiego kmiecia, lecz Maciek, choć kłaniał im się do ziemi, wyjaśnień wszelkich odmawiał. Panowie już to prosili, już grozili, lecz niczego nie wskórali. Dopiero jak każdy z nich wyliczył na stół po sto czerwonych złotych, Maciek, zgarnawszy pieniądze, tak im to wszystko wytłumaczył.

„Pierwsza odpowiedź moja na zapytanie miłościwego króla znaczy tyle, że młodo się ożeniłem i dzieci miałem, ale mi je Pan Bóg zabrał, kobieta zaś odumarła i teraz sam na starość trudzić się muszę. Druga odpowiedź oznacza, że mi już 40 lat włosy siwieją na głowie. Następnie – ciągnął Maciek – król mnie spytał, jak dawno te strugi płyną, czyli łzy z umartwienia, a wreszcie te trzy głupie gęsi z Rusi, to już ci nikogo innego, jak tylko was moi panowie oznaczają, coście do mnie tu przyjechali i zapłacili, żebym wam wypowiedział, o co mnie król miłościwy pytał. I basta!”

Przytoczoną opowieść ogłosił przed stu laty zasłużony historyk-regionalista i krajoznawca, Michał Rawita-Witanowski, który usłyszał ją z ust ojcowskich chłopów. Dziś nikt jej tam nie pamięta, a mieszkańcy wsi bajają wyłącznie o Łokietku. Opowieść ta, wzorem wielu innych legend o Kazimierzu Wielkim, ukazuje monarchę jako przyjaciela i troskliwego opiekuna wieśniaków oraz wszystkich prawych i godnych ludzi niskiego stanu. Był nim rzeczywiście, czym różnił się od

większości naszych władców, toteż do historii przeszedł nie tylko z przydomkiem „Wielki”, ale również z nadanym przez tradycję tytułem „króla chłopów”. Ojcowską opowieść ułożono z całą pewnością dopiero w czasach nowożytnych, na co wskazują charakterystyczne anachronizmy w zakresie rzeczy, które w średniowieczu nie występowały. I tak węgierska czapka z piórkiem, zwana magierką, jaką nosił rezolutny kmieć Maciek, spopularyzowała się w Polsce od czasów króla Stefana Batorego (panował w latach 1576 – 1586), dlatego zwano ją także batorówką. Czerwone złote zaś, jakie dzięki fortelowi króla chłop ów wyłudził od nadętych panów z opanowanej przez Kazimierza Wielkiego Rusi Halickiej, zwanej inaczej Czerwoną, to bite ze złota dukaty, tłoczone w Polsce od XVI do XVIII stulecia¹.



¹ L. Łbik, *Podania i legendy o zacnym królu Kazimierzu Wielkim*, Bydgoszcz 2010, s. 14–17.

ZARYS DZIEJÓW GRODÓW KAZIMIERZOWSKICH (cz.IV)

„Miasta kazimierzowskie”, to pojęcie obejmujące miejscowości, na których rozwój miała wpływ polityka wewnętrzna Kazimierza Wielkiego. Otrzymywały one za jego panowania prawa miejskie lub ich potwierdzenie i związane z nimi przywileje. Były miejscem inwestycji obronnych lub fundacji kościelnych. Różnie potoczyły się losy tych miast. Niektóre z nich, jak np. Bydgoszcz, Częstochowa czy leżący obecnie poza granicami Polski, na Ukrainie, Lwów, stały się znaczącymi ośrodkami miejskimi, inne niestety zeszły do rzędu wsi. Dotyczy to także budowli powstałych za panowania Kazimierza Wielkiego, nie wszystkie dotwały do naszych czasów. Na łamach kolejnych wydań niniejszego periodyku postaramy się ukazać krótki zarys dziejów poszczególnych miejscowości, uwzględniając rolę króla w ich rozwoju. Źródłem do opracowania tego materiału było wydawnictwo „Miasta polskie w tysiącleciu”, „Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich” oraz portale internetowe poszczególnych miejscowości.

KRAKÓW



Miasto na prawach powiatu grodzkiego w województwie małopolskim. Siedziba wojewody, Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego i Marszałkowskiego oraz starosty krakowskiego. Nazwa miasta, wg Wincentego Kadłubka, wywodzi się od legendarnego króla Kraka. Kraków był jednym z ważniejszych grodów plemienia Wiślan. Najstarszym źródłem pisanym, w którym pojawia się nazwa miasta, jest relacja żydowskiego kupca i podróżnika Ibrahima ibn Jakuba z 965 r. Gród znajdował się wówczas w zależności politycznej od Czech. Około 990 r. Kraków

znalazł się w granicach państwa piastowskiego i wymieniony jest w wydanym dwa lata później dokumencie Mieszka I „*Dagome iudex*”. Najstarszy ośrodek osadniczy znajdował się na Wzgórzu Wawelskim, gdzie powstała rotunda NMP (później św. Feliksa i Adaukta) – X-XII w. Za panowania Bolesława Chrobrego Kraków stał się siedzibą biskupstwa krakowskiego (1000 r.). Władca ten rozpoczął budowę katedry, zniszczonej w latach 30. XI w. Kazimierz Odnowiciel uczynił z Krakowa główną siedzibę książęcą. W XI w. życie gospodarcze zaczęło przenosić się do ośrodków podwawelskich. Osady powstawały nad Wisłą i jej dopływami. O ich położeniu świadczą zachowane do dziś kościoły krakowskie, np. św. Andrzeja przy ul. Grodzkiej, św. Wojciecha w Rynku, a także romańskie fragmenty kościołów św. Jana, św. Floriana, św. Mikołaja, klasztoru dominikanów. Romańskie kościoły istniały także na Skalce i na Zwierzyńcu. W drugiej połowie XI w. Władysław Herman rozpoczął budowę drugiej romańskiej katedry na Wawelu (krypta św. Leonarda). Bolesław Krzywousty ustanowił w Krakowie siedzibę księcia seniora, co spowodowało, że miasto stało się obiektem pożądań poszczególnych książąt dzielnicowych przez półtora wieku. Biskup Iwo Odrowąż podjął w latach 1228-1230 próbę lokowania miasta na prawie polskim. Zamierzał powiązać w jeden organizm gospodarczy wszystkie osady rzemieślnicze i targowe. Niszczący najazd Tatarów w 1241 r. przerwał jednak te dążenia. Lokacji na prawie magdeburskim i średzkim dokonał dopiero książę krakowski i sandomierski Bolesław Wstydlivy w 1257 r. Zlecił on przybyłym do Krakowa Ślązacom: Gedkowi Stylwojtowi, Dytmarowi Wolkowi i Jakubowi z Nysy opracowania nowego planu miasta. Centralnym punktem stał się wielki rynek kwadratowy o boku 200 m. Miasto zasiedlono głównie przybyszami z Niemiec i ze Śląska. W drugiej połowie XIII w. rozpoczęto budowę kamiennych murów obronnych. Prace fortyfikacyjne kontynuowane były także w późniejszych wiekach. Od 1320 do 1734 r. Kraków był miejscem koronacji królów Polski, a do XVII w. pełnił funkcję stolicy państwa. W okresie panowania Kazimierza Wielkiego Kraków rozwijał się bardzo intensywnie, mimo iż w pobliżu powstały dwa nowe miasta: Kazimierz (1335 r.) i Kleparz (1366 r.). Dzięki przywilejom króla, Kraków uzyskiwał dochody z sądownictwa miejskiego, przedsiębiorstw miejskich (ceglarni, kamieniołomów, wapienników), a także podatków i ceł. W mieście rozwijało się rzemiosło i handel. Powstały organizacje cechowe. W I połowie XV w. było w Krakowie 28 cechów. Za Kazimie-

rza Wielkiego powstało w mieście szereg monumentalnych budowli. Na Wawelu władca wzniósł zamek królewski i dokończył budowę trzeciej z rzędu katedry. Na rynku krakowskim powstały w tym czasie gotyckie Sukiennice i ratusz, z którego do naszych czasów dotrwała wieża ratuszowa. W 1364 r. z fundacji Kazimierza Wielkiego powołany został w Krakowie uniwersytet (Studium Generale). Największy rozwój miasta nastąpił za panowania ostatnich Jagiellonów. Wraz z Kazimierzem i Kleparzem osiągnął ok. 30 000 mieszkańców. Rozwijało się rzemiosło skupione w czterdziestu cechach reprezentujących m.in. takie warsztaty jak murarsko – kamieniarskie, złotnicze, malarskie, stolarskie i sznycerskie. Po unii Polski z Litwą Kraków znalazł się na uboczu państwa. Sejmy i elekcje zaczęły odbywać się w Warszawie. Po pożarze Wawelu w 1595 r. Zygmunt III Waza rozpoczął przenoszenie dworu do Warszawy. Mimo to katedra wawelska pozostała kościołem koronacyjnym i grobowym królów polskich. Na przełomie XVI - XVII w. Kraków był kilkakrotnie palony i niszczone – w 1587 r. przez wojska arcyksięcia Maksymiliana Habsburga, a następnie w czasie najazdu szwedzkiego w 1655 r. Liczba ludności po wojnie ze Szwedami i po zarazie spadła do 10 000. Także XVIII w. nie był łaskawy dla Krakowa. Drugi najazd Szwedów w 1702 r., częste przemarsze obcych wojsk, kontrybucje, oblężenie w czasie konfederacji barskiej, wszystko to doprowadziło miasto do ruiny. Decyzją Sejmu Czteroletniego z 1791 r. w skład Krakowa weszły odrębne dotąd miasta: Kazimierz i Kleparz. Po upadku powstania kościuszkowskiego i po krótkiej okupacji pruskiej, miasto zajęli Austriacy. Utworzyli oni w 1784 r. obok Krakowa nowe, konkurencyjne miasto Podgórze. W 1809 r. Kraków znalazł się w granicach Księstwa Warszawskiego jako stolica departamentu. Kongres Wiedeński w 1815 r. z części ziem Księstwa utworzył państewko o nazwie Wolne Miasto Kraków pod opieką trzech zaborców: Austrii, Rosji i Prus. Obejmowało ono oprócz Krakowa trzy miasta: Chrzanów, Trzebinę, Nową Górę oraz 224 wsie. Klęska powstania krakowskiego w 1846 r. spowodowała likwidację Wolnego Miasta i włączenie go do zaboru austriackiego. W 1850 r. wybuchł w Krakowie pożar, który zniszczył ok. 10% powierzchni miasta. Z chwilą wprowadzenia przez Austrię autonomii w Galicji, Kraków stał się jednym z centrów kultury polskiej. Rozwinął się Uniwersytet Jagielloński. W 1872 r. powstała tu Akademia Umiejętności, a w 1879 r. Muzeum Narodowe. W mieście nie było większych zakładów przemysłowych poza istniejącą fabryką

maszyn rolniczych i narzędzi Zieleniewskiego. Z inicjatywy prezydenta Krakowa, dr Józefa Dietla, doszło do powiększenia powierzchni miasta, poprzez przyłączenie okolicznych wsi. W 1915 r. przyłączono do Krakowa miasto Podgórze. Na mocy konkordatu z 1925 r. biskupstwo krakowskie podniesiono do rangi arcybiskupstwa. W okresie międzywojennym zbudowano w Krakowie szereg monumentalnych gmachów publicznych, jak Biblioteka Jagiellońska, Akademia Górniczo-Hutnicza, Muzeum Narodowe. W okresie okupacji niemieckiej Kraków stał się stolicą Generalnego Gubernatorstwa. Niemcy zamknęli w getcie i wymordowali całą ludność żydowską. Po wojnie nastąpił silny rozwój terytorialny i ludnościowy miasta. W 1947 r. podjęto decyzję o wybudowaniu pod Krakowem wielkiego kombinatu hutniczego. Dwa lata później rozpoczęto wznoszenie nowego miasta, które wg pierwotnych planów miało być samodzielną jednostką administracyjną. Jednak w 1951 r. przyłączono Nową Hutę do Krakowa jako dzielnicę. Kraków jest aktualnie drugim co do wielkości miastem w Polsce. Urzędowa nazwa usankcjonowana przez Radę Ministrów brzmi: Stołeczne Królewskie Miasto Kraków. Jest ważnym ośrodkiem naukowym i kulturalnym. Znajduje się tu szereg instytucji o charakterze narodowym. Funkcjonuje kilkanaście wyższych uczelni, z najstarszą w Polsce – Uniwersytetem Jagiellońskim. W 1978 r. Kraków został wpisany na listę Światowego Dziedzictwa Kultury UNESCO, a w 2000 r. uzyskał tytuł Europejskiej Stolicy Kultury.

J. Adamczewski, *W starym Krakowie*, Wyd. Literackie, Kraków 1968; *Królewska katedra na Wawelu*, Wyd. Interpress, Warszawa 1981; *Miasta polskie w tysiącleciu*, kom. red. S. Pazyra, Ossolineum, Wrocław 1965-1967, t. I, s. 613-630; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, nakł. F. Sulimierskiego i W. Walewskiego, Warszawa 1882, t. IV, s. 587-605, Warszawa 1883; www.pl.wikipedia.org/wiki:Historia-Krakowa, krakow.4u.pl/wawel.html; www.krakow.pl/nasze_miasto/1115_artykul_historia.html

KROSNO



Miasto na prawach powiatu grodzkiego w województwie podkarpackim. Po raz pierwszy Krosno występuje w dokumencie wystawionym w 1282 r. przez księcia krakowskiego Leszka Czarnego dla biskupa lubuskiego. Wymienione jest wśród 34 miejscowości należących do księcia. Około roku 1300 rozpoczęto budowę świątyni franciszkańskiej. W 1342 r. Kazimierz Wielki dokonuje lokacji miasta na prawie magdeburskim. Funduje obwarowania i farę. Nakazuje kupcom, aby nie omijali Krosna w drodze na Ruś i Węgry. Sprowadza osadników z Niemiec, których zwalnia z podatków i danin na okres jednego roku. W 1367 r. Kazimierz Wielki nadał miastu tytuł Królewskiego Wolnego Miasta Krosna oraz własny herb księstwa brzesko-kujawskiego (pół orła i pół lwa w czerwonym polu). Miasto posiadało 8 łanów ziemi. W 1379 r. biskup przemyski Eryk z Winsen Mora przeniósł siedzibę biskupów do Krosna. Istniała ona w tym mieście do 1626 r. Biskup Eryk założył także klasztor franciszkanów przy kościele św. Wojciecha. Władysław Jagiełło przekazał miastu w 1399 r. grunty wsi Szczepańcowa Wola oraz jurysdykcję nad wsiami Białobrzegi, Suchodół, Głowienka i Krościenko Niżne. Potwierdził także w 1426 r. prawo magdeburskie. Krosno posiadało podwójne mury obronne z dwiema bramami, Krakowską i Węgierską, a także 18 baszt. Niedaleko Bramy Węgierskiej znajdowała się Zbrojownia. Rozkwit Krosna przypada na XVI w. Posiadał zabudowę renesansową, kamienice w większości z podcieniami i ratusz. W mieście znajdowały się drewniane wodociągi. Liczbę ludności szacuje się w tym czasie na 2400. Mieszkańcy zajmowali się handlem winem, suknem i bydłem. W mieście było ponad 300 rzemieślników, głównie tkaczy, sukienników, szewców, wędliniarzy i kowali. Funkcjonowała także cegielnia i 30 browarów. Krosno było w stanie skutecznie odpierać ataki obcych wojsk. W latach 1473 i 1474 odparto najazd wojsk węgierskich Marcina Korwina, w 1498 r. najazd Tatarów i Wołochów, a w 1524 i 1616 r. najazd Tatarów. Często nawiedzały Krosno pożary. Między XIV i XIX w. było ich 12. Miasto wyludniały także częste zarazy. W 1616 r. przybyli do Krosna jezuici, którzy utworzyli tu Kolegium. W 1655 r. miasto zostało zniszczone

przez Szwedów. Co prawda dwa lata później odparli szturm wojsk Rakoczego, lecz w 1672 r. po ataku Turków zostało w mieście tylko 6 domów. W XVIII w. zniszczeń dokonali ponownie Szwedzi i Rosjanie. W 1772 r. Krosno znalazło się w zaborze austriackim. Rok później zaborcy dokonali kasacji zakonu i rozebrali kościół jezuicki. W 1854 r. w wyniku reformy administracyjnej utworzono powiat krośnieński. Dwa lata później została utworzona w Krośnie przez Tytusa Trzecieckiego i Karola Klobasę pierwsza w świecie spółka poszukiwania i wydobywania ropy naftowej, a Ignacy Łukasiewicz uruchomił kopalnię i destylarnię ropy. W 1905 r. rozpoczęły działalność Zakłady Rafinerii Ropy Naftowej. Dalszy rozwój Krosna nastąpił już w niepodległej Polsce. W 1923 r. powstały zakłady szklarskie „Polskie Huty Szkła” SA (obecnie Krośnieńskie Huty Szkła). W roku następnym przyłączono do Krosna tereny wsi Krościenko Niżne i Białobrzegi. W 1938 r. przeniesiono z Bydgoszczy do Krosna jedyną w Polsce szkołę lotniczą dla młodzieży. Od 30 VI 1975 r. do 1 I 1999 r. Krosno było stolicą istniejącego wówczas województwa krośnieńskiego.

Miasta polskie w tysiącleciu, kom. red. S. Pazyra, Ossolineum, Wrocław 1965-1967, t. II, s. 362-364; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, nakł. F. Sulimierskiego i W. Walewskiego, Warszawa 1882, t. IV, s. 706-709, *Warszawa 1883*; www.krosno.pl; www.pl.wikipedia.org/wiki/krosno

KROŚCIENKO



Wieś w województwie małopolskim, powiecie nowotarskim i w gminie Krościenko, dawniej miasto. Na przełomie XII-XIII w. prawdopodobnie istniała tu osada służebna zamku pienińskiego. Wiódł tędy stary szlak handlowy z Sącza do Kotliny Nowotarskiej. Kazimierz Wielki nadał miejscowości określanej jako *Crosno* prawo miejskie magdeburskie w 1348 r. Akt lokacyjny przyznawał wolność na 20 lat, zaś mieszkańcom prawo łowienia ryb w obrębie miasta, wycinki drzew i polowania w lasach królewskich. Z okresu lokacji pochodzi dzisiejszy układ ulic i rynek. Wtedy też zapewne powstał kościół parafialny. Miasteczko było ośrodkiem gospodarczym niegrodowego

starostwa czorszyńskiego. W 1485 r. król Kazimierz Jagiellończyk odnowił prawo magdeburskie, jednak w 1523 r. starosta podporządkował sobie miasto poprzez wykupienie dziedzicznego wójtostwa. Mieszkańcy Krościenka trudnili się głównie rolnictwem oraz hodowlą bydła i owiec. Król Zygmunt August nadał miastu cotygodniowe targi i dwa jarmarki, jednak nie ożywiło to jego życia gospodarczego. W 1630 r. było w Krościenku 34 rolników i 22 rzemieślników, natomiast w 1689 r. tych ostatnich było już tylko 3, a domów zamieszkaných 38. Przyczyną tego stanu była panująca w drugiej połowie XVII w. zaraza. Ożywienie nastąpiło w drugiej połowie XVIII w. Miasto po otrzymaniu od króla Augusta III Sasa przywileju na dalsze dwa jarmarki zaczęło dźwigać się z upadku. W 1799 r. miało 183 domy i liczyło 1120 mieszkańców. W tym czasie duża ilość osób zajmowała się flisactwem. Austria zajęła ziemie z Krościenkiem już w 1770 r. i przyłączyła je do Węgier, a dwa lata później do Austrii. Miasto jako królewszczyzna zostało przejęte przez skarb państwa. W 1822 r. zostało sprzedane wraz z starostwem rodzinie Grossów, która zainteresowała się leczniczymi właściwościami miejscowych wód mineralnych. Wybudowano łaźienki, pojawili się pierwsi kuracjusze. Konkurencją była jednak pobliska Szczawnica. W 1835 r. właścicielką Krościenka została Teofila Ciechulska, po niej Michał Kulig, a następnie rodzina Dziwulskich. Ożywienie gospodarcze nastąpiło w drugiej połowie XIX w. Miejscowość odwiedzało coraz więcej kuracjuszy. W 1932 r. utworzono Pieniński Park Narodowy i Krościenko stało się główną bazą wypadową dla turystów na teren parku. Niestety w tym samym roku pozbawiono miasto praw miejskich. W 1934 r. władze państwowe uznały Krościenko za uzdrowisko. W styczniu 1973 r. połączono miejscowość z pobliską Szczawnicą w jednostkę administracyjną pod nazwą Szczawnica-Krościenko. Od 2 XI 1982 r. miejscowość ponownie występuje jako siedziba samodzielnej gminy Krościenko.

Miasta polskie w tysiącleciu, kom. red. S. Pazyra, Ossolineum, Wrocław 1965-1967, t. I, s. 644; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, nakł. F. Sulimierskiego i W. Walewskiego, Warszawa 1882, t. IV, s. 702-703, Warszawa 1883; www.kroscienko.pl; www.pieniny.com; www.pl.wikipedia.org/wiki/Kro%C5%259Bci

KRUSZWICA



Miasto w województwie kujawsko – pomorskim, powiecie inowrocławskim. Jedno z najstarszych miast w Polsce, wymienione w Kronice Galla Anonima. Prawdopodobnie było głównym grodem plemienia Goplan, które w IX w. zostało włączone do państwa Polan. Leżało na szlaku bursztynowym i na szlaku z Wielkopolski na Ruś. Przez Kruszwicę przechodził także szlak wodny od Warty przez Gopło do Wisły.

Za pierwszych Piastów był jednym ze znaczniejszych grodów. Bardzo prawdopodobne, że już w XI w. znajdowała się tu siedziba biskupa kujawskiego. Do upadku przyczyniło się spalenie miasta przez Władysława Hermana w 1096 r., za udzielenie schronienia zbuntowanemu synowi Zbigniewowi. Na początku XII w. przeniesiono siedzibę biskupstwa do Włocławka. W końcu XII w. powstała kasztelania kruszwicka. Miasto ponownie zaczęło rozwijać się gospodarczo. Mieszkańcy zajmowali się produkcją szkła, ceramiki budowlanej i warzeniem soli. Jednak próba lokacji miasta w 1303 r. na zachodnim brzegu Gopła nie powiodła się. W latach 1332-1343 Kruszwica była pod panowaniem Krzyżaków. Kazimierz Wielki po odzyskaniu Kujaw zbudował tu w latach 1350-1355 zamek murowany, który stał się siedzibą kasztelanii i starostwa grodowego. W 1422 r. Władysław Jagiełło nadał Kruszwicy prawo miejskie magdeburskie. Miasto było też stolicą powiatu w ramach województwa brzesko-kujawskiego. Mimo przywilejów królewskich Kruszwica nie stała się znaczącym ośrodkiem miejskim. Przyczyną były pożary i zniszczenia wojenne, a także obniżenie się poziomu Gopła, przez co zaniknął szlak wodny od Warty do Wisły. Dwuletnie rządy szwedzkie zakończyły się zniszczeniem w 1657 r. miasta i zamku. W 1772 r. Kruszwica znalazła się w zaborze pruskim. W mieście było wtedy zaledwie 14 domów i 80 mieszkańców. W XIX w. nastąpiło ożywienie gospodarcze. Wpłynęły na to inwestycje w postaci budowy kanału łączącego Gopło z Notecią i tym samym z Kanałem Bydgoskim, linii kolejowej do Inowrocławia oraz budowa cukrowni. Po wojnie zbudowano także zakłady przemysłu tłuszczowego. Najcenniejszym zabytkiem Kruszwicy jest romańska kolegiata pw. św. Piotra

i Pawła z XII w. Pozostałością zamku Kazimierza Wielkiego jest tzw. „Mysia Wieża”.

B. Guerquin, *Zamki w Polsce*, Warszawa 1984, s. 188; *Miasta polskie w tysiącleciu*, kom. red. S. Pazyra, Ossolineum, Wrocław 1965-1967, t. I, s. 329-330; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, nakł. F. Sulimierskiego i W. Walewskiego, Warszawa 1882, t. IV, s. 737-740; www.pl.wikipedia.org/wiki/Kruszwica; www.kruszwica.um.gov.pl; www.zamki.res.pl/kruszwica.htm

KRZEPICE



Miasto w województwie śląskim, powiecie kłobuckim. Zapewne już na przełomie XII i XIII w. na terenie obecnych Starokrzepic istniał drewniany gród warowny z podgrodzem. Kazimierz Wielki nadał Krzepicom prawa miejskie i zbudował tu murowany zamek obronny. Nie znamy jednak daty utworzenia miasta, gdyż przywilej lokacyjny zaginął. Pierwsza wzmianka o Krzepicach jako mieście występuje w dokumencie wystawionym przez króla Kazimierza Wielkiego 24 VIII 1356 r. dla Częstochowy. Krzepice nazwane są wówczas jako Crzepycze. Kazimierz Wielki ufundował też w 1357 r. obecny kościół parafialny pw. św. Jakuba Apostoła. Król Ludwik Węgierski w 1370 r. oddał miasto w lenno księciu Władysławowi Opolczykowi. W 1396 r. Krzepice wróciły do Korony i aż do XVIII w. były siedzibą starostwa niegrodowego. W 1407 r. król Władysław Jagiełło zezwolił na karczowanie lasu na obrzeżach miasta i zakładanie tam ogrodów. Król Zygmunt Stary w 1527 r. potwierdził dokument lokacyjny Krzepic. Zamek wielokrotnie gościł królów Polski. Bywali tu, Władysław Jagiełło, Zygmunt Stary i Zygmunt III Waza. W 1588 r. arcyksiążę Maksymilian Habsburg w czasie walki o tron Polski zajął czasowo zamek w Krzepicach. Został on zniszczony przez Szwedów w czasie „potopu”. Odbudowany przez króla Jana Kazimierza, popadł w całkowitą ruinę za Sasów. W XIX w. mieszczanie rozebrali całkowicie ruiny wykorzystując materiał do budowy domów. Mimo przywilejów królewskich miasto nie osiągnęło nigdy większego znaczenia. Zabudowę miało całkowicie drewnianą, stąd też częste pożary. Od XV do początków

XX w. było ich 8. Handel i rzemiosło pracowało głównie dla potrzeb lokalnych. Lustracje dokonane w okresie od XVI do XVIII w. wymieniają tylko cechy piekarzy, rzeźników, szewców krawców i kowali. W mieście był młyn, browar i folusz – budynek do obróbki sukna. W 1564 r. było w Krzepicach 5 tkaczy. W wyniku rozbiorów miasto znalazło się w zaborze rosyjskim. Żydzi stanowili 50% ogółu mieszkańców. Ludność zajmowała się głównie rolnictwem, rzemiosłem i handlem. W 1870 r. Krzepice utraciły prawa miejskie. Odzyskały je w 1919 r. W okresie międzywojennym, w 1926 r., Krzepice uzyskały połączenie kolejowe, przez tzw. „magistralę kolejową” Śląsk-Gdynia.

B. Guerquin, *Zamki w Polsce*, Warszawa 1984, s. 188-189; *Miasta polskie w tysiącleciu*, kom. red. S. Pazyra, Ossolineum, Wrocław 1965-1967, t. I, s. 446-447; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, nakł. F. Sulimierskiego i W. Walewskiego, Warszawa 1882, t. IV, s. 782-785; www.krzepice.pl/; www.pl.wikipedia.org/wiki/Krzepice

WIECISZEWO



Wieś w województwie kujawsko – pomorskim, powiecie mogileńskim, gminie Mogilno, dawniej miasto. Osada targowa na pograniczu Wielkopolski i Kujaw, wzmiankowana już w połowie XII w. Od 1138 r. stanowiła ona część oprawy księżnej Salomei, wdowy po Bolesławie Krzywoustym. W 1144 r. odbył się w Kwieciszewie zjazd synów Bolesława Krzywoustego i księżnej Salomei. Po jej śmierci Kwieciszewo stało się własnością kanoników regularnych w Trzemesznie.

Według dokumentu z 1215 r. był tu młyn, własność klasztoru w Strzelnie. W latach 1311-1312 występuje Michał, dziedzic Koszarowa, kasztelan kwieciszewski. W 1326 r. Kwieciszewo przeszło na własność arcybiskupów gnieźnieńskich. Pięć lat później zostaje spalone przez Krzyżaków. W 1342 r. Kazimierz Wielki zezwolił arcybiskupowi gnieźnieńskiemu na nadanie osadzie praw miejskich. Ponowne zniszczenie miasta nastąpiło w 1383 r. w trakcie najazdu Mazowszan. W 1591 r. Kwieciszewo stało się własnością kapituły gnieźnieńskiej, a następnie klasztoru benedyktynów w Mogilnie. Miejscowość nigdy nie stała się znaczącym ośrodkiem miejskim. W XVII w. było w Kwieciszewie tylko

trzech rzemieślników. W 1659 r. z 56 istniejących domów, 46 zostało spalonych. Po pierwszym rozbiórze Polski miasto znalazło się w zaborze pruskim. Ze względu na słaby rozwój i rolniczy charakter miasta, w 1873 r. Kwieciszewo straciło prawa miejskie. Na uwagę zasługuje zabytkowy kościół parafialny pw. św. Marii Magdaleny z XVI w.

Miasta polskie w tysiącleciu, kom. red. S. Pazyra, Ossolineum, Wrocław 1965-1967, t. I, s. 330; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, nakł. F. Sulimierskiego i W. Walewskiego, Warszawa 1882, t. V, s. 31; www.pl.wikipedia.org/wiki/Kwieciszewo; www.kwieciszewo.com

LANCKORONA



Wieś w województwie małopolskim, powiecie wadowickim i w gminie Lanckorona, dawniej miasto. Osadnictwo w tym miejscu zostało zapoczątkowane prawdopodobnie na przełomie XII-XIII w. przez kolonistów niemieckich. Utworzyli oni niewielką osadę, nazywaną wówczas *Villa Hermani*, być może od imienia kolonizatora (zasadźcy). Na Górze Lanckorońskiej pobudowano niewielki gródek strażniczy o nazwie *Upik*. W 1336 r. król Kazimierz Wielki wznosił tutaj kościół parafialny. W związku z tym, że po zrzeczeniu się Śląska przez Kazimierza Wielkiego, granica państwa przebiegała na pobliskiej rzece Skawinie, król postanowił wznieść tu zamek obronny. Budowę rozpoczął przed 1359 r. Dwa lata później utworzył w Lanckoronie wójtostwo, zapoczątkowując tym samym proces lokacji miasta. Wójt otrzymał 2 łany frankońskie (ok. 50 ha ziemi) i liczne przywileje. Lokacji na prawie magdeburskim król dokonał 31 III 1366 r. Miasto otrzymało przywilej na cotygodniowe targi czwartkowe, prawo handlu sukrem i innymi towarami w Krakowie i innych miastach królewskich, prawo składu, prawo szrotu, tzn. wyszynku piwa, prawo wolnego wyrębu drewna w granicach miasta. Mogło posiadać postrzygalnię sukna i wagę do ważenia wszystkich metali. Za panowania Władysława Jagiełły miasto stało się ośrodkiem starostwa niegrodowego, do którego należała Lanckorona z przedmieściami Łaśnicą i Jastrzębią, 2 młynami i 16 wsiami. W latach 1397-1399 tenutariuszem starostwa (dzier-

zawcą) był kasztelan krakowski, Spytko z Melsztyna. W późniejszych latach było w rękach Lanckorońskich, Zebrzydowskich, Czartoryskich, Myszkowskich i Wielopolskich. Do największego rozkwitu doszło za rządów rodu Wolskich w XVI w. Przeprowadzili oni akcję kolonizacyjną na terenie królewskiej, w wyniku której liczba wsi zwiększyła się z 15 do 22. Sama Lanckorona była małym miastem. W 1581 r. posiadała 3 łany ziemi i 9 warsztatów rzemieślniczych (po trzech kowali, szewców i rzeźników). Mieszkańcy trudnili się także tkactwem, stolarstwem, kołodziejstwem i głównie rolnictwem. W mieście istniała już wtedy szkoła. W 1655 r. Szwedzi zajęli zamek i spalili 79 domów. W mieście zostało tylko 300 mieszkańców. W czasie konfederacji barskiej, zamek był punktem oporu przeciw wojskom rosyjskim. W 1772 r. Lanckorona znalazła się w zaborze austriackim. Cesarz Austrii w 1797 r. potwierdził przywileje miasta i nadał mu herb. W 1868 r. wielki pożar strawił znaczną część miasta. Zostało ono odbudowane według starego planu. W 1934 r. Lanckorona straciła prawa miejskie. Jest obecnie bardzo znaną i modną wsią letniskową.

B. Guerquin, *Zamki w Polsce*, Warszawa 1984, s.192- 193; *Miasta polskie w tysiącleciu*, kom. red. S. Pazyra, Ossolineum, Wrocław 1965-1967, t. I, s. 647; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, nakł. F. Sulimierskiego i W. Wallewskiego, Warszawa 1882, t. V, s. 68-72; www.zamki.pl/%3Fidzamku%3DLanckorona; www.zamki.net.pl/zamki/lanckorona/lanckor; www.pl.wikipedia.org/wiki/Lanckorona; www.lanckorona.pl/page,3.html

LELÓW



Wieś w województwie śląskim, powiecie częstochowskim i gminie Lelów, dawniej miasto. Początki miejscowości sięgają wczesnego średniowiecza. Dogodne położenie przy ważnym szlaku handlowym z Krakowa do Kalisza i Wrocławia spowodowało, że powstała osada przy grodzie, być może kasztelańskim. Pierwsza wzmianka o Lelowie pojawiła się w dokumencie wydanym w 1193 r. przez papieża Celestyna III, z którego wynika, że karczmę na terenie osady stanowiły uposażenie augustianów wrocławskich. W 1246 r.

gród został zajęty przez Konrada Mazowieckiego, a w 1261 r. przez Kazimierza Kujawskiego. Lokacja miasta na prawie magdeburskim nastąpiła prawdopodobnie przed 1314 r. Kazimierz Wielki przeniósł miasto w 1354 r. na dogodniejsze miejsce i nadał mu nowy przywilej. Poprzednie miejsce przekształciło się w wieś zwaną Staromieście. Król pobrał zamek i ufundował klasztor franciszkanów. Mieszczanie otrzymali zwolnienie od płacenia myta i targowego na terenie całego kraju oraz ułatwienia w zakupie i sprzedaży soli. W celu ochrony miejscowych tkaczy wydany został w 1365 r. zakaz sprzedaży taniego sukna, prawdopodobnie śląskiego. W Lelowie istniały w tym czasie dwie postrzygalnie sukna należące do wójta. Miasto było jednym z większych ośrodków sukienniczych. Od XIV w. stanowiło siedzibę powiatu i starostwa grodowego oraz dekanatu. W XVI w. jarmarki w Lelowie służyły z transakcji zbożowych. Niestety plagą tamtych czasów były częste pożary. W 1638 r. miasto zostało doszczętnie spalone. Zniszczeń dokonali także Szwedzi w czasie „potopu”. Zaczął się stopniowy upadek miasta. W XVII w. zlikwidowano powiat lelowski. Ponownych zniszczeń dokonano w 1708 r. Zmniejszyła się ilość mieszkańców. W 1765 r. istniały w Lelowie tylko trzy cechy: szewski, piekarski i rzeźniczy. Na początku XIX w. rozebrano klasztor franciszkanów i zniszczone mury obronne. W 1827 r. w mieście było 128 domów i 875 mieszkańców. Utrata praw miejskich nastąpiła w 1869 r. W Lelowie znajduje się grób cadyka z przełomu XVIII-XIX w. Dawida Bidermana, miejsce pielgrzymek chasydów z całego świata. Na miejscowym rynku ustawiono w 2005 r. drewnianą rzeźbę Kazimierza Wielkiego.

B. Guerquin, *Zamki w Polsce*, Warszawa 1984, s. 194-195; *Miasta polskie w tysiącleciu*, kom. red. S. Pazyra, Ossolineum, Wrocław 1965-1967, t. I, s. 516-517; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, nakł. F. Sulimierskiego i W. Walewskiego, Warszawa 1882, t. V, s. 133-135; www.lelow.pl/; www.zamki.pl/%3Fidzamku%3Dlelow; www.jura.pozukiwania.pl/lelow.php; www.pl.wikipedia.org/wiki/Lel%25C3%25B3w

LIPNICA MUROWANA



Wieś w województwie małopolskim, powiecie bocheńskim, gminie Lipnica Murowana. Początki miejscowości mogą przypadać na okres XII w. Być może w tym czasie erygowano miejscową parafię. Korzystne położenie na szlaku handlowym z Krakowa przez Bochnię na Węgry sprzyjało powstaniu osady. W 1326 r. król Władysław Łokietek zezwolił sołtysowi Konradowi założyć miasto na prawie średzkim. Zlokalizowano je obok starej osady. Początkowo miasto otoczone było wałem ziemnym, później wzniesiono mury obronne. Kazimierz Wielki w 1364 r. ufundował obecny kościół parafialny pw. św. Andrzeja Apostoła. W 1379 r. królowa węgierska Elżbieta Łokietkówna przeniosła miasto na prawo magdeburskie. Lipnica uzyskała od władców szereg przywilejów, które miały wpłynąć na jej rozwój. Władysław Warneńczyk w 1440 r. złagodził obowiązek dostarczania podwód przez mieszczan. Kazimierz Jagiellończyk zwolnił ich w 1454 r. od płacenia ceł. Prawo do odbywania jarmarków nadali Stefan Batory i Władysław IV Waza. Od momentu powstania Lipnica była zawsze miastem królewskim, a od XVI w. ośrodkiem starostwa niegrodowego. Królewszczyna ta nadawana była różnym rodom możnowładczym, m in.: Kmitom, Lubomirskim, Ossolińskim, Wielopolskim i Moszyńskim. Ludność Lipnicy trudniła się rolnictwem, rzemiosłem i handlem. W 1500 r. miasto zostało całkowicie zniszczone przez pożar. Według lustracji z 1581 r. miasto miało 87 pól uprawnych roli, młyn. Wśród rzemieślników było 23 majstrów, w tym 6 szewców i 6 garncarzy. Po najeździe szwedzkim w roku 1665 było jedynie 420 mieszkańców. W 1772 r. Lipnica znalazła się w zaborze austriackim. Dobra starosty lipnickiego zostały przejęte na rzecz skarbu państwa, następnie wystawione na licytację. Rozwój miejscowości był bardzo wolny. Miasto nawiedzały częste pożary (w 1828 r.) i zarazy. W 1890 r. było w Lipnicy 166 domów i 1057 mieszkańców, natomiast w 1921 r. 164 domy i tylko 757 mieszkańców. W 1934 r. Lipnica Murowana utraciła prawa miejskie. W miejscowości tej znajduje się pomnik założyciela miasta Władysława Łokietka. Jest także figura św. Floriana ustawiona na cokole, na którym znajduje się płaskorzeźba Kazimierza Wielkiego. Pochodzi ona z 1837 r.

Miasta polskie w tysiącleciu, kom. red. S. Pazyra, Ossolineum, Wrocław 1965-1967, t. I, s. 648-649; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, nakł. F. Sulimierskiego i W. Walewskiego, Warszawa 1882, t. V, s. 270-271; www.lipnicamurowana.pl; www.lipnicamurowana.pl/turystyka.htm; www.bohenskie.republika.pl/lip-mur.html; [www.pl.wikipedia.org/wiki/Lipnica – Murowana](http://www.pl.wikipedia.org/wiki/Lipnica_Murowana)

LUBACZÓW



Miasto powiatowe w województwie podkarpackim. Lubaczów należał do Grodów Czerwieńskich. Krzyżowały się tu szlaki handlowe prowadzące w kierunku Lwowa, Sandomierza, Torunia, Krakowa, na Wołyń i Podlasie. Powstała w tym miejscu osada z obrotnym grodem. W 1214 r. w wyniku porozumienia między Leszkiem Białym, księciem krakowsko-sandomierskim i królem węgierskim Andrzejem, gród ten otrzymał wojewoda Pakosław Lasocic. W dokumencie występuje pod nazwą *Lubacew*. W 1340 r. objął go w posiadanie Kazimierz Wielki. Król pobudował tutaj warowny, drewniany zamek i otoczył go wałami. Zamek aż do rozbiorów stał się ośrodkiem zarządu dóbr królewskich i siedzibą starostwa. W 1370 r. miasto przeszło pod zarząd węgierski. Ludwik Węgierski w 1372 r. przekazał Lubaczów w lenno Władysławowi Opolczykowi. Księżę ten w 1376 r. lokował miasto na prawie magdeburskim. Lubaczów otrzymał 80 łanów ziemi i liczne przywileje. W 1377 r. miasto i zamek otrzymał dożywotnio książę Jerzy Narymuntowicz z dynastii Giedyminów, a w 1388 r. Władysław Jagiełło przekazał go Siemowitowi IV, księciu mazowieckiemu. Po jego śmierci w 1462 r., Kazimierz Jagiellończyk wcielił Lubaczów do Korony. W drugiej połowie XIV w. były w mieście dwie parafie: obrzędku wschodniego i łacińskiego. W 1523 r. Zygmunt Stary potwierdził miastu prawo magdeburskie, przyznał cotygodniowe targi i trzy jarmarki w roku. W 1561 r. zlikwidowano powiat lubaczowski i włączono go do powiatu bełskiego. Miasto otoczone było wałem ziemnym, na którym znajdował się drewniany parkan z drewnianymi bastionami. Na początku XVII w. Lubaczów liczył ok. 1000 mieszkańców. Żyli tu Polacy, Rusini, Żydzi, Ormianie, Turcy, Tatarzy, a nawet Chińczycy. W mieście były 32 cechy rzemieślnicze. Znane były wyroby bednarskie, złotnicze,

ludwisarstwo i wyrób białej broni. Istniała huta szkła i żelaza. Tragicznym dla Lubaczowa był XVII w. Liczne pożary – w 1629, 1630 i 1635, zarazy – w 1623 i 1641, i najazdy tatarskie, kozackie i szwedzkie, doprowadziły miasto do upadku. Większość, bo aż 67% mieszkańców trudniło się rolnictwem. Ożywienie gospodarcze nastąpiło w XVIII w. Istniały w mieście 2 młyny, gorzelnia, browar, garbarnia, folusz, a także huta szkła i żelaza. W 1762 r. pracowało w Lubaczowie 20 szewców. W 1772 r. miasto znalazło się w zaborze austriackim. Na przełomie XVIII i XIX w. było w Lubaczowie 500 domów i 2500 mieszkańców. W 1778 r., po śmierci Jerzego Mniszcha, ostatniego starosty lubaczowskiego, władze austriackie zajęły posiadłości starostwa. W latach 1817-1821 dobra te sprzedano różnym właścicielom ziemskim. XIX w. był okresem zastoju w rozwoju gospodarczym. W 1867 r. miasto zostało włączone do powiatu w Cieszanowie. Ożywienie gospodarcze nastąpiło pod koniec XIX w. Powstał szpital, koszary, przeprowadzona została linia kolejowa Jarosław-Rawa Ruska. W mieście przeważała zabudowa drewniana. Zniknęła ona w większości w wyniku pożarów, jakie miały miejsce w latach 1899 i 1904. W dn. 1 I 1923 r. został utworzony powiat lubaczowski. W 1934 r. włączono do miasta wieś Ostrowiec. W latach 1946-1991 Lubaczów był siedzibą archidiecezji lwowskiej, w granicach obecnej Polski. Oficjalnie używano nazwy Archidiecezja w Lubaczowie. W 1992 r. utworzona została diecezja zamojsko-lubaczowska.

B. Guerguin, *Zamki w Polsce*, Warszawa 1984, s. 201; *Miasta polskie w tysiącleciu*, kom. red. S. Pazyra, Ossolineum, Wrocław 1965-1967, t. II, s. 367-368; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, nakł. F. Sulimierskiego i W. Walewskiego, Warszawa 1882, t. V, s. 370-373; www.pl.wikipedia.org/wiki/Lubacz%C3%B3w; www.lubaczow.pl/; www.zamki.pl/%3Fidzamku%3DLubaczow

DZIAŁALNOŚĆ STATUTOWA WŁADZ STOWARZYSZENIA

Zebranie Zarządu Stowarzyszenia Miast Króla Kazimierza Wielkiego

w dn. 29 VIII 2010 r. w Szydłowie, woj. świętokrzyskie

W zabraniu udział wzięli członkowie Rady, Zarządu i Komisji Rewizyjnej SMKKW. Powitania członków władz Stowarzyszenia dokonał Jan Klamczyński – wójt Gminy Lelów i wiceprzewodniczący Zarządu SMKKW, po czym Eugeniusz Gołembiewski – prezes Zarządu - zwracając się do członków władz powierzył prowadzenie zebrania Henryce Kaszyckiej-Paniw, a protokółowanie Andrzejowi W. Lewandowskiemu.

W dalszej części obrad przedstawiono i omówiono następujące problemy-

- Zaapelowano o nadsyłanie materiałów do „Zapisków Kazimierzowskich”.
- Przyjęto propozycje utworzenia w poszczególnych województwach, gdzie znajdują się obiekty związane z Kazimierzem Wielkim, szlaków turystycznych. Tę kwestię winno zrealizować się przy



Członkowie Stowarzyszenia podczas zebrania. Fot. Archw. UG Szydłów

współpracy z Polskim Towarzystwem Turystycznym w Łęczycy.

- Zaoponowano, na bazie posiadanych przez Stowarzyszenie matryc, wykonanie przez grody Kazimierzowskie: medali i okolicznościowych monet – 700 KAZIMIERZÓW.
- Rozpatrzano wniosek Stowarzyszenia Humanistycznego Europa, Śląsk, Świat Najmniejszy z Rybnika na dofinansowanie konferencji przez Uniwersytet Śląski w Katowicach w dn. 4 XI 2010 r. pt.: „Kazimierza Wielki wobec Śląska – Śląsk wobec Kazimierza Wielkiego”. Na ten cel przeznaczano kwotę 500 zł.
- Poinformowano o uhonorowaniu SMKKW medalami przez Komitet Budowy Pomnika Króla Kazimierza Wielkiego w Kowalu oraz władze Gminy Lelów.

Poinformowano, że wszyscy członkowie Stowarzyszenia (miasta, szkoły, organizacje, osoby indywidualne) otrzymali drogą pocztową przesyłkę, na którą się składały: pamiątkowy medal związany z obchodami jubileuszu 700-lecia urodzin Kazimierza Wielkiego w Kowalu, moneta 700 Kazimierzów, „Zapiski Kazimierzowskie” nr 4/2010, karty pocztowe, specjalne wydanie „Informatora Kowalskiego”, folder o Kowalu, pakiet 3 płytek DVD z nagraniami najważniejszych przedsięwzięć zrealizowanych przez Stowarzyszenie od 2009r.

W wyniku propozycji uczestników zebrania przegłosowano następujące kwestie:

- w celu pozyskanie środków zewnętrznych na działalność merytoryczną Stowarzyszenia upoważniono Radosława Cichańskiego do zaproponowania stosownych rozwiązań,
- upoważniono Radę Stowarzyszenia, aby wystąpiła do stosownych władz państwowych o nadanie odznaczeń dla wyróżniających się członków Stowarzyszenia,
- polecono skompletować flagi miast Kazimierzowskich, które udostępniane będą miastom i miejscowościom na organizowane przez nie przedsięwzięcia,
- postanowiono zakupić pewną ilość książek o Kazimierzu Wielkim w celu przekazania ich miastom Kazimierzowskim do bibliotek.

- Zebranie władz SMKKW było wplecione w cykl imprez związanych z XII Międzynarodowym Turniejem Rycerskim o Miecz Kazimierza Wielkiego, którego Stowarzyszenie było jednym ze współorganizatorów.



Członkowie Stowarzyszenie podczas zebrania. Fot. Archiw. UG Szydłów

Zebranie Zarządu Stowarzyszenia Miast Króla Kazimierza Wielkiego

w dn. 02 XII 2010 r. w Gorlicach, woj. małopolskie

W zebraniu udział wzięli członkowie Zarządu, Rady i Komisji Rewizyjnej SMKKW. Powitania władz Stowarzyszenia dokonał Eugeniusz Gołembiewski, prezes Zarządu SMKKW, który poprowadził zebrania, a protokółantem był Jerzy Giergielewicz.

W czasie obrad przedstawiono:

1. Wykaz imprez i uroczystości zorganizowanych, współorganizowanych lub sponsorowanych przez SMKKW w 2010 r.

- Prezydent RP Lech Kaczyński, na wniosek władz miasta Kowala oraz Stowarzyszenia Miast Króla Kazimierza Wielkiego, wyraził zgodę na przyznanie HONOROWEGO PATRONATU GŁÓWNYM UROCZYSTOŚCIOM ROCZNICOWYM, które odbyły się w dniu 30 kwietnia 2010 roku.

- SMKKW ogłosiło konkurs dla dzieci i młodzieży na najlepszy strój okresu średniowiecznego, który został rozstrzygnięty w dniu odsłonięcia pomnika króla Kazimierza Wielkiego w Kowalu.
- W dniu 4 III 2010 r. w Pałacu Prezydenckim, z okazji 700-lecia urodzin króla Kazimierza Wielkiego, odbyło się spotkanie Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego z władzami samorządowymi zrzeszonymi w Stowarzyszeniu Miast Króla Kazimierza Wielkiego, z okazji przypadającego w 2010 r. jubileuszu 700. rocznicy urodzin monarchy.
- SMKKW zaproponował grodom króla Kazimierza Wielkiego wykonanie okolicznościowej monety 700 KAZIMIERZÓW. Z propozycji skorzystały miasta Kowal i Grybów.
- W dniach 25-26 IV 2010 r. w Bydgoszczy odbyła się Międzynarodowa Konferencja Naukowa pn. „Kazimierz Wielki i jego państwo”. Przed jej otwarciem uczestnicy, władze miasta i UKW złożyli kwiaty pod pomnikiem Króla Kazimierza Wielkiego oraz uczestniczyli w Mszy świętej w intencji króla Kazimierza III Wielkiego.
- W dniu 28 IV 2010 r. na UKW w Bydgoszczy odbył się finał Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy o Kazimierzem Wielkim i jego Czasach, którego współorganizatorem było Stowarzyszenie Miast Króla Kazimierza Wielkiego.
- W dniu 29 IV 2010 r. delegacja SMKKW z Kowala i Łęczycy wzięła udział w obradach Sejmu RP, podczas których, na wniosek władz Stowarzyszenia, marszałek Sejmu – Bronisław Komorowski przedłożył pralamentarzystom projekt uchwały mającej na celu uczczenie jubileuszu 700-lecia urodzin w Kowalu na Kujawach króla Kazimierza III Wielkiego.
- W dniu 30 IV 2010 r. w Kowalu na Kujawach, pod patronatem św. pamięci Lecha Kaczyńskiego – Honorowego Patrona Uroczystości 700-lecia Urodzin Kazimierza III Wielkiego w Kowalu odbyły się ogólnopolskie uroczystości związane z tym jubileuszem. Ich współorganizatorem był marszałek i przewodniczący woj. kujawsko-pomorskiego wraz z władzami miasta Kowala. W ich trakcie odbyło się Zebranie Członków SMKKW.
- W dniu 22 V 2010 r., członek SMKKW, XLIII Liceum Ogólnokształ-

cące im. Kazimierza Wielkiego w Warszawie obchodziło jubileusz 700. rocznicy urodzin patrona oraz XX-lecie powstania placówki.

- Na rynku wydawniczym ukazała się interesująca publikacja pt. „Podania i legendy o zacnym królu Kazimierzu Wielkim”, autorstwa bydgoszczanina Lecha Łbika – sekretarza Rady naszego Stowarzyszenia. Na jej zawartość składa się 29 podań i legend związanych z Kazimierzem Wielkim.

- W dniu 27 V 2010 r. 18 Gimnazjum z Oddziałami Integracyjnymi w Częstochowie, woj. śląskie, było organizatorem uroczystości związanych z patronem tej szkoły – Kazimierzem Wielkim. W ich ramach społeczność szkolna uczestniczyła we mszy świętej, sesji popularno-naukowej „Kazimierz Wielki – król, który myślał nowocześnie”, pokazach bractwa rycerskiego, podsumowaniu projektu „Kazimierz Wielki, czyli opowieść o sławnym człowieku i jego czasach” i występie gościa honorowego Piotra Machalicy.

- W roku szkolnym 2009/2010 odbyła się trzecia edycja konkursu o Kazimierzu Wielkim (druga edycja pod nazwą *Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy o Kazimierzu Wielkim i jego Czasach*) organizowanego przez UKW w Bydgoszczy. Pierwszy, szkolny, odbywał się w placówkach, które zgłosiły chęć udziału w konkursie. Drugi etap miał miejsce w I i III Liceum Ogólnokształcącym w Bydgoszczy, IV Liceum Ogólnokształcącym we Włocławku, Zespole Szkół na 10 w Toruniu oraz po raz pierwszy w Muzeum w Łęczycy oraz Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 3 w Przemyśle.

- Członek naszego Stowarzyszenia, Przemyskie Centrum Kultury i Nauki ZAMEK zorganizował w dn. 18-20 VI 2010 r., V edycję „Święta Zamku Kazimierzowskiego – Od tradycji do współczesności”. Przypadające w bieżącym roku obchody jubileuszu 700-lecia urodzin króla Kazimierza Wielkiego były świetną okazją, aby sięgnąć do odległych tradycji i poznać dzieje przemyskiego grodu oraz Zamku Kazimierzowskiego.

- Szczególnego charakteru obchodom święta patrona 1 Pomorskiej Brygady Logistycznej w Bydgoszczy nadała ceremonia odsłonięcia popiersia Patrona Brygady – Króla Kazimierza Wielkiego. Inicjatywa zbudowania i umieszczenia na terenie Brygady popiersia jej Patrona powstała w związku z obchodzoną w bieżącym roku

rocznicą 700-lecia urodzin Kazimierza Wielkiego. 1 Brygada Logistyczna przystąpiła do Stowarzyszenia Miast Króla Kazimierza Wielkiego i jest, jak dotąd, jedyną jednostką wojskową w Polsce, która na swojego patrona wybrała tego właśnie polskiego władcę.

- W dn. 10 VII 2010 r. w Pyzdrach, woj. wielkopolskie, odbyły się „Dni Pyzdr”, którym przyświecało hasło: „700 rocznica urodzin Króla Kazimierza Wielkiego”. W programie festynu była – część historyczna dotycząca panowania monarchy i część rozrywkowa – z udziałem Krzysztofa Krawczyka i zespołu Jamail.

- W dniach 21-22 VIII 2010 r., członek naszego Stowarzyszenia, Gmina Lelów woj. śląskie, była organizatorem VIII Święta Ciulimu - Czulentu, Lelowskie Spotkania Kultur. W programie wystąpił zespół „Śląsk”, Teatr Rozrywki w Chorzowie, zaprezentowano dorobek regionalnych twórców oraz zespołów. Razem z Polakami i Żydami udział w święcie brała delegacja węgierskiej gminy Lövé.

- W dniach 21-22 VIII 2010 r., członek naszego Stowarzyszenia, Miasto Łęczyca woj. łódzkie, było organizatorem XII Międzynarodowego Turnieju Rycerskiego. W programie znalazły się: turniej rycerzy konnych, turniej rycerzy pieszych, spotkanie szermiercze, pokazy łuczników i turniej łuczniczy, muzyka i pieśni okresu średniowiecza, warsztaty rzemieślnicze, kramy kupieckie.

- W dniach 28-29 VIII 2010 r., członek naszego Stowarzyszenia, Gmina Szydłów woj. świętokrzyskie, był organizatorem XII Międzynarodowego Turnieju Rycerskiego o Miecz Króla Kazimierza Wielkiego. Jego współorganizatorzy to: Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Szydłowskiej, Gminne Centrum Kultury w Szydłowie oraz SMKWK. Podczas jego trwania odbyło się zebranie władz statutowych Stowarzyszenia.

- W dniach 28 VIII 2010 r., członek naszego Stowarzyszenia, Miasto Czchów woj. małopolskie, było organizatorem obchodów Jubileuszu 700-lecia urodzin króla Kazimierza Wielkiego, połączonych z Dniem Samorządowca.

- Studenckie Koło Naukowe Historyków Uniwersytetu Śląskiego, Stowarzyszenie Humanistyczne Europa, Śląsk, Świat Najmniejszy oraz SMKWK i Muzeum w Rybniku byli organizatorami konferencji naukowej pn.: „Kazimierz Wielki wobec Śląska. Śląsk wobec Kazi-

mierza Wielkiego”, która odbyła się na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach w dn. 4 XI 2010 r.

- W dn. 4 XI 2010 r. w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Toruniu (woj. kujawsko-pomorskie) odbył się dla uczniów gimnazjów specjalnych z regionu I Wojewódzki Konkurs Historyczny „W czasach Kazimierza Wielkiego”. Wszyscy uczestnicy otrzymali nagrody i wyróżnienia ufundowane przez Departament Edukacji, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu.
- W dn. 15 XI 2010 r. odbyła się w Szkole Podstawowej w Matysówce (woj. podkarpackie) uroczystość nadania jej imienia Króla Kazimierza Wielkiego oraz poświęcenia sztandaru szkoły. Warto podkreślić także fakt, że uroczystość została zorganizowana w roku jubileuszu 700-lecia urodzin ostatniego z rodu Piastów na polskim tronie oraz kolejnej rocznicy śmierci tego wybitnego władcy.
- W dn. 30 XI i 1 XII 2010 r. w Gorlicach (woj. małopolskie) odbyła się narada władz statutowych Stowarzyszenia, w trakcie której podsumowano działalność SMKKW w 2010 r. oraz zaproponowano plan przedsięwzięć na 2011 r. W drugim dniu odbyła się konferencja popularno-naukowa pn. „Kazimierz Wielki: polityk i reformator” zorganizowana przez członka naszego stowarzyszenia – UM Gorlice, dyrektora I LO im. Marcina Kromera w Gorlicach, starostę gorlickiego oraz nasze Stowarzyszenie.

Wydawnictwa, druki ulotne, materiały propagandowe wydane przez SMKKW w 2010 r.

- Dwa numery periodyku „Zapiski Kazimierzowskie” (po 250 egz. rozdysponowane nieodpłatnie wśród członków SMKKW i miast Kazimierzowskich).
- Kalendarz z zegarem na 2010 r. (150 egz. rozdysponowane nieodpłatnie wśród członków SMKKW).
- Karta informacyjna o SMKKW (1000 egz. rozdysponowana wśród uczestników ogólnopolskich obchodów jubileuszu urodzin Kazimierza Wielkiego w Kowalu).
- Moneta 700 Kazimierzów (600 egz. rozdysponowana wśród

uczestników ogólnopolskich obchodów jubileuszu urodzin Kazimierza Wielkiego w Kowalu oraz członków Stowarzyszenia).

- Album „100 miast Kazimierza Wielkiego” (500 egz. zostanie rozdysponowanych dla członków Stowarzyszenia i część nakładu sprzedana).
- Kalendarz z zegarem na 2011 r. (150 egz. rozdysponowany zostanie nieodpłatnie wśród członków SMKKW).
- Dyplomy w ramie oraz popiersia Kazimierza Wielkiego dla władz miast/miejscowości organizujących imprezy Kazimierzowskie.
- Książka autorstwa prof. Feliksa Kiryka „Kazimierz Wielki budowniczy i reformator” (100 egz. zostanie rozdysponowane dla bibliotek szkół i miast należących do Stowarzyszenia).

Plan przedsięwzięć SMKKW na 2011 r.

- Wysłanie okolicznościowych adresów do nowo wybranych władz grodów Kazimierzowskich.
- Wystąpienie do grodów Kazimierzowskich o przekazanie materiałów propagandowych, publikacji, pamiątek dotyczących związku Kazimierza Wielkiego z miastem/miejscowością, które posłużą do utworzenia w Kowalu zbiorów pod roboczym tytułem „Izby Kazimierzowskiej”.
- Zakończenie realizacji filmu o na VCD dot. Kazimierza Wielkiego, powielenie jego kopii oraz dystrybucja wśród członków Stowarzyszenia i grodów Kazimierzowskich.
- Zorganizowanie z 1 Pomorską Brygadą Logistyczną im. Króla Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy imprezy sportowo-sprawnościowej dla młodzieży szkół ponadpodstawowych z grodów członków Stowarzyszenia.
- Zorganizowanie z 1 Pomorską Brygadą Logistyczną im. Króla Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy turnieju strzeleckiego dla władz grodów Kazimierzowskich.
- Wydanie dwóch kolejnych zeszytów „Zapisków Kazimierzowskich”.
- Opracowanie i wydanie folderu o idei oraz działalności SMKKW.

- Współorganizacja z władzami Szydłowa kolejnego Turnieju o Miecz Króla Kazimierza Wielkiego.
- Opracowanie regulaminu oraz ogłoszenie konkursu na dokumentalny film w wersji VCD pn. „Królewskie miasto Kazimierza Wielkiego”.
- Współorganizacja z UKW w Bydgoszczy konkursu dla młodzieży „Kazimierza Wielki oraz jego czasy”.
- Opracowanie fotogramów „Grody króla Kazimierza Wielkiego” oraz sporządzenie objazdowej wystawy w grodach Kazimierzowskich.
- Współorganizacja z Ośrodkiem Szkolno-Wychowawczym w Toruniu konkursu dla młodzieży pn. „W czasach Kazimierza Wielkiego”.
- Organizacja z burmistrzem Kowala konkursu dla dzieci i młodzieży na najładniejszy strój z okresu średniowiecza.
- Wspólnie z władzami Łęczycy i Łęczyckim Towarzystwem Turystycznym podjęcie starań o utworzenie szlaków turystycznych związanych z grodami Kazimierzowskimi.
- Podjęcie starań o przedłużenie Szlaku Piastowskiego z Kruszwicy, przez Radziejów, Płowce, Brześć Kujawski do Kowala.
- Wykonanie flagi z logo SMK KW oraz jej wydrukowanie w liczbie wystarczającej dla miast i instytucji Kazimierzowskich.

Popieranie merytoryczne oraz finansowe wszelkiego rodzaju przedsięwzięć związanych z dziełem Kazimierza Wielkiego oraz jego czasami.

Uchwała członków władz Stowarzyszenia Miast Króla Kazimierza Wielkiego podjęta na zebraniu w dn. 30 XI 2010 r. w Gorlicach

§ 1

W oparciu o przedłożoną informację przez prezesa Stowarzyszenia – Eugeniusza Gołembiewskiego - dotyczącą zrealizowanych, współrealizowanych lub sponsorowanych przedsięwzięć w 2010 r. wyrażamy zadowolenie z efektów przedsięwzięć, jakie miały miejsce w jubileuszowym roku 700-lecia urodzin króla Kazimierza Wielkiego. Szczególne słowa uznania kierujemy do tych wszystkich naszych członków oraz miast Kazimierzow-

skich, które w sposób szczególny przyczyniły się do rozpropagowania zasług oraz postaci ostatniego z rodu Piastów na polskim tronie.

§ 2

W nawiązaniu do informacji o planowanych przedsięwzięciach SMKKW na 2011 r. akceptujemy propozycje, jakie w imieniu Zarządu przedłożył – Zdzisław Zasada – sekretarz generalny. Liczymy jednocześnie na inne inicjatywy, jakie mogą być podejmowane przez członków SMKKW oraz miasta i instytucje Kazimierzowskie.

§ 3

W oparciu o § 24 pkt f Statutu SMKKW postanowiono zaakceptować przyjęcie do grona członków:

1. Miasta/miejscowości:

- Sępólno Krajeńskie – woj. kujawsko-pomorskie,
- Grybów – woj. małopolskie,
- Gorlice – woj. małopolskie,
- Przedbórz – woj. łódzkie,
- Niepołomice – woj. małopolskie,
- Skawina – woj. małopolskie,
- Ciężkowice – woj. małopolskie.

2. Szkoły, instytucje:

- Zespół Szkół w Pierzchnicy – woj. świętokrzyskie,
- Stowarzyszenie Przyjaciół Miasta Koła nad Wartą – woj. wielkopolskie,
- Fundacja Instytut im. Kazimierza Wielkiego w Lublinie – woj. lubelskie.

3. Osoby prywatne:

- Jarosław Janczewski – Bydgoszcz, woj. kujawsko-pomorskie,
- Jarosław Śliwiński – Kowal, woj. kujawsko-pomorskie,
- Jerzy Wyrozumski – Kraków, woj. małopolskie,
- Bogumił Antoni Pawlak – Włocławek, woj. kujawsko-pomorskie,
- Stefania Hanusek – Piekary Śląskie – woj. śląskie.

§ 4

Po przedłożeniu informacji o stanie opłacania składek członkowskich przez Jerzego Giergielewicza – pełnomocnika Zarządu ds. finansowych, w celu ostatecznych rozstrzygnięć przynależności do SMKKW – w przypadku braku uregulowania odpłatności do końca 2010 r. – wystąpić z wnioskiem do Zarządu Stowarzyszenia o skreślanie z listy członków, do czego obliuguje § 24 pkt f Statutu SMKKW.

§ 5

Po dokonaniu analizy związanej z otrzymywaniem przez członków prywatnych materiałów związanych z przynależnością do SMKKW rekomenduje się Zebraniu Walnemu Członków SMKKW podwyższenie składki członkowskiej od 2011 roku do kwoty min 20 zł.

§ 6

W wyniku propozycji dotyczącej dystrybucji albumu „100 miast Kazimierza Wielkiego”, postanowiono:

1. Włodarzom miast – członkom SMKKW album przestać bezpłatnie (2 egz.).
2. Szkołom i instytucjom Kazimierzowskim album przestać bezpłatnie (1 egz.).
3. Autorom zdjęć oraz przedstawicielom władz rządowych i samorządowych, które przyczyniły się do wydania albumu po jednym egz. bezpłatnie.
4. Członkom władz statutowych SMKKW po jednym egz. bezpłatnie.
5. Innym członkom SMKKW oraz osobom zainteresowanym zakupieniem albumu wydawnictwo odsprzedawać po cenie ustalonej z firmą SERIGRAPH.

§ 7

W wyniku dyskusji postanowiono zlecić zaprojektowanie flagi dla SMKKW, która będzie wydrukowana w liczbie pozwalającej obdarzyć nią miasta i instytucje Kazimierzowskie.

§ 8

Na wniosek prezesa Stowarzyszenia rozpoczęto dyskusję nad zmianą nazwy SMKKW na STOWARZYSZENIE KAZIMIERZA WIELKIEGO. Jednocześnie upoważniono Zarząd do przeprowadzenia odpowied-

nich konsultacji oraz wniesienie do Zebrania Walnego odpowiedniego projektu uchwały.

*Prowadzący (-) Eugeniusz Gołembiewski
Protokółował (-) Jerzy Giergielewicz*



Od lewej: burmistrz Gorlic –
Kazimierz Sterkowicz, starosta
gorlicki – Mirosław Wędrychowicz,
Wojciech Rudziński,
Zbigniew Zyglewski,
Dariusz Chyła, Lech Łbik.
Fot. Andrzej W. Lewandowski

Siedzą (od lewej)
starosta gorlicki –
Mirosław Wędrycho-
wicz, prezes SMKKW
– Eugeniusz Gołem-
biewski i burmistrz
Gorlic – Kazimierz
Sterkowicz; stoją:
Tadeusz Proszkiewicz,
Zdzisław J. Zasada,
Zbigniew Zyglewski.
Andrzej W. Lewan-
dowski, Jerzy Gier-
gielewicz, Wojciech
Rudziński, Lech Łbik,
Dariusz Chyła.
*Fot. Andrzej W. Le-
wandowski*



Jerzy Giergielewicz (Włocławek)

KAZIMIERZ WIELKI I JEGO CZASY W TWÓRCZOŚCI ARTYSTYCZNEJ

Celem niniejszego cyklu artykułów dotyczących osoby króla Kazimierza Wielkiego oraz jego czasów jest ukazanie królewskiej sylwetki oraz spuścizny, jaką po sobie zostawił i jaka została upamiętniona przez profesjonalnych artystów rzeźbiarzy, ale i także przez grono licznych amatorów parających się obróbką drewna, kamienia czy marmuru.



W obecnej publikacji znalazły się reprodukcje różnych walorów pocztowych związanych z postacią króla, począwszy od znaczków wydanych przez Poczta Polską, znaczków personalizowanych, datowników oraz kart pocztowych. Materiał faktograficzny pochodzi ze zbiorów autora oraz Zbigniewa Kurpińskiego z Włocławka, Internetu i zapewne nie wyczerpuje tematu szczególnie w zakresie okolicznościowych datowników i kart pocztowych. Każdy ze znaczków Poczty Polskiej został opisany na podstawie „Katalogu polskich znaczków pocztowych Fischera”.

TEMATYKA KAZIMIERZOWSKA W FILATELISTYCE

Utworzenie Królestwa Polskiego mocą Aktu 5 Listopada 1916 roku przez cesarzy Niemiec i Austro-Węgier pozwoliło na wznowienie polskich urzędów pocztowych. Już w 1917 r. podjęto próbę wyemitowania

znaczków pocztowych, tematycznie związanych z postacią Kazimierza Wielkiego.

Do czasów obecnych wydano kilkanaście znaczków pocztowych przedstawiających wizerunek króla oraz obiekty związane z jego działalnością. Nowością jest pojawianie się kilkudziesięciu znaczków personifikowanych.

ZNACZKI POCZTY POLSKIEJ



Projekt znaczka z 1917 r.,
Korona Kazimierza Wielkiego.
Nie wszedł do obiegu.



Projekt znaczka z 1917 r., Kazi-
mierz Wielki.
Nie wszedł do obiegu.



Znaczek z 1917 r.
o nominale 50 marek



Seria 20-lecie
odzyskania niepodleg-
łości, Kazimierz Wielki
- Kraków 1364, 1938 r.,
nr 311



Zabytki architektury, Zamek
w Lanckoronie koło Wadowic,
1946 r., nr 410



Zabytki architektury, Ruiny
gotyckiego zamku w Bę-
dzinie, 1946 r., nr 408



Seria- Wielcy Polacy, Kazimierz Wielki, 1961 r., nr 1089

Kazimierz Wielki i jego czasy w twórczości artystycznej



Seria - 600-lecie Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kazimierz Wielki, 1964 r., nr 1337



Seria - Zamki polskie, Będzin, 1971 r., nr 1913



Seria - Zamki polskie, Ogrodzieniec, 1971 r., nr 1914



Seria - Monety polski, Srebrny grosz Kazimierza Wielkiego, 1977 r., nr 2379



Polskie miasta na starych rycinach, Kraków 1493, 1981 r., nr 2590



Seria - Odnowa zabytków Krakowa, Wieża ratuszowa, 1983, nr 2742



Seria - Odnowa zabytków Krakowa, Ratusz na Kazimierzu, 1986, nr 2870



Symposium KBWE na temat Dziedzictwa Kulturalnego w Krakowie, 1991 r., nr 3185



Seria - Poczest królów i książąt polskich, Kazimierz Wielki, 1995 r., nr 3375



600 rocznica Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1997 r., nr 03513



Seria - Kraków Europejskie Miasto Kultury Roku 2000, Postacie i wydarzenia z życia Krakowa, 2000 r., nr 3678

ZNACZKI PERSONIFIKOWANE

Seria: Zamki w Polsce; autor: M. Tokarski, 2009; źródło: www.znaczkipersonalizowane.pl; www.zamki-w-polsce.pl



Baranów



Będzin



Bobolice



Bodzentyn



Chęciny



Cichów



Czorsztyn



Dobczyce



Kazimierz Dolny



Koło



Kruszwica



Lanckorona



Lublin



Łęczyca



Mirów



Muszyna



Myślenice



Niepołomice



Nowy Sącz



Odrzykoń



Ogrodzieniec



Ojców



Olsztyn



Płock



Przedbórz



Przemyśl



Rawa Mazowiecka



Sandomierz



Solec nad Wisłą



Szydłów



Szymbark



Wawel



Wieliczka



Złotorya



Jubileusz urodzin
Kazimierza
Wielkiego, Kowal,
2010, autor: Anna
Marcinkowska

DATOWNIKI



KARTY POCZTOWE



Weekend w średniowiecznej Łęczycy



Fanfary na rozpoczęcie Turnieju.
Fot. Archiw. Muzeum Łęczyckie

W dniach 21-22 sierpnia na Zamku w Łęczycy odbył się XII Międzynarodowy Turniej Rycerski. Tegoroczna impreza zbiegła się z uroczystymi obchodami 700-lecia urodzin Kazimierza Wielkiego oraz 600. rocznicą bitwy pod Grunwaldem. Podobnie jak w latach ubiegłych, dziedziniec zamkowy licznie odwiedzili turyści z całego kraju, by móc podziwiać średniowieczne walki. W tym roku w szranki stanęli m.in.: rycerze konni Honoris z Czech oraz bractwo rycerzy pieszych Armen-tum z Czech. W programie turnieju znalazły się także występy dwukrotnych mistrzów świata w szermierce artystycznej – grupy Scaramouche z Francji oraz międzynarodowy turniej łuczniczy o Srebrną brzechwę. Nie zabrakło również konkursów oraz zabaw plebejskich dla publiczności. Na dziedzińcu zamkowym oraz wokół zamku znajdowały się średniowieczne warsztaty rzemieślnicze oraz kupieckie stragany.

Turniej rozpoczął się Paradą Rajców przed starym Ratuszem. Z tego miejsca wielobarwny orszak przemaszerował na dziedziniec zamkowy. Uroczystego otwarcia turnieju dokonali Włodzimierz Fisiak – Marszałek Województwa Łódzkiego, Wojciech Zdziarski – Starosta Powiatu Łęczyckiego, Andrzej Olszewski – Burmistrz Łęczycy oraz Andrzej Borucki – Dyrektor Muzeum w Łęczycy.

Jako pierwsza na pole turniejowe wjechała, dowodzona przez Tankreda de Besancon, grupa Honoris z Mlada Boleslav. Zmagania rycerzy konnych – walki na kopie, miecze, celność rzutów włócznią nagradzane były owacjami na stojąco. Grupa Armentum z Hradec Kralove zaprezentowała, w ramach pokazów walk pieszych, indywidualne oraz grupowe walki dziesięciu wojów. Na udeptanym polu rozstrzygnął się spór pomiędzy rycerzami bawarskimi a czeskimi.

Nieprzeciętna gra aktorska oraz sprawność fechtunku grupy Scaramouche z Rillieux-la-Pape na długo pozostaną w pamięci widzów. Dwukrotni mistrzowie świata w szermierce artystycznej z 2000 i 2004 r. zaprezentowali trzy spektakle: Deambulation (łazikowanie), Les salles trognes (Paskudne gęby, był to spektakl plenerowy utrzymany w konwencji commedia dell'arte) oraz Le Scarashow.

W tym roku odbył się także międzynarodowy turniej łuczniczy o statuetkę Srebrnej brzechwy. Wśród 11 zawodników wystąpili łucznicy z całej Polski oraz zaproszeni goście z Francji oraz Węgier. Jednym z nich był Gerard Bayon, zastępca mera miasta partnerskiego



Parada rycerzy konnych. Fot. Archiw. Muzeum Łęczyckie

Rillieux-la-Pape, a drugim: Attila Szalai, radca ds. kultury Ambasady Republiki Węgierskiej w Polsce.

Niewątpliwą atrakcją było łucznicze małżeństwo Danuty i Adama Swobodów z Gdyni, którzy wystąpili w niezwykle barwnych strojach tureckich.

Niektórzy zawodnicy podczas zmagania zastosowali „machiny” (m.in.: wypchane „wahadło” umieszczone na kołowrocie) stanowiące ruchomy cel dla łuczników.

Oprócz turnieju łuczniczego pokazy sprawności bojowej średniowiecznego łucznictwa zaprezentowało Bractwo Rycerzy Łuku rekrutujące się spośród pasjonatów mieszkających w różnych częściach Województwa Łódzkiego.

Po dwóch dniach eliminacji zwycięzcą turnieju został Jerzy Kubiak ze Świnic Warckich, który wyprzedził ubiegłorocznego triumfatora Bronisława Bartczaka.

Zwycięzcą tegorocznego turnieju konnego został Edmund z Valiere uhonorowany nagrodą w postaci kopii średniowiecznego buzdygana.

Nad sprawnym przebiegiem całej imprezy czuwali pracownicy Muzeum w Łęczycy, ubrani w stroje średniowieczne.



Pojemnyk pieszych.
Fot. Archiw. Muzeum Łęczyckie



Stoiska i kramy kupieckie. *Fot. Archiw. Muzeum Łęczyckie*



Pierwsze pojedynki na kopie.
Fot. Archiw. Muzeum Łęczyckie

Wielkiego – Eugeniusza Gołembiewskiego, Dyrektora Departamentu Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi – Ryszarda Kalińskiego.



Grupa łuczników. *Fot. Archiw. Muzeum Łęczyckie*



Uczestnicy spotkania w łęczyckim ratuszu w czasie podsumowania obchodów roku grunwaldzkiego oraz przebiegi roku kazimierzowskiego w Łęczycy.
Fot. Arch. Muzeum Łęczyckie

Jarosław Gurgul (Czchów)

CZCHÓW

700-lecie urodzin króla Kazimierza III Wielkiego

Czchowski gród należy do grona miast w Polsce, które uzyskanie praw miejskich, największy rozkwit zawdzięczają królowi Kazimierzowi III Wielkiemu. W 700-letnią rocznicę jego narodzin, współpracując ze Stowarzyszeniem Miast Kazimierza Wielkiego, którego Czchów jest członkiem, postanowiono uczcić pamięć tak zacnego władcy. W piątek 27 VIII 2010 r. zainaugurowano obchody uroczystą sesją Rady Dzielnicy Czchów w trakcie której burmistrz Czchowa Marek Chudoba wręczył pamiątkowe dyplomy, książki oraz breloki.



Od lewej: Eugeniusz Gołembiewski – prezes SMKKW i burmistrz Kowala, Bogusław Kamiński – wójt gminy Iwkowa, ks. prał. Józef Pamuła – Honorowy Obywatel Miasta Czchowa, ks. Stanisław Kądziołka – dziekan czchowski, ks. Piotr Sobczak – prob. Czchowa, Marek Chudoba – burmistrz Czchowa z małżonką, Włodzimierz Rabiasz – przewodniczący RM w Czchowie. Fot. Archiw. UM Czchów



Od lewej: Eugeniusz Gołembiewski – prezes SMKKW i burmistrz Kowala, Adam Kwaśniak – radny Sejmiku Województwa Małopolskiego, Włodzimierz Rabiasz – przewodniczący RM w Czchowie, Marek Chudoba – burmistrz Czchowa.

Fot. Archiw. UM Czchów

Drugi dzień imprezy rozpoczął się od mszy świętej z okolicznościowym kazaniem. Później uroczystości przeniosły się do sali kinowej, gdzie na początek wysłuchano czchowskiego hejnału, który rozbrzmiewa już od 10 lat, w wykonaniu Stanisława Piotrowskiego i Józefa Kozdroja. Cześć artystyczna przygotowana przez młodzież z Zespołu Szkół w Czchowie poprzedziła uroczystą sesję Rady Miejskiej. W jej trakcie głos zabrali goście, którzy odnieśli się nie tylko do okresu kazimierzowskiego, ale także podsumowali XX-lecie samorządu terytorialnego: Stanisław Sorys – wicewojewoda małopolski, Adam Kwaśniak – radny sejmiku wojewódzkiego, Eugeniusz Gołembiewski – burmistrz Kowala, a jednocześnie prezes zarządu stowarzyszenia, Ryszard Ożóg – starosta brzeski, Marek Chudoba – burmistrz Czchowa.

Przypadający jubileusz samorządu terytorialnego był okazją do wręczenia wyróżnień za wieloletnią służbę dla pracowników samorządowych. Jak zaznaczył wojewoda, ta mrówcza praca poszczególnych osób często jest niewidoczna, niedoceniana, ale bez niej nie byłoby samorządu. Wyróżniających się samorządowców uhonorowano złotymi medalami, które otrzymali: Maria Drużkowska, Zofia Kułakowska,

Wiesława Koczvara, Stanisław Obal, zaś srebrnym - Pawła Niecia. Pamiątkowe dyplomy otrzymali: Józef Kozdrój; Stanisław Piotrowski.

Rocznica urodzin króla była także okazją do podsumowania konkursu wiedzy o Kazimierzu Wielkim. Burmistrz Czchowa laureatom konkursu wręczył nagrody książkowe, a nauczycielom – opiekunom dyplomy z podziękowaniami. Mimo padającego deszczu udało się zrealizować kolejny punkt wydarzenia, jakim był uroczysty odbiór rynku oraz odsłonięcie pamiątkowej tablicy. Dopełnieniem oficjalnych obchodów była wieczorna cześć kulturalno-rozrywkowa. Całe przedsięwzięcie zostało dofinansowane w ramach wniosku złożonego do Stowarzyszenia „Na Śliwkowym Szlaku” w ramach tzw. „Małych projektów” programu Leader.

Uczestnicy uroczystości.
Fot. archiw. UM Czchów



Od lewej: Eugeniusz Gołembiewski – prezes SMKKW i burmistrz Kowala, Adam Kwaśniak – radny Sejmiku Województwa Małopolskiego, Włodzimierz Rabiasz – przewodniczący RM w Czchowie, Marek Chudoba – burmistrz Czchowa, Stanisław Sorys – wicewojewoda małopolski, ks. Józef Pamuła – Honorowy Obywatel Miasta Czchów, przemawia Ryszard Ożóg – starosta brzeski.
Fot. Archiw. UM Czchów



Eugeniusz Gołembiewski – prezes SMKKW wręcza upominki wicewojewodzie małopolskiemu - Stanisławowi Sorysowi, obok Włodzimierz Rabiasz i Adam Kwaśniak. Fot. Archiw. UM Czchów



Medale 30-lecia z rąk Włodzimierza Rabiasza otrzymują: Maria Drużkowska – skarbnik UM Czchów, Wiesława Koczwara – kierownik referatu inwestycji UM Czchów, Zofia Kułakowska – kierownik USC w Czchowie, Stanisław Obal – kierownik referatu organizacyjnego UM Czchów. Fot. Archiw. UM Czchów

Piotr Walczak (Szydłów)

XII Międzynarodowy Turniej Rycerski

o Miecz Króla Kazimierza Wielkiego w Szydłowie



W dniach 28-29 sierpnia 2010 r. w Szydłowie, Woj. Świętokrzyskie, odbył się XII Międzynarodowy Turniej Rycerski o Miecz Króla Kazimierza Wielkiego. Impreza nawiązywała do realiów historycznych z 1355 r. i zainaugurowana została przemarszem od kościółka Wszystkich Świętych na plac zamkowy. Orszak poprowadził wójt Szydłowa – Jan Klamczyński i Kasztelan Sandomierski – w tej roli wystąpił Karol Bury z Sandomierza.



Przemarsz uczestników turnieju (od lewej): Karol Bury – Kasztelan Chorągwi Ziemi Sandomierskiej, Justyna Kowalczyk z Zespołu Tańca Dawnego Zamku Szydłów, Jan Klamczyński – wójt Gminy Szydłów. Fot. Archiw. UG Szydłów



Konni rycerze Bractwa Rycerskiego Miasta Nowa Dęba.
Fot. Archiw. UG Szydłów

Za nimi podążali konni z Sandomierskiego Ośrodka Kawaleryjskiego, Bractwo Rycerskie Ziemi Sandomierskiej, Bractwo Świętego Jerzego z Wyszehradu na Węgrzech (Szent György Lovagrend), Zespół Szermierki Historycznej Cohors z Preszowa na Słowacji (Skupina Historického Šermu Cohors Prešov), Zespół Tańca Egzotycznego Ardens z Preszowa, Bractwo Rycerskie Ziemi Chęcińskiej,

Bractwo Rycerskie Miasta Nowa Dęba, Zespół Tańca Dawnego Belriuardo z Lublina, Grupa Rycerska Miasta Żarki, Liga Baronów, Bractwo Rycerskie i Zespół Tańca Dawnego Zamku Szydłów, Sokolnicy z Wyborowej Chorałgwi Pancерnej Falco, Najemna Rota Muszkieterska z Kielc i Skorpiony z Teatru Ognia i Szermierki Historycznej z Sandomierza.

Prezentacje grup rycerskich przeplatane były opowieściami narratora o wydarzeniach z życia króla Kazimierza Wielkiego, który był bardzo silnie związany z Szydłowem. To dzięki niemu miasto zostało opasane murami obronnymi wraz z trzema bramami, wybudowano zamek¹ i wzniesiono kościół farny pod wezwaniem św. Władysława². Kronikarze odnotowali siedem bytności Kazimierza Wielkiego w szydłowskim grodzie: w latach 1341, 1347, 1351, 1357, 1364, 1366 i 1369. W 1366 r. król wystawił tutaj przywilej uwalniający kmieci we wsiach

¹ J. Długosz, *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, Warszawa 1975, ks. IX, s. 441, 442; http://pl.wikipedia.org/wiki/Zamek_w_Szyd%C5%82owie

² Ibidem, ks. IX, s. 335.

klasztoru świętokrzyskiego od powinności i ciężarów publicznych oraz jurysdykcji królewskich sądów.

Przez całe popołudnie, do samego wieczora, publiczność podziwiała pokazy fechtunku, musztry, tańca dawnego, występy ciężkozbrojnych rycerzy na koniach i efektowne pojedynki. Nie zabrakło także konkursów dla publiczności. Duże zainteresowanie wzbudzały pokazy kowalstwa artystycznego, a także obozowisko sokolnicze. Na stoiskach handlowych można było zaopatrzyć się w akcesoria rycerskie.

Wieczorem na plac zamkowy przybyli trzej królowie: polski Kazimierz III Wielki, czeski Karol IV i Ludwik Węgierski. Na ich cześć odbyły się występy tancerek i rycerzy oraz, przy suto zastawionych stołach, wielka uczta.

Późnym wieczorem na placu zamkowym wystąpił Teatr Ognia i Szermierki Historycznej „Skorpion” i zespół country „Andrzej i Przyjaciele”.

W niedzielę przed południem, w Urzędzie Gminy w Szydłowie, odbyło się posiedzenie członków Stowarzyszenia Miast Króla Kazimierza Wielkiego, którego Gmina Szydłów jest członkiem – założycielem. Następnie z udziałem rycerstwa oraz licznych mieszkańców Szydłowa została odprawiona na placu zamkowym msza święta, którą koncelebrowali ks. kan. prof. Roman Bogusław Sieroń i ks. Ryszard Piwowarczyk. Po mszy nastąpiło otwarcie odrestaurowanego chodnika na murach



Msza święta na placu zamkowym, (od lewej): ks. pref. Wojciech Polit, ks. kan. prof. Roman Bogusław Sieroń, ks. prob. Ryszard Piwowarczyk.
Fot. Archiw. UG Szydłów



obronnych, którego dokonał Kazimierz III Wielki – w tej roli Tomasz Szajewski z Grupy Rycerskiej Miasta Żarki.

Podobnie jak w sobotę, tak i w niedzielę, na placu zamkowym prezentowały się poszczególne grupy rycerskie. Bez wątpienia warto było obejrzeć porywające przedstawienie kaskaderów



Efektowna walka Węgrów z Bractwem Świętego Jerzego z Wyszehradu. Fot. Archiw. UG Szydłów

konnych w wykonaniu grupy Kołakowski Horse Centre.

Po raz pierwszy w Szydłowie odbył się turniej miecza bojowego. W szranki stanęło kilkunastu zbrojnych rycerzy. Zwycięzcą został Janusz Nowak z Bractwa Rycerskiego Miasta Żarki, który otrzymał nagrodę ufundowaną przez Stowarzyszenie Miast Króla Kazimierza Wielkiego dla najdzielniejszego rycerza.

Emocjonującymi elementami imprezy były także turniej łuczniczy rozgrywany u podnóża zamku, który wygrał Bartłomiej Szeląg z Chórągwii Rycerstwa Ziemi Sandomierskiej oraz pokazy w wykonaniu So-



Uczta w murach zamku Kazimierzowskiego. Fot. Archiw. UG Szydłów

kolników z Wyborowej Chorągwi Pancernej Falco.

Licznych emocji dostarczył pokaz Węgrów z Bractwa Świętego Jerzego (Szent György Lovagrend). Zademonstrowali oni efektowne pojedynki na miecze i buzdygany, strzelali z łuków oraz kusz, rzucali oszczepami i shurikenami³, a żeńska część zespołu wzbogaciła występ tańcami.

Wraz z ostatnimi promieniami zachodzącego słońca rozpoczęła się największa w dotychczasowych dziejach szydlowskiego turnieju bitwa o zamek. Jej scenariusz nawiązywał do okresu wojen o Ruś Halicką w XIV w.

Trzeba podkreślić, że całe przedsięwzięcie było współfinansowane z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego na lata 2007–2013 w ramach projektu realizowanego przez Gminę Szydłów pod nazwą „Szydłów – polskie Carcassonne – kampania promocyjna”. Przy organizacji turnieju pomagało Gminne Centrum Kultury w Szydłowie, Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Szydłowskiej

³ Shuriken - broń do ręcznego miotania składający się z od 3 do 10 ostrzy. Ze względu na kształt wyróżnia się 20 różnych rodzajów shurikenów: potrójne, z 4 ostrzami, o kształcie gwiazdy, z 6 ostrzami oraz gwiazdki z 8 i 10 ostrzami. Używano ich do przestraszenia przeciwnika miotając nimi z ukrycia lub dla zatrzymania pościgu. Wyobrażenie tej broni jest bardzo wypaczony przez obecne kino światowe.

oraz Stowarzyszenie Miast Króla Kazimierza Wielkiego.

Patronat honorowy nad imprezą sprawował Marszałek Województwa Świętokrzyskiego Adam Jarubas i Wojewoda Świętokrzyski Bożentyna Pałka-Koruba. List do uczestników imprezy wystosowały Kancelarie Prezydenta RP i Prezesa Rady Ministrów, a redakcje TVP Kielce, Radio Kielce i Echo Dnia przyczyniły się do rozpropagowania turnieju i upamiętnienia imprezy na nośnikach elektronicznych.



Piesi rycerze Sandomierskiego Ośrodka Kawaleryjskiego. Fot. Archiw. UG Szydłów



Członkowie władz SMMKW na tle murów obronnych (od lewej): Zdzisław J. Zasada, Wojciech Rudziński, Jerzy Giergielewicz, Eugeniusz Gołembiewski, Maria Zuba – poseł na Sejm RP, Alicja Kłonica – skarbnik Gminy Szydłów, Jan Klamczyński, Krystyna Pawlak, Jacek Maciejewski, Andrzej W. Lewandowski, Radosław Cichański, Tadeusz Proszkiewicz i Jacek Rosół.
 Fot. Archiw. UG Szydłów



VIII Święto Ciulimu – Czulentu



w Lelowie



Przez kilka wieków w Lelowie, w woj. śląskim, żyli obok siebie, ale i razem Polacy oraz Żydzi. Tragiczne losy II wojny światowej i Holokaust przerwał sąsiedzkie więzi. Jak twierdzą mieszkańcy Kaziemierzowskiego grodu: *Lelów jest dzisiaj uboższy brakiem starszych w wierze braci*. W miejscowości od 1814 r. znajduje się ohel cadyka Dawida Bidermana, do którego corocznie na przełomie stycznia i lutego pielgrzymują chasydzi z całego świata¹. Ich wizyta jest wypełnieniem częściowej luki, jaka powstała w okresie okupacji hitlerowskiej, a od 2003 r. z inicjatywy wójta Lelowa, Jerzego Szydłowskiego, jest zapewniana. To on właśnie jest inicjatorem spotkania dwóch kultur: polskiej i żydowskiej.

Jak co roku, w dniach 28-30 sierpnia 2010 r. odbyło się VIII Święto Ciulimu – Czulentu². Na przebieg kilkudniowej imprezy złożył się cykl imprez, które służyły lepszemu poznaniu kultury żydowskiej oraz przypomnieniu jej znaczenia dla kultury Lelowa. W trakcie święta zaprezentowały się: Zespół Pieśni i Tańca Śląsk, kwartet smyczkowy Kiszenekar z Węgier, zespół „Skalar”, Teatr Rozrywki w Chorzowie, „MAX KLEZMER BAND” oraz zespoły działające przy Gminnym Ośrodku Kultury w Lelowie: „Ogniki”, „Płomyki”, „Iskierki” oraz Młodzieżowa i Dziecięca Orkiestra Dęta .

¹ http://pl.wikipedia.org/wiki/Ohel_Dawida_Bidermana_w_Lelowie

² *Czulent* (*cholent*, *czoulent*) – wolno gotowany (duszony) gulasz, przyrządzony z koźszego mięsa, z fasolą (często ciecierzycą), cebulą, kaszą jęczmienną lub jagłą, spożywany w święto szabasowe. W związku z tym, że w Szabas nie wolno gotować (na ogniu), Czulent przygotowuje się przed Szabaszem, a następnie pozostawia w rozgrzanym piecu, aby dogotował się przez noc i był gotowy na sobotni obiad. Modyfikacją tej potrawy jest *ciulim* oparty na bazie ziemniaków, mięsa i przypraw.



VIII Święto Ciulimu-Czulentu otwiera wójt Gminy Lelów – Jerzy Szydłowski. Fot. Jerzy Giergielewicz

Ważnym elementem tego święta jest wspólne zapalenie menory. Osobami, które dostąpiły tego zaszczytu byli Jerzy Szydłowski – wiceprezes i dr Zdzisław J. Zasada – sekretarz generalny Stowarzyszenia Miast Króla Kazimierza Wielkiego.

Na podkreślenie zasługuje także fakt uczestnictwa w święcie zaprzyjaźnionej z Lelowem dziewięcioosobowej węgierskiej delegacji z Lövé pod przewodnictwem wójta Jánośa Balicsa i zespołu wokalnego pod kierunkiem Jánośa Gerencséra – dyrektora Domu Kultury,

którzy na lelowskiej estradzie oraz w warunkach kameralnych dali kilka zachwycających i pięknych koncertów ludowej muzyki węgierskiej.

Wspólne obcowanie trzech nacji uzewnętrzniło wymiary doświadczeń, poglądów oraz prezentowanie częstokroć odrębnych różnic kulturowych zaowocowało nawiązaniem osobistych kontaktów, a przede wszystkim ukazaniem nadzwyczaj licznie zgromadzonym mieszkańcom gminy Lelów oraz okolic części dorobku kulturowego Polaków, Żydów i Węgrów.

W ostatnim dniu święta, po wymianie upominków, wójt Gminy Lelów wyróżnił **Medalem zasłużony dla Gminy Lelów** Stowarzyszenie Miast Króla Kazimierza Wielkiego. Odebrał go sekretarz generalny - Zdzisław J. Zasada oraz Jerzy Giergielewicz – członek Rady Stowarzyszenia i pełnomocnik finansowy Zarządu SMKWK.



Koncertuje Młodzieżowa i Dziecięca Orkiestra Dęta GOK w Lelowie. Fot. Jerzy Giergielewicz



Pamiątkowy dyplom dla władz Lelowa wręcza Zdzisław J. Zasada – sekretarz generalny SMKKW.
Fot. Jerzy Giergielewicz



Jedno z licznych stoisk z cilulimem.
Fot. Zdzisław J. Zasada



Menorę zapala
Zdzisław J. Zasada – se-
kretarz generalny SMKKW.
Fot. Arch. GOK w Lelowie



Polsko-węgierska grupa uczestników święta (od lewej): Zdzisław J. Zasada – sekretarz generalny SMKKW, z tyłu János Balics – wójt gminy Lövé, Stanisław Gmitruk – dyrektor Śląskiego Oddziału Agencji Rolnej i Modernizacji Rolnictwa, z przodu członkowie zespołu z Węgier Dóra Galavics, Nóra Tóth, Enikő Megyeri, Barnabás Rákóczi, z tyłu Jerzy Giergielewicz – członek Rady SMKKW, Władysław Jayworski - zastępca przewodniczącego Rady Gminy Lelów, Hollósi Gábor – radny z Węgier, Éva Kelemenné Ller – pracownik domu kultury w Lövé, János Gerencsér – dyrektor domu kultury w Lövé, Agnieszka Świętek – pracownik UG Lelów, L. Rákóczi – dyrektor szkoły w Lövé. *Fot. Arch. GOK w Lelowie*



Polacy i Węgrzy przed kazimierzowskim zamkiem w Bobolicach. Fot. Jerzy Szydłowski



Występ Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”. Fot. Zdzisław J. Zasada



Wizyta w UG Lelów (od lewej): Jerzy Szydłowski, Teresa Misztal, Anastazja Niedzielska, Władysław Jaworski, Henryk Nowak, Jerzy Giergielewicz, Zdzisław J. Zasada.
Fot. Arch. GOK w Lelowie

Medal dla Stowarzyszenia Miast Króla Kazimierza Wielkiego



Wójt węgierskiej gminy Lövé János Balics ze statuetką Kazimierza Wielkiego.
Fot. Arch. GOK w Lelowie

Maja Radziejowska (Janów, k. Częstochowy)

VI OGÓLNOPOLSKI ZLOT *MŁODYCH NAUCZYCIELI* **w Janowie**

W dniu 25 września 2010 r. w Szkole Podstawowej w Janowie (nie-daleko Częstochowy) z inicjatywy Międzyoddziałowego Klub Młodego Nauczyciela Zarząd Oddziału ZNP w Janowie, Okręgu Śląskiego ZNP oraz Zarządów Oddziału ZNP w Dąbrowie Zielonej, Lelowie, Przyrowie, Sosnowcu i Szczekocinach odbył się VI Ogólnopolski Zlot Młodych Nauczycieli. Klub zrzesza nauczycieli z 5 gmin: Dąbrowy Zielonej, Janowa, Lelowa, Przyrowa, Szczekocin. Patronat nad Zlotem objął Okręg Śląski ZNP w Katowicach i Zarząd Główny ZNP w Warszawie. Oddział ZNP w Janowie, którego prezesem jest autorka niniejszej informacji, podejmował uczestników już po raz trzeci. Gośćmi obecnego Zlotu byli młodzi nauczyciele z Okręgu Wielkopolskiego, Świętokrzyskiego, Łódzkiego i Śląskiego. Tematem przewod-



Działaczki ZNP (od lewej) Magdalena Ceglarek z Janowa, Agata Banach ze Szczekocin, Barbara Musiał z Dąbrowy Zielonej. Fot. Jan Kraśkiewicz



Działalność Stowarzyszenia Miast Króla Kazimierza Wielkiego prezentuje Jerzy Szydłowski - wiceprezes.
Fot. Jan Kraśkiewicz



Jarosław Czarnowski- wiceprezes Zarządu Głównego ZNP. *Fot. Jan Kraśkiewicz*

nim był „Młody nauczyciel śladami Kazimierza Wielkiego”. Temat nie był wybrany przypadkowo, albowiem w 2010 r. przypadało 700-lecie urodzin Kazimierza Wielkiego. W jego ramach podjęto następującą problematykę:

1. Obchody rocznicy 700-lecia urodzin Kazimierza Wielkiego oraz sposoby wpajania uczniom poczucia wrastania w przeszłość, tradycję i kulturę swojej Małej Ojczyzny oraz wzmacnianie patriotyzmu lokalnego i narodowego, w tym prezentacje Klubów Młodego Nauczyciela ZNP wg tematów:

- a. Ślady działalności Kazimierza Wielkiego na Waszym terenie,
- b. Edukacja w czasach Kazimierza Wielkiego,
- c. Warownie z czasów Kazimierza Wielkiego w Waszej okolicy,

- d. Kazimierz Wielki jako prekursor polskiego szkolnictwa wyższego,
 - e. Obraz żaka dawniej i dziś.
2. Wzmacnianie więzi związkowych poprzez wykorzystanie 105-letniej historii i tradycji Związku Nauczycielstwa Polskiego.
 3. Integracja uczestników Zlotu w Jurajskim Grodzie w Piasku k/Janowa w ramach Jurajskiego Pikniku Rodzinnego „Pożegnanie lata”.
 4. Wymiana doświadczeń między Klubami Młodego Nauczyciela z całej Polski.

Z ramienia Stowarzyszenia Miast Króla Kazimierza Wielkiego w zlocie uczestniczył jego wiceprezes, a jednocześnie wójt Gminy Lelów, Jerzy Szydłowski, który omówił ideę powstania oraz działalność Stowarzyszenia.

Zlot miał także na celu integrację uczestników. W tym roku nauczyciele udali się do Jurajskiego Grodu w Piasku k/Janowa, gdzie uczestniczyli w Pikniku Jurajskim. Następne spotkanie w 2011 r. zaplanowano w Lelowie.



Występ estradowy na Pikniku Rodzinnym. Fot. Jan Kraśkiewicz

Jarosław Mirek (Tuchów)

Jubileusz miasta **TUCHOWA**

- ślady Kazimierza Wielkiego



W 2010 r. Tuchów obchodził 670. rocznicę nadania praw miejskich przez króla Kazimierza Wielkiego. Jubileusz został uczczony uroczystościami i wieloma wydarzeniami kulturalnymi oraz promocyjnymi, m.in.: sesjami Rady Miejskiej, sympozjami naukowymi, publikacjami dokumentującymi siedem wieków bogatej historii i jego dziedzictwa religijnego, kulturowego, edukacyjnego, społecznego oraz gospodarczego.

Rozpoczęły się one w dniu 2 listopada 2009 r. uroczystą mszą św. w kościele pw. św. Jakuba Apostoła. Po niej nastąpiła sesja Rady Miejskiej, która miała m. in. upamiętnić dzień nadania praw miejskich. Od 2 listopada 2009 r. do października 2010 r. zorganizowano wielu wydarzeń poświęconych popularyzacji historii i tradycji miasta.

W dniach 1-3 października 2010 r., w sposób szczególny, uczczony został król Kazimierz Wielki. Najpierw Publiczne Gimnazjum w Tuchowie świętowało nadanie imienia Króla Kazimierza Wielkiego. Uroczystości z tym związane rozpoczęła msza św. odprawiona w parafialnym kościele, podczas której poświęcony został sztandar dla gimnazjum. Następnie z udziałem władz miasta, zaproszonych gości oraz uczniów i nauczycieli w budynku Zespołu Szkół odsłonięto i poświęcono tablicę z popiersiem ostatniego z rodu Piastów na polskim tronie oraz wręczono sztandar dla społeczności szkolnej. Całą uroczystość zakończyła inscenizacja historyczna, która przypominała zebrany czas „kazimierzowski”.

Bardzo ważnymi wydarzeniami weekendu kończącego obchody było odsłonięcie na gmachu ratusza tablicy upamiętniającej króla Kazimierza Wielkiego autorstwa Ewy i Romana Fleszarów oraz uroczysta

sesja Rady Miasta. W tym przedsięwzięciu udział wzięli m.in.: Wicewojewoda Małopolski – Stanisław Sorys, Wicemarszałek Województwa Małopolskiego – Roman Ciepiela, Starosta Tarnowski – Mieczysław Kras oraz Burmistrz Kowala, a zarazem Prezes Stowarzyszenia Miast Króla Kazimierza Wielkiego – Eugeniusz Gołembiewski.

W czasie obrad Rady Miasta licznych mieszkańców Tuchowa oraz gości zaproszonych uhonorowano medalem, wykonanym z okazji 670-lecia lokacji miasta, a Prezes Stowarzyszenia Miast Króla Kazimierza Wielkiego, Eugeniusz Gołembiewski, wręczył Burmistrzowi Tuchowa – Mariuszowi Rysiowi, pamiątkowy dyplom w ramie oraz popiersie Kazimierza Wielkiego.



Poświęcenie sztandaru dla Publicznego Gimnazjum.
Fot. Wiktor Chrzanowski



Prezes SMKKW Eugeniusz Gołembiewski przekazuje władzom miasta pamiątkowy dyplom. *Fot. Wiktor Chrzanowski*



Uczniowie gimnazjum ze swoim sztandarem. *Fot. Wiktor Chrzanowski*



Tablica z popiersiem Kazimierza Wielkiego na ratuszu.
Fot. Wiktor Chrzanowski



Popiersie Kazimierza Wielkiego w Publicznym Gimnazjum.
Fot. Wiktor Chrzanowski



Przemawia przedstawiciel rodziny Rozwadowskich byłych właścicieli Tuchowa.
Fot. Wiktor Chrzanowski



Burmistrz Mariusz Ryś wręcza pamiątkowe medale radnym miasta.
Fot. Wiktor Chrzanowski

Kazimierz Wielki wobec Śląska, Śląsk wobec Kazimierza Wielkiego



Wystąpienie dra Zdzisława J. Zasady.
Fot. Andrzej W. Lewandowski

W dn. 4 listopada 2010 r. na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach odbyła się, organizowana wspólnie przez Studenckie Koło Naukowe Historyków Uniwersytetu Śląskiego oraz Stowarzyszenie Humanistyczne *Europa, Śląsk, Świat najmniejszy*, konferencja naukowa pt. „Kazimierz Wielki wobec Śląska, Śląsk wobec Kazimierza Wielkiego”.

Konferencję otworzył

jej pomysłodawca, mgr Damian Halmer, witając prelegentów, zaproszonych gości z ramienia uczelni oraz zgromadzonych studentów. Po krótkim wstępie, podczas którego dowiedzieliśmy się, że jednym z głównych celów zwołania tej sesji była próba wypełnienia luki związanej z niedostatecznym uczczeniem na Śląsku rocznicy 700-lecia urodzin króla Kazimierza Wielkiego. Pieczę nad prowadzeniem spotkania przejął dyrektor rybnickiego Muzeum dr Bogdan Kloch.

Merytoryczną część obrad rozpoczęło wystąpienie dra Zdzisława J. Zasady (Włocławek), który przedstawił ideę oraz działalność powołanego w dniu 29 IV 2008 r. z inicjatywy władz miasta Kowala Stowarzyszenia *Miast Króla Kazimierza Wielkiego*. Jak dowiedzieli się uczestnicy sesji, Stowarzyszenie, którego jednym z głównych zadań była koordynacja przygotowań do uczczenia okrągłej rocznicy urodzin ostatniego z Piastów, jak i stworzenie pomostu konsolidującego insty-

tucje i osoby prywatne związane z postacią tego władcy, stawia sobie ponadto za cel popularyzację wiedzy o czasach panowania królów z dynastii piastowskiej.

W kolejnym wystąpieniu, pt. *Kazimierz Wielki w źródłach czeskich* prof. UŚ dr hab. Antoni Barciak (Katowice) zajął się wizerunkiem tego władcy, jaki wyłania się z tekstów źródłowych powstałych u naszych południowych sąsiadów. Skoncentrował się na dwóch dziełach: *Żywocie Karola IV* oraz *Kronice Zbrasławskiej*, które to zawierają najwięcej obszernych i unikatowych informacji na temat polskiego króla. Następnym prelegentem, który wygłosił referat pt. *Śląska pieczęć z herbem Półkozic, czyli relikw monarszej protekcji* był dr Marek L. Wójcik z Wrocławia, który przy jednym z dokumentów wystawionym w 1365 r. przez ówczesnego archidiakona opolskiego, a późniejszego arcybiskupa lwowskiego Jana, odnalazł pieczęć z jednym z najstarszych znanych historykom wyobrażeń herbu Półkozic (ośła głowa). Co ciekawe godność archidiakona, po wielu staraniach wyjednał Janowi u papieża Kazimierz Wielki, którego uporczywość przy forsowaniu tej kandydatury, prelegent tłumaczył sporem z Czechami i chęcią utrzymania Kapituły Wrocławskiej przy Gnieźnie.



Uczestnicy konferencji. Fot. Andrzej W. Lewandowski



Przemawia prof. dr hab. Antoni Barciak.
Fot. Andrzej W. Lewandowski



Referat wygłasza
dr Marek L. Wójcik.
Fot. Andrzej W. Lewandowski



Od lewej mgr Jerzy Giergielewicz, prof. dr hab. Antoni Barciak,
dr Zdzisław J. Zasada. *Fot. Andrzej W. Lewandowski*

Drugie w tej części i zarazem ostateczne wystąpienie na tej sesji wygłosił mgr Damian Halmer (Katowice), który na przykładzie panowania księcia kozielsko-bytomskiego Władysława pokazał, jak kształtowała się polityka zmuszonych do lawirowania między Czechami a Polską, śląskich książąt w XIV w. Opisując zmiany sojuszków zawieranych przez Władysława, zastanawiał się nad powodami, które pchnęły tego księcia w orbitę wpływów Kazimierza Wielkiego.

Po ożywionej dyskusji, poproszony o podsumowanie konferencji prof. UŚ dr hab. Antoni Barciak mówił, jak ważne jest to, że spotykamy się i dyskutujemy na Śląsku i o Śląsku. Prof. UŚ dr hab. Jerzy Sperka poproszony także o wyrażenie własnej opinii, podkreślił wysoki poziom wystąpień i chwalił dużą frekwencję. Ponadto obiecał wsparcie finansowe instytutu historii UŚ dla mającej się ukazać i będącej pokłosiem tego spotkania, publikacji.

I WOJEWÓDZKI KONKURS HISTORYCZNY

W czasach Kazimierza Wielkiego

W TORUNIU



W dn. 4 XI 2010 r. w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Toruniu, woj. kujawsko-pomorskie, odbył się dla uczniów gimnazjów specjalnych z regionu I Wojewódzki Konkurs Historyczny „W czasach Kazimierza Wielkiego”, zorganizowany przez Romualdę Tarasiuk – nauczycielkę historii i wiedzy o społeczeństwie oraz Iwonę Orłowską – nauczycielkę języka polskiego. Celem konkursu było przybliżenie postaci Kazimierza Wielkiego – jednego z największych władców Polski oraz nawiązanie do działań propagowanych w regionie w myśl hasła: „Rok 2010 rokiem króla Kazimierza III Wielkiego w Województwie Kujawsko-Pomorskim”. Konkurs przebiegał w dwóch kategoriach:

- pierwsza – dla klas IV-VI: Konkurs plastyczny na „Najpiękniejszy zamek”. Dla dzieci i młodzieży mającej trudności z werbalnym przedstawieniem swoich przeżyć, emocji oraz wiedzy o otaczającym świecie twórczość plastyczna była jednym ze sposobów wypowiedzania się i porozumiewania, zwłaszcza dla dzieci upośledzonych umysłowo, które z trudem posługują się słowem.

- druga – dla klas I-III gimnazjum: Konkurs Historyczny „W czasach Kazimierza Wielkiego”. Drużyny poprzez wspólną zabawę i wykonywanie różnorodnych działań, wykazały się wiedzą i umiejętnościami nawiązującymi treści do życia i działalności Kazimierza Wielkiego. Dwunastu uczestników z całego województwa odpowiadało na pytania konkursowe w formie zagadek, układanek i krzyżówek.

W wyniku interesującej rywalizacji I miejsce zajęła drużyna z SOSW w Toruniu, II miejsce drużyna z ZSS nr 6 w Toruniu, III miejsce - drużyna z ZSS w Chełmży, a IV miejsce zdobyła drużyna z SOSW w Chełmnie.

Wszyscy uczestnicy otrzymali nagrody i wyróżnienia ufundowane przez Departament Edukacji, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu.



Drużyna SOSW z Chełmna.
Fot. Radosław Tota



Drużyna ZSS z Chełmży. *Fot. Radosław Tota*



Drużyna ZSS z Torunia.
Fot. Radosław Tota



Jury i organizatorki
turnieju.
Fot. Radosław Tota



Prace konkursowe. Fot. Radosław Tota



Wyobrażenie króla Kazimierza Wielkiego w strojach. Fot. Radosław Tota

Król Kazimierz Wielki

patronem Szkoły Podstawowej
w Matysówce



Przemarsz uczestników uroczystości ulicami Matysówki. Fot. Wiesław Zawadzki

W dn. 15 listopada 2010 r. odbyła się w Szkole Podstawowej w Matysówce, woj. podkarpackie, uroczystość nadania jej imienia Króla Kazimierza Wielkiego oraz poświęcenia sztandaru szkoły.

Decyzja, kto będzie Patronem nie była łatwa. Dokonać musiano wyboru, który będzie wiążący przez wiele lat istnienia szkoły. Zamierzeniem społeczności szkolnej oraz rodziców było ustalenie osoby, będącej niekwestionowanym autorytetem, gorącym patriotą, prezentującym pozytywne wartości, które można popularyzować. W końcu kimś, kto będzie bliski dla uczniów, bo ceremonia szkolny, zwyczajnie związane z patronem, przyjęta koncepcja wychowania powodują, że szkoła stwarza swój „klimat”.

Po długich poszukiwaniach i dyskusjach wśród nauczycieli, uczniów

i rodziców uznaliśmy, że takim wzorem będzie król Kazimierz Wielki – odważny i mądry władca, słynący ze wspaniałych czynów oraz ponadczasowych osiągnięć. W trwającej kilka miesięcy kampanii uczniowie poznawali osobę patrona organizując liczne konkursy: literackie, historyczne, plastyczne oraz turnieje rycerskie. Postać Kazimierza Wielkiego stała się natchnieniem do pisania przez uczniów legend mówiących o władcy i jego czasach. Podkreślaliśmy także jego bliskie związki z regionem, bo Matysówka leży w gminie Tyczyn, na przedmieściach Rzeszowa, które to miasta otrzymały listy lokacyjne od naszego przysłego Patrona.



Poświęcenie sztandaru szkoły przez ks.bpa Kazimierza Górnego, w poczcie nauczyciele Aldona Wójcik, Robert Pikiel, Róża Janik. Fot. Wiesław Zawadzki

W dn. 26 X 2010 r. na posiedzeniu Komisji Oświaty, Kultury i Zdrowia oraz na sesji Rady Miejskiej Tyczyna zaakceptowano wnioski dyrektora szkoły o nadaniu imienia oraz prawie posiadania sztandaru, który 15 listopada 2010 r. poświęcił ks. bp Kazimierz Górny – ordynariusz Diecezji Rzeszowskiej. Sztandar zakupiono za

środki gromadzone przez szkołę przez wiele lat (były to wpływy z loterii fantowych organizowanych podczas corocznych pikników rodzinnych i ze sprzedaży stroików świątecznych przygotowywanych przez uczniów) oraz dzięki pomocy sponsorów, do których należą m.in.: Grono Pedagogiczne, Rada Rodziców i uczniowie każdej klasy szkoły, Rada Sołecka i OSP w Matysówce, F.H.U. „Szik” w Tyczynie oraz mieszkańcy wsi: Eugenia i Stanisław Michalikowie, Krystyna Stachowska, Zofia i Antoni Tabiszowie, Dorota i Henryk Szydełkowie, Aleksander Bentkowski, Ludwik Zawadzki, Józef Płonka i Stefan Płonka.

Warto podkreślić także fakt, że uroczystość została zorganizowana w roku jubileuszu 700-lecia urodzin ostatniego z rodu Piastów na polskim tronie oraz miesiącu, w którym mija kolejna rocznica śmierci tego wybitnego władcy.



Adam Skowroński – przewodniczący RM w Tyczynie przekazuje dyrektor Lidii Kupiszewskiej Uchwałę Rady Miejskiej w sprawie nadania imienia szkole.
Fot. Wiesław Zawadzki



Sztandar szkoły prezentuje nauczyciel Robert Pikiel. *Fot. Wiesław Zawadzki*

Ewa Buhl (Gorlice)



Konferencja popularno-naukowa „Kazimierz Wielki: polityk i reformator” w Gorlicach

Z kalendarza imprez przewidzianych w Roku Kazimierza Wielkiego na ziemi gorlickiej zerwana została ostatnia kartka. 1 grudnia 2010 r. w nowo otwartym Szymbarskim Kasztelu odbyła się sesja popularno-naukowa pt. „Kazimierz Wielki: polityk i reformator”.

Pomysłodawcą i organizatorem tego przedsięwzięcia była dyrekcja I LO im. Marcina Kromera w Gorlicach oraz Jerzy Tomasik – nauczyciel historii tegoż liceum. Sesja głównie skierowana była do młodzieży szkół ponadgimnazjalnych, ale i wielu dorosłych mogło usłyszeć bardzo interesujące referaty, a także uczestniczyć w przygotowanych przez młodzież LO inscenizacjach. Wypełniona uczestnikami sala obrad oraz całe zaplecze logistyczne przygotowane było staraniem Gorlickiego Centrum Kultury.

Podczas sesji wygłoszono następujące referaty: Patrycja Baran, Anna Piecuch (I LO Gorlice), *W poszukiwaniu portretu Kazimierza Wielkiego. Postać władcy w malarstwie, rzeźbie, literaturze i filmie*; Lech Łbik (Woj. Ośr. Kultury w Bydgoszczy), *Kazimierz Wielki w legendach i podaniach ludowych*; Dariusz Chyła (UKW Bydgoszcz), *Kazimierz Wielki, organizator państwa i prawodawca*; Andrzej Ćmiech (Gorlice), *Kazimierzowskie wsie Ziemi Gorlickiej*; Konrad Dyda, Katarzyna Kędzior (LO Biecz), *Biecz w czasach Kazimierza Wielkiego*; Maria Liana Pasińska (Powiatowe Centrum Edukacji w Gorlicach), *Lokacje miejskie Kazimierza Wielkiego w Małopolsce*; Michał Golonka (UJ Kraków), *Akademia Krakowska w kazimierzowskich planach budowy polskiej służby urzędniczej*; Justyna Duda, Krzysztof Kraus (I LO Gorlice), *Polityka obronna Kazimierza Wielkiego*.

W klimat epoki wprowadzili zebranych Gorlicki Chór BELFERSINGERS oraz rycerze z Zakonu Rycerskiego Ziemi Bieckiej, którzy zapre-

zentowali inscenizację pojedynku rycerskiego w dworskiej oficynie. Szczególnymi gośćmi byli przedstawiciele Stowarzyszenia Miast Króla Kazimierza Wielkiego z Kowala na Kujawach z prezesem Eugeniuszem Gołembiewskim i drem Zdzisławem J. Zasadą, który przedstawił ideę i działalność Stowarzyszenia. Miło było usłyszeć wiele ciepłych słów skierowanych przez prezesa do władz miejskich dotyczących aktywnej współpracy Gorlic i Kowala. Na ręce burmistrza, Kazimierza Sterkowicza, wręczone zostało dla Miasta Gorlice popiersia Króla Kazimierza. Takie same statuetki otrzymali Mirosław Wędrychowicz – starosta gorlicki i Jerzy Nalepka – dyrektor tutejszego LO.



Gorlicki Chór BELFERSINGERS. Fot. Andrzej W. Lewandowski



Konferencję otwierają (od lewej)
Jerzy Nalepka – dyrektor I LO
w Gorlicach i Kazimierz
Sterkowicz – burmistrz Gorlic.
Fot. Andrzej W. Lewandowski



Referat głoszą Patrycja Baran i Anna
Piecuch z I LO w Gorlicach.
Fot. Andrzej W. Lewandowski



Referat wygłasza Lech Łbik
z Bydgoszczy.
Fot. Andrzej W. Lewandowski



Referat wygłasza Dariusz Chyła
z Bydgoszczy.
Fot. Andrzej W. Lewandowski



Referat wygłaszają
Katarzyna Kędzior
i Konrad Dyda z LO
w Bieczu.
*Fot. Andrzej
W. Lewandowski*



Referat wygłasza
Andrzej Ćmiech z Gorlic.
Fot. Andrzej W. Lewandowski



Prezes SMKKW
prezentuje Kronikę
Stowarzyszenia
burmistrzowi Gorlic
Kazimierzowi Ster-
kowiczowi i kierow-
niczce Wydziału
Promocji i Rozwoju
Gospodarczego UM
w Gorlicach Ewie
Buhl.

*Fot. Andrzej
W. Lewandowski*



Członkowie władz Stowarzyszenia oraz uczestnicy konferencji przed kasztelam
w Szymbarku. *Fot. Andrzej W. Lewandowski*



O kowalskim rodaku w poezji



Dnia 22 X 2010 r. w Sali Kameralnej Miejskiej OSP w Kowalu odbyło się uroczyste podsumowanie IX edycji Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego dla Dzieci i Młodzieży „KUJAWY 2010”. Wśród laureatów, przybyłych do grodu Kazimierza Wielkiego z całej Polski znalazło się dwoje nastoletnich autorów z Kowala, którzy w przepiękny liryczny sposób udokumentowali historyczną chwilę odsłonięcia pomnika Kazimierza Wielkiego (30 IV 2010 r.) - odwiecznej dumy i chluby naszego Miasta.

Już 700 lat minęło;
Tu w Kowalu każdy wie -
Młody stary nawet dziecko -
Że nasz Król to wielki człek
Kiedy w Polsce źle się działo,
On pomagał tak jak mógł
A Jadwiga jego żona,
Stała tuż przy boku mu
Żyli z sobą długie lata:
Mądra Pani i Król Chwat;
Dali Polskę murowaną
Na następne 500 lat
Dbali żeby każdy biedak
W cieple spał i jeść miał co
By mógł budzić się co rano
I uprawiać rolę swą.
Pamięć w sercu o Nim będzie
Na następne 1000 lat
Każdy Polak głosi dumnie:
Że Kazimierz to Król nasz.

Michał Zieliński
lat 11

KOWALSKA NOC

Na Kujawach jest już noc,
Król Kazimierz głośno chrapie
I przytula żonę swą,
A Kopernik gwiazdy łapie.
Cały Kowal mocno śpi:
Kwiaty, drzewa i zwierzęta.
Tylko świerszczyk skrzypki wziął
I przygrywa piosnkę swą.
A gdy wstanie błądy świt
I koguty pieją z rana
Piekarz chleb wyrabia nam,
Ludzie zaś do pracy mkną.
Kowal słynie z wielu sklepów,
Jest też bazar, stadion, park.
Lecz najdumniej na granicie
Stoi Wieli Rodak nasz.

Agnieszka Olecka
lat 15

KALENDARIUM

- **Czerwiec 2010 r.** – Ukazał się 4 nr periodyku „Zapiski Kazimierzowskie”.
- **10 VII 2010 r.** – W Pyzdrach, woj. wielkopolskie, odbyły się „Dni Pyzdr”, którym przyświecało hasło: „700 rocznica urodzin Króla Kazimierza Wielkiego”.
- **21-22 VIII 2010 r.** – Członek naszego Stowarzyszenia, Gmina Lelów woj. śląskie, była organizatorem VIII Święta Ciulimu-Czulentu, Lelowskie Spotkania Kultur. Razem z Polakami i Żydami udział w święcie brała delegacja węgierskiej gminy Lövé.
- **21-22 VIII 2010 r.** – Członek naszego Stowarzyszenia, Miasto Łęczycza woj. łódzkie, była organizatorem XII Międzynarodowego Turnieju Rycerskiego.
- **28-29 VIII 2010 r.** – Członek naszego Stowarzyszenia, Gmina Szydłów woj. świętokrzyskie, była organizatorem XII Międzynarodowego Turnieju Rycerskiego o Miecz Króla Kazimierza Wielkiego. Podczas jego trwania odbyło się zebranie władz statutowych Stowarzyszenia.
- **28 VIII 2010 r.** – Członek naszego Stowarzyszenia, Miasto Czchów woj. małopolskie, było organizatorem obchodów Jubileuszu 700-lecia urodzin króla Kazimierza Wielkiego połączonych z Dniem Samorządowca.
- **4 XI 2010 r.** – Studenckie Koło Naukowe Historyków Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Stowarzyszenie Humanistyczne Europa, Śląsk, Świat Najmniejszy oraz SMKWK i Muzeum w Rybniku byli organizatorami konferencji naukowej pn.: „Kazimierz Wielki wobec Śląska. Śląsk wobec Kazimierza Wielkiego”.
- **4 XI 2010 r.** – W Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Toruniu, woj. kujawsko-pomorskie, odbył się dla uczniów gimnazjów specjalnych z regionu I Wojewódzki Konkurs Historyczny „W czasach Kazimierza Wielkiego”.
- **11 XI 2010 r.** – Zmarł Stanisław Szczur (ur.1955 r.), polski historyk mediewista, profesor, doktor habilitowany, do 2006 r. wykładowca na UJ, ekspert w zakresie inkunabułów i starodruków. Pełnił funkcję zastępcy przewodniczącego Komitetu Nauk Historycznych PAN. Zajmował się historią Polski i historią powszechną późnego średniowiecza. Napisał podręcznik akademicki „Historia Polski. Średniowiecze”, był także współredaktorem naukowym książki „Piastowie. Leksykon biograficzny” oraz autorem kilku artykułów zamieszczonych w „Zapiskach Kazimierzowskich”.

- **15 XI 2010 r.** – W Szkole Podstawowej w Matysówce, woj. podkarpackie, odbyła się uroczystość nadania jej imienia Króla Kazimierza Wielkiego oraz poświęcenia sztandaru szkoły.
- **20 XI 2010 r.** – Po zakończeniu prac projektowych zlecono drukarni wykonanie 150 egz. kalendarza z zegarem na 2011 r., który rozdysponowany został nieodpłatnie wśród członków SMKKW.
- **2 XI 2010 r.** – SMKKW zakupiło 100 egz. książki autorstwa prof. Feliksa Kuryka „Kazimierz Wielki budowniczy i reformator”, która przekazana zostanie bibliotekom, szkołom i miastom należącym do Stowarzyszenia.
- **30 XI 2010 r.** – W Gorlicach, woj. małopolskie, odbyło się zebranie władz statutowych SMKKW, w trakcie którego podsumowano działalność Stowarzyszenia w 2010 r. oraz zaproponowano plan przedsięwzięć na 2011 r.
- **1 XII 2010 r.** – W Gorlicach, woj. małopolskie, odbyła się konferencja popularno-naukowa pn. „Kazimierz Wielki: polityk i reformator” zorganizowana przez członka naszego stowarzyszenia – UM Gorlice, dyrektorkę I LO im. Marcina Kromera w Gorlicach, starostę gorlickiego oraz nasze Stowarzyszenie.
- **14 XII 2010 r.** – Zarząd Stowarzyszenia rozesłał do swoich członków oraz miast Kazimierzowskich karty z życzeniami świąteczno-noworocznymi. W korespondencji załączono okolicznościowy gratulacyjny adres do prezydentów, burmistrzów, wójtów i przewodniczących rad, którzy w wyniku wyborów piastować będą funkcję na kolejną VI kadencję. Za pracę w samorządzie podziękowano także włodarzom miast i gmin, którzy nie startowali w wyborach lub nie zyskali mandatu na następną kadencję.
- **20 XII 2010 r.** – Zakład Poligraficzny SERIGRAPH w Bydgoszczy wydrukował oraz dostarczył do siedziby Stowarzyszenia 500 egz. albumu „100 miast Kazimierza Wielkiego”. Jego autorami są: Jerzy Giergielewicz, Jacek Maciejewski, Zdzisław J. Zasada oraz bardzo liczna grupa osób, które udostępniły fotografie. Na jego 135 stronach powiększonego formatu A4 zamieszczono fotografie 119 grodów Kazimierzowskich, notatkę o zasługach króla Kazimierza Wielkiego dla nich oraz informację: co warto jest w nich do zwiedzenia.
- **31 XII 2010 r.** – Stronę internetową SMKKW obejrzało 130 767 osób.

W następnym numerze m.in.:

- Kazimierz nad Przemszą.
- Smogulec był miastem.
- Przeszłość i terażniejszość. Śladami Kazimierza Wielkiego.
- Dokument Kazimierza Wielkiego na naddaniu wsi Śmiłowice prawa magdeburskiego.
- Zarys dziejów grodów Kazimierzowskich (c.d.)
- Kazimierz Wielki w numizmatyce.
- Działalność Stowarzyszenia w pierwszym półroczu 2011 r.



GRODY - członkowie Stowarzyszenia



Bochnia



Bydgoszcz



Ciężkowice



Czchów



Golina



Gorlice



Grybów



Inowłódz



Konin



Koronowo



Kowal



Kruszwica



Krzepice



Lelów



Łęczyca



Niepołomice



Nowy Korczyn



Opoczno



Przemyśl



Przedbórz



Pzdrzy



Radom



Ropczyce



Sandomierz



Sanok



Sępólno Krajeńskie



Słomniki



Skawina



Solec nad Wisłą



Stopnica



Szydłów



Tuchów



Tymbark



Wąwolnica



Wieliczka



Wiślica



Wyszogród



Żarnowiec

ISSN 2080-0312